Nr 397. Kraków, Sobota 29 Sierpnia 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Kardińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu**: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h. następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Od administracyi „N. Reformy".

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadesłanie prenumeraty.

„Nowa Reforma" wychodzi

dwa razy dziennie:

o godzinie 5 rano i o pół do 6 po południu.

Pomimo znacznie zwiększonych z tego powodu kosztów wydawnictwa, pierwotna cena prenumeraty nie została podwyższoną.

Prenumerata miesięczna wynosi:
w Krakowie: 2 korony;
w kraju z jednorazową przesyłką **2** kor. **70** hal., z dwurazową przesyłką **3** korony **20** halerzy.

Dobry przykład.

Czesi, których Niemcy gnębili przez wieki, których uważali już w pierwszej połowie ubiegłego wieku za plemię wymierające, odrodzili się jak fenix z popiołów i dzisiaj stanęli z Niemcami do skutecznej walki o równouprawnienie polityczne i narodowe. Dzisiaj około sporu niemiecko-czeskiego toczy się cała wewnętrzna polityka austryacka, jakby około swej głównej osi, a Czesi, bądź co bądź, odnoszą realne korzyści z walki, która prędzej czy później skończy się ich zwycięstwem. Ale też walczą wytrwale na wszystkich polach, solidarnie i bezwzględnie, żadnemi ubocznemi względami się nie kierując, zwłaszcza nie dając się stropić z toru hasłem konieczności państwowych, względami na dobro monarchii.

Jednym z epizodów owej walki jest głośna sprawa dostawy rur żelaznych dla wodociągu miasta Pragi. Jak to już donieśliśmy, miasto Praga z przedmieściami budować ma nowy wodociąg, do którego potrzeba rur żelaznych za 3 miliony koron. O dostawę rur stara się osławiony kartel żelazny w Austryi, gnębiący wszelką konkurencyę nowo powstających fabryk, a w dodatku uprawiający ucisk wobec Czechów i Polaków. Ofertę na tę dostawę wniosło również francuskie towarzystwo w Pont a Mousson, jednakże wyższą o 236.810 koron od oferty austryackiego kartelu żelaznego.

Czesi wobec tych dwóch ofert zajęli stanowisko narodowe. Pomiędzy hutami, należącemi do kartelu żelaznego w Austryi, największą rolę odgrywają Witkowice, posiadające olbrzymie huty i fabryki żelaza. Zarząd tych zakładów obok wszystkich lepszych podrzędnych posad znajduje się całkowicie w rękach Niemców, którzy swoją władzę pracodawców, przewagę ekonomiczną, a wreszcie protekcyę władz wyzyskują bezwzględnie w celach germanizowania Czechów i Polaków. Robotnicy czescy i polscy zmuszani są do posyłania swoich dzieci do szkół niemieckich, do używania wszędzie języka niemieckiego, do głosowania na Niemców, słowem tracą wszelkie prawa narodowe.

Czesi, widząc wrogie usposobienie żelaznych baronów kartelowych dla wszystkiego, co słowiańskie, rozpoczęli energiczną agitacyę, dążącą do oddania dostawy rur wodociągowych francuskiemu Towarzystwu. Rozumowali zupełnie słusznie i z pożytkiem dla siebie, że lepiej, ażeby pieniądz poszedł za granicę, do rąk w najgorszym razie obojętnych, aniżeli miałby się pieniądzmi czeskiego miasta Pragi wzmocnić hakatystyczny kartel niemiecki, gnębiący Czechów. Mimo, że czynniki rządowe, za pośrednictwem namiestnika Czech, hr. Coudenhovego i ministra handlu Fiedlera wysilały się, ażeby doprowadzić do kompromisu, Czesi nie dali się ugłaskać, nie poszli na lep pięknych słówek, lecz wytrwali w swym zamiarze. Dnia 27 bm. odbyło się nadzwyczajne „ad hoc" zwołane posiedzenie rady nadzorczej budowy wodociągów pod przewodnictwem dra Grosza, burmistrza Pragi. — Rada nadzorcza uchwaliła jednogłośnie dostawę rur dla wodociągu miasta Pragi oddać francuskiemu Towarzystwu w Pont á Mouszson.

Oczywiście Niemcy podnieśli ogromny alarm z tego powodu, alarm bolejącego patryotyzmu austryackiego, zarzucając Czechom, że wyrzucają pieniądze za granicę z krzywdą dla przemysłu austryackiego, a więc dla państwa, a wreszcie i dla Czech, jako składowej części tego państwa. Prasa wiedeńska formułuje te biadania w artykułach wstępnych, ale Czesi dali już „a priori" odpowiedź w motywach, które spowodowały wspomnianą uchwałę Rady nadzorczej wodociągów w Pradze. Czesi powiedzieli, że lepiej „wyrzucić" pieniądz za granicę, niż dać go w ręce wroga, jako broń przeciwko sobie. Tak też uczynili. Niemcom pozostała jedna tylko pociecha. Oto podnoszą, że uchwałę Rady nadzorczej musi potwierdzić namiestnictwo czeskie.

Prasa polska na Śląsku zajmuje się naturalnie żywo tą sprawą, która i dla nas jest aktualną. „Gwiazdka Cieszyńska" omawiając stosunki, panujące w skartelowanych hutach w Trzyńcu, pisze: „Któż jest najlepszym odbiorcą wyrobów trzynieckich? Przeszło ⅓ produkcyi trzynieckiej idzie do Galicyi. A czyż pomyślał ktoś w Galicyi pójść śladami miasta Pragi? Pisze i mówi się w Galicyi bardzo wiele o tem, że należy popierać przemysł krajowy. Czyż nie możnaby doprowadzić do tego, żeby austr. towarzystwo hutniczo-górnicze więcej uwzględniało Polaków przy obsadzaniu posad urzędniczych; żeby nakazało urzędnikom swoim wystąpić z „Nordmarku", żeby nie wywierało nacisku w kierunku germanizacyjnym na sąsiednie gminy? Galicyjski Wydział krajowy, należący do największych odbiorców trzynieckich, mógłby wiele zdziałać, gdyby tylko chciał. Byłoby bardzo do życzenia, gdyby sprawą tą zainteresowały się społeczeństwo i prasa polska i gdyby postawiły austryac. towarzystwu hutniczo-górniczemu następujące żądania: 1) Uwzględnienie urzędników Polaków przy obsadzaniu posad. 2) Zakaz należenia do „Nordmarku" ze względu na to, że robotnicy są Polakami i okolica jest polską a „Nordmark" jest towarzystwem wszechniemieckiem i hakatystycznym. 3) Zakaz wywierania nacisku na sąsiednie gminy w kierunku germanizacyjnym. Wymagania te są bardzo skromne, niechże społeczeństwo i prasa polska poświęci im trochę uwagi. Przykład Pragi powinien znaleźć naśladowców w Galicyi". Piszemy się w zupełności na to wezwanie.

Z zaboru pruskiego.

(Nowe wybryki hakaty. — Szykany ze strony władz pruskich. — Bezowocność polityki antipolskiej. — Sprawa ordynacyi rydzyńskiej).

Buta hakatyzmu w zaborze pruskim wzmaga się z dnia na dzień. Objawia się ona jaskrawo, zwłaszcza na Górnym Śląsku, gdzie liczba polskiej inteligencyi jest małą i gdzie ogromną większość ludności polskiej stanowią robotnicy, zależni pod niejednym względem od niemieckich pracodawców. Tam więc hakatyści występują jeszcze zuchwalej, niż w dwóch innych dzielnicach polskich, wiedzą bowiem, że nie potrzebują się obawiać dosadnej i doraźnej odprawy. Świeżo znów zaszły w śląskim okręgu przemysłowym dwa wypadki, świadczące wymownie z jednej strony o tem dzikiem rozwydrzeniu się hakaty, a z drugiej o strasznie ciężkiem położeniu tamtejszych Polaków. W Katowicach pewien Niemiec zażądał w kawiarni od kilku członków „Sokoła" spokojnie pijących kawę, ażeby wyjęli z krawatów oznaki sokolskie. Gdy zaś ci oparli się temu żądaniu, zmusił ich przy pomocy gospodarza kawiarni do opuszczenia lokalu. Na jednej z tamtejszych kolejek konduktor hakatysta zabronił dwom jadącym Polakom rozmawiać po polsku, a napotkawszy również na opór, bez ceremonii wykluczył ich od dalszej jazdy, mimo że byli w posiadaniu opłaconych biletów. Poszkodowani odwołają się zapewne do sądu — lecz mało jest nadziei, iżby ten hakatystyczny kolejarz za swój czyn bezprawny należycie ukarany został. Zwykle bowiem takim „obrońcom" niemczyzny, sądy przyznają opiekę paragrafu 193, traktującego o obronie „uprawnionych interesów".

Dziwić się zresztą nie można tym wybrykom prywatnych hakatystów, ponieważ „urzędowni" nie mniejszych dopuszczają się bezprawi. Szerokie pole do tego nastręcza im, jak już donosiliśmy, nowa ustawa o zgromadzeniach i stowarzyszeniach. Albo zupełnie nie znając jej przepisów, albo też ignorując je rozmyślnie, niższe organa władz pruskich rozpędzają polskie zebrania nawet tam, gdzie w myśl ustawy są one najzupełniej dozwolone. Tak na przykład przed dwoma tygodniami rozwiązała policya bez wszelkiej do tego podstawy zebranie polskiego Towarzystwa ludowego w Czarzu w Prusach zachodnich. Na wniesione przez wydział zażalenie nadeszła teraz po dwóch tygodniach od „landwirta" odpowiedź, że rozwiązanie było rzeczywiście bezprawne; lecz podrzędni siepacze pruscy osiągnęli w każdym razie to, że owo zebranie odbyć się nie mogło; że rzeczone Towarzystwo przez dwa tygodnie skazane było na bezczynność. — Takich wypadków wydarza się mnóstwo, a celem ich jest jedynie zrażanie ludności polskiej do polskich organizacyj i wogóle do pracy na niwie narodowej.

Lecz wszystkie te gwałty, nadużycia i bezprawia żadnego nie odnoszą skutku i to właśnie doprowadza hakatę pruską do prawdziwego szału. Ludność polska zamiast upadać pod brzemieniem ucisku i szykan rozrasta się liczebnie, podnosi ekonomicznie, wzmacnia się pod względem narodowym. Na ten skutek polityki antipolskiej, tak przeciwnej zamierzonemu, celowi wskazują co chwila nawet bezstronniejsze niemieckie dzienniki opozycyjne — wzywając przytem do zaniechania tej bezowocnej walki, lecz głosy takie są głosami wołającego na puszczy. Hakata brnie dalej w tom bagnie nienawiści rasowej.

Świeżo znów katolicka „Germania" berlińska zamieściła artykuł, w którym bezowocność obecnej polityki antipolskiej wykazuje na podstawie dat statystycznych, dotyczących liczby dzieci polskich w szkołach ludowych. — Liczby te i my już podaliśmy czasu swego, więc ich nie przytaczamy ponownie. Stwierdzają one, jak wiadomo, że stosunek procentowy dzieci polskich w szkołach pruskich stale się wzmaga, co dowodzi, że i ogólna liczba ludności polskiej pod panowaniem pruskiem szybciej się powiększa, niż liczba ludności niemieckiej. Lecz nawet takie argumenty przebrzmiewają bez skutku w dobie hakatystycznym.

Na szpalty dzienników polskich w zaborze pruskim wypłynęła ponownie smutna sprawa ordynacyi rydzyńskiej w Księstwie. Jak już donosiliśmy czasu swego, zanosi się na to, że ordynacya ta, obejmująca przeszło siedm tysięcy hektarów ziemi, przejdzie w ręce rządu — po śmierci obecnego właściciela ks. Antoniego Sułkowskiego, który nie ma potomków męskich. Jej twórca, generał książę Sułkowski, postanowił w akcie fundacyjnym, przed stu dwudziestu laty, że wrazie wygaśnięcia rodziny — przejść ma ona na własność komisyi edukacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej. — Otóż rząd pruski twierdzi teraz, że spadkobiercą dawnej polskiej komisyi edukacyjnej jest poznańskie prowincyonalne kolegium szkolne, że więc po wygaśnięciu rodziny Sułkowskich wielkie te dobra przejść powinny na własność państwa pruskiego.

Toczyły się już o to procesy, lecz podobno z niepomyślnym dla strony polskiej wynikiem. Teraz atoli „Gazeta Bydgoska" otrzymała rzekomo z bardzo poważnego źródła informacyę, że sprawa ta nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Rząd pruski bowiem mógłby dopiero wtenczas stać się właścicielem dóbr rydzyńskich, gdyby prawnie zdołał udowodnić, że poznańskie prowincyonalne kolegium szkolne jest niejako dalszym ciągiem polskiej komisyi edukacyjnej. Tego atoli nie udowodniono i znakomici prawnicy orzekli, że dotychczasowe wyroki w sprawie rydzyńskiej na mocy tego można obalić.

Lecz gdy sprawa miała wejść na najlepsze tory, zjawił się podobno poseł dr Dziembowski i poradził, aby wejść w układy z rządem. Zaledwie propozycya taka została rządowi zrobiona, zjechała niezwłocznie cała kompania najrozmaitszych radców z Berlina i z niezwykłym pośpiechem dobito targu. Rząd daje 3 czy 4 miliony marek, a w zamian bierze ogromny obszar polskiej ziemi

Tak przedstawiają tę sprawę informacye „Gazety Bydgoskiej". Tymczasem poseł dr Dziembowski oświadcza w „Dzienniku Pozn.", że jest to „nieuzasadniona napaść", że sprawa ma się inaczej, co się rzekomo później okaże — „w czasie odpowiednim".

Dlaczego wówczas dopiero, dlaczego społeczeństwo polskie w zaborze pruskim nie ma już dziś dowiedzieć się całej prawdy w sprawie, która je tak żywo obchodzi?

Rozmowa z członkiem Koła polskiego w Dumie.

(U wybitnego posła do Dumy z Królestwa).

Korzystając z obecności w Krakowie jednego z członków „Koła Polskiego" w Petersburgu, a zarazem wybitnego przedstawiciela społeczeństwa polskiego, udałem się do niego, by zasięgnąć źródłowych informacyj w sprawie szkolnej w Królestwie. Nie przypuszczałem, bym przy tej sposobności mógł usłyszeć niejedno zdanie, dotyczące całokształtu politycznej sytuacyi w Królestwie i bym wglądnął przypadkowo w niejedną zakulisową tajemnicę parlamentarną.

Zacząłem moje zapytania rozumie się od sprawy naszych szkół prywatnych w Królestwie.

Czy pan poseł nie widzi groźnego niebezpieczeństwa w położeniu dzisiejszym naszego szkolnictwa — zapytałem.

— Owszem, nawet z dwóch względów, bo i warunki egzystencyi polskiej szkoły wśród na ogół apatycznego społeczeństwa i wytknięta droga coraz silniejszego rządu, nie dobre wróżą niespodzianki.

— Czy jednak można mówić seryo o bierności całego społeczeństwa?

— Zapewne, że nie; ale gdy dawniej opinia społeczeństwa wyrabiała się na drodze niedostrzegalnych przez rząd zrzeszeń, skąd jakby z kuźnicy szły wielkie hasła, a wślad za niemi stałe, choć ukryte czyny, dzisiaj to życie ustało. Rozbiło się społeczeństwo nasze, lecz nie na grupy, ściśle określone, z potencyalną energią, lecz na jednostki, puszczone samopas przeważnie, żyjące z dnia na dzień, a zszeregowane chyba siłą bezwładności, która żadnej indywidualności z nich prawie nie dobywa, owszem, nawet niweczeje.

— Może za ostry, może za pesymistyczny to sąd o naszych rodakach?

— Nie, mój kochany panie! W sercach znikomej liczby jednostek tli jeszcze zarzewie nowych walk i wysiłków. Może przyszłość wydobędzie coś z tych wzniosłych dusz. Zwłaszcza najmłodsza nasza generacya może za temi wyjątkami pójdzie. Ale nasz obywatelski ogół, to masa bez ducha, tak znieczulona, że nawet odruch jakiś byłby zjawiskiem niespodziewanym. Proszę pana, przecież typ mieszkańca Królestwa, narzekającego na „ciężkie czasy", gdy wołają o pomoc dla zagrożonych placówek, mieszkańca, strojącego domy mieszkalne w chorągwie w t. zw. galówki nawet III-go stopnia, typ Polaka, który wśród zupełnej bezmyślności i bezczynności rozumuje jeszcze nad tem, czy jednak rezultaty okresu rewolucyjnego nie są niezwykłe, — ten typ nad wyraz smutny niestety bardzo wśród nas przeważa.

— Tak, to prawda. Cóż jednak stanie się w takim razie z naszą szkołą prywatną, której władza narzuca obecnie język rosyjski w nauce historyi i geografii powszechnej?

— Pańskie pytanie — przyznaję — spadło na mnie nieco nieoczekiwanie. Sądzę, że widoki naszego zachowania się wobec tych innowacyi są smutne, i że chyba młodzież tylko zdecyduje się wytrwać na posterunku.

— No dobrze, ale jakiż z tego rezultat dla szkoły i dla samej młodzieży?

— Tego nie jestem w stanie przewidzieć, zwłaszcza — . — upłynęło parę chwil milczenia — zwłaszcza, że napięcie energii bojkotowej nie wszędzie wśród młodzieży jest jednakie.

— Czyż nie ma w takim razie sposobów na podwyższenie skali moralnych czynników, któreby wzmocniły zapał do walki z rządem?

— Są i być powinny. Jednym sposobem jest wpływ obywatelstwa w kraju. Ten wpływ równa się dzisiaj zeru. Może jednak jednostki częściowo choćby uratują sytuacyę. Drugim czynnikiem moralnego oddziałania na uczucie w kraju, jest akcya „Koła polskiego" w Petersburgu.

— A ten czynnik?

— Mógłby należycie spełnić swoją rolę, gdy-

Zagadkowy spiskowiec.

(Walery Łukasiński).

Nowoczesna metoda badań dziejów i kultury, uznała system monograficzny za najbliższy celowi i najodpowiedniejszy sposób rozświetlania epok dziejowych. Tego kierunku najwybitniejszym i najbardziej zasłużonym przedstawicielem w najnowszej polskiej historyografii jest prof. Szymon Askenazy autor świetnego dzieła o księciu Józefie Poniatowskim i całego cyklu pomniejszych historyczcznycznych monografij. Porozbiorowa epoka dziejów polskich znalazła w nim jednego z najbardziej powołanych badaczów, który z niepospolitym wdziękiem słowa łączy wszechstronną znajomość i opanowanie przedmiotu. Z fanatyzmem uczonego nie dającego się odstręczyć żadnemi trudnościami, przekopuje prof. Askenazy najtajniejsze archiwa, kancelarye i zbiory prywatne, aby tylko rzucić nowe promienie światła na opisywanych ludzi i współczesne im wypadki.

Podobnie jak najświetniejszy z francuskich historyków-publicystów Hipolit Taine autor „Francyi przed rewolucyą", kanwę swych opowiadań dziejowych snuł na podłożu stosunków kulturalnych, tak i prof. Askenazy daną postać dziejową uważa tylko za punkt oparcia dla pracowicie wzniesionej konstrukcyi opowiadania dziejowego, która w całości odbija w mistrzowski sposób współczesną chwilę, zadziwia bogactwem nowych szczegółów i barwnem ugrupowaniem całego materyału.

Do pełni obrazu epoki porozbiorowej w Polsce w pierwszej połowie XIX wieku brak przedewszystkiem szeroko podmalowanego tła. Z olbrzymiego dorobku pamiętnikowego, z archiwów dokumentów i metryk wydobyto dotąd małą zaledwie cząstkę materyału dziejowego. Ileż to postaci bohaterskich, ofiarnych zasłużonych zasunęło się w mgłę niepamięci, ileż porywów bohaterskich, czynów wzniosłych i ofiarnych, wysiłków nieuznanych zginęło w tej toni beznadziejnych targań wolnościowych, które były wyrazem silnej woli i gorących pragnień narodu.

Jedną z takich postaci na pół legendarnych, w glory męczeństwa przekazanych potomności jest Walery Łukasiński, major wojsk polskich, z armii w. ks. Konstantego, ów tajemniczy spiskowiec *), którego w. ks. Konstanty uchodząc z Warszawy w chwili wybuchu powstania, kazał na łańcuchu przykuć do lawety armatniej i ze sobą uprowadził. Pozostał on dla nas — jak słusznie autor we wstępie zaznacza — czemś w rodzaju Maski żelaznej, symbolem męczeństwa. Imię jego dzwoni głuchym brzękiem wiecznych kajdan, sama zaś postać błąka się na uboczu naszych dziejów porozbiorowych, jak blady, mglisty zagadkowy cień. Ciemnia więzienna, która go pogrzebała za życia pochłonęła również wszelkie po nim ślady zagrobowe.

Z tych mroków legendarnej choć tak nieodległej przestrzeni wydobywa autor postać Łukasińskiego. Dla historyka osobistość to niewątpliwie za mała, aby dostarczyć mogła treści dla dwutomowego dzieła. Nie to też było zamiarem autora. Łukasiński był — zdaniem prof. Askenazego — wykładnikiem pewnych mniej znanych a nader doniosłych stron życia wewnętrznego Królestwa Polskiego. Imię jego posłużyło autorowi tylko za godło a sylweta jego osnuta na szarym skąpym wątku biograficznym była niejako żywą pochodnią, oświetlającą ciemną głębię tej historycznej widowni, na której rozgrywały się dzieje Polski kongresowej.

Te dzieje, a raczej charakterystyka stosunku świeżo utworzonego Królestwa kongresowego do cesarza Aleksandra I, stosunek W. ks. Konstantego do rządu i jego polskich przedstawicieli oraz szkic ogólny tej chwiejnej polityki, której ofiarą padło Królestwo kongresowe, wypełniają pierwszy tom dzieła o Łukasińskim. Jest on przygotowaniem czytelnika do tomu następnego, który uwypukli lepiej postać samego Łukasińskiego i jego tragiczne losy.

Łukasiński był spiskowcem. Założył tajny związek wolno-mularzy narodowych i za to całe życie przesiedział w fortecy szliselburskiej. Zdaje się, że W. ks. Konstanty działalność wolnomularzy narodowych uważał za bezpośrednią przyczynę wybuchu powstania 1830 r. i dlatego tak okropny los zgotował w odwecie swojej ofierze. Inaczej trudno sobie wytłómaczyć przyczynę tak srogiego znęcania się nad więźniem i pogrzebanie go za życia.

Prof. Askenazy w tę stronę skierował swą uwagę. Kilka najbardziej zajmujących rozdziałów książki poświęca on charakterystyce tajnych związków ówczesnych. Po raz pierwszy mamy tu opis organizacyi lóż wolnomularskich w Polsce, ich genezę, rozwój i udział ich w pracach konspiracyjnych. Widzimy, jak Aleksander z początku najżyczliwiej dla Księstwa usposobiony, noszący się z zamiarem powiększenia terytoryum Królestwa pewnemi częściami Litwy, zwolna stygnie w tych miłosnych zapałach, w miejsce ks. A. Czartoryskiego, namiestnikiem robi generała Zajączka, a później rządy kraju oddaje dwom ludziom: W. ks. Konstantemu i senatorowi Nowosilcowowi, dodanemu do pomocy Konstantemu.

To szkic ogólny dzieła, które wyświetla w sposób bardzo szczegółowy kilka nowych partyj historycznych, zupełnie dotąd nie opracowanych. Dla zdobycia materyałów przeszukał autor liczne archiwa sekretne państwowe, do których wyjątkowo tylko i z niemałym trudem potrafił uzyskać wstęp i z tych źródeł skonstruował całokształt organizacyi tajnych związków, które były następstwem niezadowolenia kraju i społeczeństwa, rozgoryczenia i zwolna przygotowywały teren dla powstania 1830 roku.

Postać W. księcia Konstantego była ulubionym tematem historyków. Prof. Askenazy maluje go „sine ira et stadio" w konturach najprawdopodobniejszych. Dzika jego natura pod wpływem otoczenia łagodnieje, a zarody uczuć szlachetniejszych biorą górę nad dzikością, tak, że kończy się na tem, że Konstanty „wnijdzie narzucony Polsce, pełen do niej nienawiści, a odejdzie przez nią wygnany, pełen za nią żalu".

Stosunek w. księcia do polskiego rządu, rola księcia Adama Czetwertyńskiego i jego stanowisko na dworze Aleksandra I., malejący zwolna, ale stale, wpływ i zaufanie, są świetnie opowiedziane. W toku tego barwnego opowiadania wyłania się postać kata młodzieży wileńskiej Nowosilcowa, wycieniowana przedziwnie i oświetlona tak wszechstronnie, że z zupełną słusznością powiada prof. Askenazy, że był on w Polsce „reprezentantem nienawiści moskiewskiej".

Stosunek cara Aleksandra do brata Konstantego jest w dziele prof. Askenazego oświetlony ze stanowiska zupełnie nowego. — Aleksander mimo usilnych starań ks. Adama Czartoryskiego dlatego zatrzymał w Polsce Konstantego, bo pragnął, aby Konstanty, jako przyszły cesarz rosyjski, a zarazem i król polski, zżył się i przyzwyczaił do formy rządu konstytucyjnego i w ten sposób zamierzał ubezpieczyć tę nową formę rządów i wogóle odrębny byt Królestwa na przyszłość.

Szczegół to niezmiernie i ciekawy i ważny, a bardzo logicznie przez autora wydedukowany.

Jak się stało, że te szlachetne zamiary rozpływały się, zwolna pod wpływem wrogich podmuchów zagranicy, trudno dziś zrozumieć. Sympatye polskie Aleksandra są taką samą zagadką, jak nienawiść Mikołaja I. lub Aleksandra III.

Powołanie Nowosilcowa do Królestwa w charakterze doradcy Konstantego otwarło epokę ucisku, obłudy politycznej i umocniło tajne związki, przeciw którym senator organizuje tajną policyę według wzoru petersburskiego.

W tem miejscu występuje po raz pierwszy na widowni, jako działacz, młody oficer Walery Łukasiński, i zakłada „Wolnomularstwo narodowe". W instytucyi tej chciał on zjednoczyć i spotęgować ducha narodowego w całej Polsce, a szczególniej w wojsku. Równocześnie w Warszawie tworzą się głośne związki studenckie Filaretów, Filomatów, Promienistych, które dzięki wybitnym indywidualnościom, na jakich się wspierały, rozwinęły się silnie. Teror tajnej policyi rosyjskiej dławi te usiłowania. Łukasiński zmuszony do zamknięcia swego Związku — zakłada nową organizacyę pod nazwą „Towarzystwa patryotycznego".

Te usiłowania idą równolegle także z represyą strony przeciwnej. Czujny Nowosilcow zdusiwszy spiski wileńskie co prędzej organizuje w Warszawie tajną policyę i rząd jej zdaje w ręce gen. Rożnieckiego.

Życiorys i charakterystyka tego osławionego generała, twórcy i organizatora żandarmeryi, która w tym samym typie po dziś dzień się utrzymała, jest jednym z najbardziej zajmujących rozdziałów książki. Jeden z najzdolniejszych generałów, o ile zdobywa sobie szybko rozgłos energią wojskową i żądzą zaszczytów, o tyle nie przebiera w środkach tam, gdzie chodzi o zdobycie grosza na hulanki. Ta opinia towarzyszy mu wszędzie i idzie za nim. Ona wskazuje go, jako najodpowiedniejszego kierownika tej machiny rządowej, a tem samem pieczętuje go w opinii narodu.

Na tym interesującym rozdziale kończy się pierwszy tom dzieła o Łukasińskim. O samym tytułowym bohaterze było w nim bardzo niewiele. Losy jego będą szerzej opowiedziane w tomie drugim, który niebawem się ukaże z usprawiedliwioną oczekiwany niecierpliwością.

Książka o Łukasińskim jest jednym z najcelniejszych i najbardziej zajmujących nabytków naszej literatury historycznej, utrwalających rozgłos imieniu jej zasłużonego autora.

W.

*) Szymon Askenazy: Łukasiński Tom. I. Warszawa 1908. Nakładem E. Wendego i Ski.

by chciał. Bądź co bądź trybuna parlamentarna, jakkolwiek dzisiaj realnego pożytku by nie przyniosła, podnosiłaby jednak wysoko sztandar bojowy nieszczęśliwego, lecz wielkiego narodu. — Niezawodnie ci, którzy ster spraw polskich w swoje wzięli ręce, mają na oku konkretne zdobycze; ale dotychczas ich niema, co więcej: milczenie niejednokrotnie powoduje w konsekwencyi ospałość i gnuśność w kraju niepożądaną, bo każdy rozgrzesza się z czynów i wyczekuje „czegoś lepszego", które samo spadnie dla nas z Petersburga.

— Czy jednak były sposobności do zajęcia zdecydowanego stanowiska w Petersburgu?

— Tak jest. Zamknięcie Macierzy, wypędzenie biskupa Roppa, zamknięcie wileńskiej kapituły. Myśmy wówczas milczeli; jedynie przy dyskusyi nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych poruszył prezes Koła polskiego sprawę zamknięcia Macierzy, ale na samodzielną interpelacyę nie zdobyliśmy się wcale.

— Lecz dlaczego?

— Tego panu nie powiem. Ale gdyby dzisiaj — przy dyskusyi nad etatem ministerstwa oświaty, co nastąpi w jesieni — postawioną była stanowczo kwestya interpelacyi w razie, jeśli kurator okręgu naukowego zacznie stosować uchwałę o języku państwowym w szkole prywatnej polskiej, kto wie, czy znów wspólne posiedzenie „Koła polskiego" i „koła", z krajów zabranych, temu się nie sprzeciwi. Ostatecznie bowiem kraje zabrane przedstawiają żywioły na wskroś ugodowe. Powiedziałbym nawet, że jest szczególna sposobność do wniesienia interpelacyi.

— Czy mogę wiedzieć, jaka to sposobność?

— Ha, nie innego, jak ów kurs neosłowiański. Tu właśnie, w chwili wniesienia interpelacyi w sprawie prześladowania naszych szkół, zobaczymy, czy braterstwo słowiańskie jest pożyteczną dla nas polityczną koncesyą. Inaczej nie warto mówić o żadnych porozumieniach słowiańskich. I właśnie ci, którzy inicyowali cały kurs przedwstępny tej polityki, ci przedewszystkiem powinni pamiętać o naszem szkolnictwie.

— Przecież rezultat wniesienia interpelacyi z góry da się przewidzieć?

— Właśnie dlatego. Bo naszemu narodowi potrzeba dopiero policzka moralnego, by się otrząsnął z apatyi. — Może wtedy właśnie to śpiące społeczeństwo otworzy oczy na nowo, a kwestya szkolna znów wskrzesi „straż nad Wisłą".

Castel.

Zjazd polskiego Towarzystwa pedagogicznego.

(Koresp. „Nowej Reformy".)

Lwów, 28 sierpnia.

Jedną z najdonioślejszych spraw dla szerokiego ogółu nauczycielstwa, jakie poruszano w ciągu dwudniowych obrad walnego Zjazdu członków i delegatów tego Towarzystwa, były bezpośrednie referaty w sprawie zawodowych postulatów nauczycieli ludowych.

Referent p. Fiutowski zaznaczył na wstępie, że liczne, żywe przykłady nędzy wdów po nauczycielach, w bardzo spotęgowanem stopniu i sierot po obojgu rodzicach, zwrócić musiały powszechną uwagę nauczycielstwa, władz i społeczeństwa na samą ustawę emerytalną. Powstawały więc ustawy emerytalne na wszystkich niemal polach. Nauczycielstwo odczuło boleśnie nędzę swych emerytów, wdów i sierot tembardziej, że niemal ci sami posłowie Sejmu, którzy w Radzie państwa przyłożyli rękę do tworzenia takich ustaw, w galicyjskim Sejmie nie czuli nędzy nauczycielskiej. To powodowało nauczycielstwo do zabrania głosu na rożnych zjazdach i zgromadzeniach, wreszcie lewica sejmowa we wniosku dra Tomaszewskiego objęła zmianę ustawy emerytalnej.

W zmianach naszych ustaw dziwne spotykamy zjawisko: każda niemal ustawa przynosi nowe rażące luki, które znów stara się nauczycielstwo usuwać u naszego Sejmu. To wyrobiło nauczycielstwu opinię: „niezadowolonych niczem malkontentów".

Do takich zjawisk należy na przykład to, że w ustawie nauczycielskiej mieści się postanowienie, iż z chwilą śmierci matki „dodatek na wychowanie" zostaje obcięty i to w niektórych wypadkach do jednej trzeciej części. Drugą znamienną wadą naszej ustawy emerytalnej jest fakt możliwości niestabilizacyi. Jeżeli nauczyciel miał odpowiednie warunki i spełnił swoje zadanie, powinien po kilku latach, n. p. pięciu, być stabilizowany bez względu na nazwę posady, czy ona jest etatową czy nadetatową.

Wyświetliwszy dalej w rzeczowym wywodzie wszystkie postulata nauczycielstwa w kierunku ustawy emerytaalnej zaproponował referent, aby na najbliższą sesyę sejmową wnieść następujące wnioski:

„Po 35-letniej służbie nie można odmówić żadnemu nauczycielowi stałego przeniesienia w stan spoczynku. Prawo do emerytury nabywa nauczyciel lub nauczycielka po uzyskaniu wymaganej kwalifikacyi. Do wymiaru przy emeryturze policzyć należy również dodatek na mieszkanie. U nauczycieli lub nauczycielek, którzy go mieli w naturze, doliczyć należy do emerytury kwotę, jaką w odnośnej klasie płac wymierza ustawa w gotówce na mieszkanie. Nauczyciel uznany za niezdolnego do pracy zawodowej po 30 latach służby, otrzyma pełne pobory. W razie uznania wcześniejszej niezdolności do pracy zawodowej, otrzyma emeryt po 10 latach służby 40%, poborów, wliczalnych do emerytury, za każdy rok następny 2·4%. Minimum pensyi wdowiej wynosi 800 K, w klasach dalszych płac nauczycielskich 1000 K, 1200 i 1400 K. Pobór dodatku na wychowanie dla dzieci i pensya sierocińska trwa do 24 roku życia. Pensya sierocińska wynosi najmniej 160 K dla dziecka, dla wszystkich dzieci najwyżej tyle, ile ich matka pobierałaby, gdyby żyła. Osobom stanu nauczycielskiego, pobierającym emeryturę wedle dawnego wymiaru, mają być podniesione pobory w myśl postanowień niniejszej ustawy. Wysokość wkładki emerytalnej wynosi 3%, zaś od dodatku na mieszkanie 4%. Opłata wkładek emerytalnych ustaje po 35 latach służby, jeżeli nauczyciel lub nauczycielka nie przenosi się w stan spoczynku. Miasta, mające własny fundusz emerytalny, przy wymierzaniu odpraw i emerytur nauczycieli oraz zaopatrzeń, pozostałych po nich wdów i sierót, nie mogą zejść poniżej postanowień powyższych artykułów".

P. Głogoszewski uzupełnił referat powyższy w obszernem umotywowaniu potrzeby regulacyi płac, twierdząc, że społeczeństwo przychodzi do przekonania, że sprawa sprawiedliwego wynagradzania nauczycieli nie jest tylko wyłącznie ich sprawą osobistą, zadość uczynieniem ich słusznych żądań, ale jest sprawą obchodzącą kraj cały, bo z nią związana jest przyszłość kraju. Referent wyliczył szczegółowo wszystkie kwestye na poparcie swego zdania, poczem postawił odpowiednie wnioski, z tem, aby Zarząd główny Tow. pedagogicznego w stosownej chwili wniósł do Sejmu petycyę w myśl brzmienia tych wniosków. Wadliwości dotychczasowej regulacyi płac usunięte być mają przez:

1) Zniesienie systemu płac miejscowo - klasowego, a zaprowadzenie osobowo-klasowego.

2) Zrównanie płac nauczycieli szkół ludowych pospolitych i wydziałowych z poborami urzędników państwowych czterech najniższych rang.

3) Zaprowadzenie awansu automatycznego, zależnego od lat służby i kwalifikacyi.

4) Zmiana ustawy o prawnych stosunkach nauczycieli i wydanie jasno określonej pragmatyki służbowej, zawierającej następujące przepisy: o charakterze służbowym nauczycieli, o jawnej tabeli kwalifikacyjnej, o dochodzeniach dyscyplinarnych, o karach służbowych, o przeniesieniach ze względów służbowych.

Wkońcu wzywa wniosek referenta Zarządu głównego Towarzystwa pedagogicznego do opracowania projektu pragmatyki służbowej, którą do petycyi dołączyć należy.

Wnioski referentów przyjęto jednomyślnie, poczem uchwalono szereg następujących wniosków, jakie wyłoniły się w ciągu dyskusyi. — Polecono Zarządowi głównemu, aby odniósł się do Rady szkolnej krajowej z prośbą, by szkoła 1-klasowa, 2-klasowa i 3-klasowa, o ile w nich były czynne klasy nadetatowe, a szkoły 5-klasowe, o ile klasa piąta była rozdzielona na dwa oddziały, przekształcała na wniosek Rad szkolnych okręgowych na dwu-, cztero- i sześcio-klasowe, o ile pomieszczenie dla [illegible] jest stale zapewnione.

P. Teofil Mucha domagał się w wnioskach, aby wnieść do Sejmu przedstawienie w sprawie przyznania nauczycielowi już po otrzymaniu kwalifikacyi prawa do pięcioleci i do emerytury w takiej mierze, jak to mają nauczyciele stabilizowani, zaś do Rady szkolnej krajowej, przedstawienie konieczności wydania drukiem w książkowej formie statutu nauczycielskiego, w którym byłyby uwidocznione lata służby, kwalifikacye, stanowisko, pobory, religia i narodowość każdego nauczyciela w kraju.

Dalej polecono Zarządowi głównemu odnieść się do Sejmu, aby nauczycielom kierującym dwuklasowych szkół z planem czteroklasowych przyznano za kierownictwo te same pobory, co rzeczywistym kierownikom szkół czteroklasowych, oraz aby Sejm załatwił sprawę uregulowania pięcioleci. Polecono też Zarządowi głównemu, aby nie ustawał w staraniach o ostateczne uregulowanie płac nauczycieli i zrównanie ich z czterema najniższemi rangami urzędników państwowych, i aby na podstawie zebranego materyału przedstawił Radzie szkolnej krajowej i Sejmowi zły stan budynków szkolnych, nie tylko dawnych, ale i nowych.

Przy końcu przemówił jeszcze reprezentant nauczycielstwa czeskiego p. Skalicki, poczem przewodniczący zamknął obrady.

Nowym szlakiem.

(Z Tryestu do Bledu.)

Śmiałym rzutem wspiął się nasz pociąg na szlak nowy i nową koleją uwozi nas z Tryestu na północ. Przeciągłym świstem lokomotywy żegnamy morze, jakbyśmy jego zwierciadła już oglądać nie mieli. Morze serdeczność naszą dla siebie odczuło i oblicze nam swoje pokazać jeszcze przyrzekło. Jarem wśród murów miejskich pniemy się wciąż w górę i łukiem zamaszystym okrążamy miasto.

Wyjeżdżamy z murów i spostrzegamy winnice, to znów gaje przeświecające i rozrzucone zarośla na prawo i lewo od szlaku naszego. — Słońce się skryło za mgłami, oddech oceanu przesłonił nam blaski słoneczne. Nad wybrzeżną górą obręcz złota tylko jaśnieje i tęcza jednobarwna świeci nad ciemnicą chmury. — Złota przepaska przez czoło lub aeureola świętych — takie podobieństwo widzi oko w zjawisku tem cudnem. Słońce się z chmurą szamocze i wyrwać się pragnie z objęć pagórków zachodnich.

Tryest się ukazał. My już nad nim wysoko. On, jakby czując swą niskość, tylko przedmieście wysunął ku naszym widnokręgom, błysnął długim gościńcem zbielonym i zaraz się ukrył za kopce gajowe. Czy schował się naprawdę? Zapewne już go oglądać nie będziemy, bo wjeżdżamy w tunel i pewnie wypłyniemy za górą jakąś wysoką, gdzie całkiem już światy odmienne nas przyjmą.

Ledwieśmy z czeluści tunelowej się wyrwali, Tryest śmieje się do nas, uśmiecha się rozkosznie, szybko swą szatę i postać zmieniwszy. Jak rozesłany żagiel fałdzisty leży na wybrzeżu płaszczyzna miejska z wieżami błyszczącemi i migocącym dachem budynków. Po zwierciedle wodnem pływają statki jak motyle, kołysząc się ledwie dostrzegalnie. Kolosy z masztami stoją nieruchome i tworzą dla oka odległego widmo lasu tyk grochowych, albo żerdzi chmielowych.

Wtem góra znowu jakaś nas wchłonęła w swe łono i obraz zniknął by zaczarowany. Wypłynął za chwilkę i znowu w innej, zmienionej postaci. Miasto tworzyło teraz barwny trójkąt od lądu ciemnego ku morzu jasnemu leżący. Statki i parowce w czasie krótkiej chwili w inne się strony przerzuciły i rozbiegły.

Już Tryest się schował.

Wnet skryło się i morze, ocean lazurowy, ocean żywy i ruchliwy. Jaka piękna stacya kolejowa! Budyneczek kształtny, ściany jego zielenią oplecione, ogrodzenie świeże, w oknach falują paski deszczułek zielonych i ciemne miedze między zagonami deszczułkowymi. Wszystko nowe, a tak odmienne od znanych typowych budynków kolejowych brudnych i żółtych, że nie chce człek wierzyć, aby to była stacya kolejowa. A takie one wszystkie przy tym nowym szlaku. Bezsprzecznie miło tu mieszkać i przyjemnie czekać na parowiec, który przez morze kamieniste się wije.

Bo Kras to martwe morze. Morze naprawdę nieurodzajne, co ani trawki ni jednej nie rodzi. To morze — jego fale skamieniały i zamarły w nagiej skale. Szczerbate złomy kamienia rozprysły się po wielkim obszarze i jakby lawą zalały życie wszelakie. Trudno zobaczyć człowieka — widzisz lite kamienie; nie uświadczysz dębu ni jodły, ani jabłoni — wokół lasy skalne i sady opoczne; nadsłuchujesz szczekania psów i stada pasterskiego szukasz — a tu przed okiem same zwaliska złomy i słyszysz tylko milczenie kamieni.

Nareszcie zaciemniało coś na zboczu skalnem. To para krzewków winogradu. Dziwno, skąd ziemi dostały. Lęka się snać wrogów szczęśliwy właściciel szczepu winnego, bo tej gleby szczyptę otoczył drobnym i grubym kamieniem, by wiatr jej nie uniósł, ani deszcz nie spłókał.

O jakie pół mili widna skał gromadka. Skały te innym kształtem się zbiły, ich postać jakieś wabniejsze me barwy, białe i czerwone. Chaty to Słowieńców, mieszkańców tutejszych.

Zwolna ożywia się krajobraz. Już i zieleń mignie kępą gęstszą i domy się częściej ukażą. Jesteśmy u skraju morza martwego, dobijamy do lądu żywego, zbliżamy się do światła żyjącego. Jakby z Sahary lub Libii nad brzegi nilowe.

Zajaśniała nam Gorycya na obłoczu zielonych sadów, gajów i ogrodów. Istna oaza, rozkosz dla oka, spragnionego odmiany. Pociągi, ludzi tłumy, wozy, konie, gwar i krzyk — życie. Jak farys każdy pełną piersią oddycha. Odtąd twarze wesolne chętniej do okna pociągowego się cisną.

Nie widzieliśmy stawu, jeziora ni rzeki tak długo, ani wody w dzbanuszku nie pokazano nam już dawno. Pociąg mknie i pędzi, a z okien wychylone głowy podają sobie sygnał radości. Słychać jedno słowo: Isonzo — Socza — Socza — Isonzo!

Naprawdę nie wiem, czy jest gdzie na świecie rzeka do Soczy słowieńskiej podobna. Nurt jasny i przejrzysty wdziękiem miłosnym wabi oko ludzkie. Na łagodnym prądzie zdaje się niebo swoje lazury rozlało takie spokojne i takie uprzejme. U skalnej krawędzi kołysze się piana nie mętna, lecz śnieżna, by puszek ze skrzydeł anielskich. Fala nie huczy, ale się ślizga po skrzyżali płaskiej i bez trzasku i wrzasku chowa się pod brzegiem. Tam w cieniu na chwilę się chłodzi i znowu z uśmiechem wesoła i żywsza skacze na ostre skaliska, co śmiały jej lustro rozbić i zdziórawić.

Błękit i lazur mienią się ciągle. Każdy promień słońca nowy inny blask rzuca na falę, za każdym kamieniem nurt inaczej świeci. W najgłębszej toni aż czarno, jak gdyby miesiąc przesłonił nam słońce i ciemność zdusiła wszelką siłę światła.

W błękitach Soczy przeglądają się ściany nadbrzeżnych osiedli, kąpią swe liście i kwiaty bujne sady i winnice. Już i lasy się wychylają i wnet wzniesienie przysłonią sobą, że jeno łąki w dolinie, a pod niebem drzewa, w głębi zaś ciągle uśmiechniona Socza, ciągle strojna szafirem i coraz głośniejsza, coraz swawolniejsza. Spokojne wprzód wody, aniby się przyznały do swych siostrzyc tutejszych. Nikt jednak odczuć tego nie chce, każdy się pławi rozkosznie we falach Soczy.

Jeziore Bledzkie mignęło tam w dole. Jasne błękitem błyszczy jak niebo, gdy chmury rozbije. Na jego kręgu ciemna kępa leży, a z kępy strzela wysmukła wieżyca. Wokół jeziora rzędem łukowym widnieją łaźnie i hotele, a na chodnikach i ścieżkach rojno.

W parowach i jarach Vintgaru rozkoszniej nam będzie!

Jan Magiera.

Z przyrody i pracowni.

(Tajemnicze odgłosy w powietrzu. — Badania Alippiego, Spostrzeżenia nad lodowcami. — Zapas ciepła słonecznego. Nowa łódź ratunkowa. — Telefon w pociągu kolejowym).

W niektórych okolicach ziemi już oddawna spostrzega ludność, że powstają tam w pewnym porach w powietrzu tajemnicze odgłosy, które dały powód do powstania licznych legend i opowieści. Zauważono takie odgłosy nad mglistem wybrzeżem morskiem Holandyi i dano im nazwę „strzałów mglistych", po holendersku „Mistpoeffer". Nad bagnistemi ujściami Gangesu i Bramaputry w Indyach odgłosy owe mają nazwę „Barisal-Guns", albo „działa Barisalu", od miejsca Barisal. Równie we Włoszech ludność niektórych okolic zna podobne zjawiska akustyczne, którym dała nazwę „Brontidi" z powodu podobieństwa do grzmotu.

Nad zjawiskami dotąd nie czyniono spostrzeżeń naukowych i podjął je dopiero profesor Alippi, dyrektor zakładu meteorologicznego w Urbino, a wyniki swych badań ogłosił obecnie. Odgłosy, obserwowane przez profesora Alippi'ego, były po większej części głuche, jakby przyduszone, podobne do echa dalekiego wybuchu. W przeciwieństwie do wybrzeży holenderskich odzywają się we Włoszech owe odgłosy po największej części podczas pogody i ciszy, bardzo rzadko w porze wietrznej i dżdżystej. Prócz tego występują częściej po południu, niż przed południem i w lecie liczniej niż w zimie. Pochodzą wreszcie zazwyczaj z południowej albo zachodniej strony horyzontu.

Związku tych zjawisk z trzęsieniem ziemi nie zdołano się dopatrzeć i prawdopodobnie mają one swój początek w atmosferze. Czasem są tak silne, że powodują drżenie szyb. Profesor Alippi rozesłał dla zbadania tej kwestyi arkusze z pytaniami, ale odpowiedzi, dane przez ludzi, nie umiejących obserwować, nie miały żadnej wartości. Niektórzy zwracali uwagę, że odgłosy wspomniane mogą być echem dalekich strzałów działowych, albo wybuchów dynamitu w kamieniołomach, ale przeciwko temu przemawia fakt, że zjawiska wspomniane są zwyczajną rzeczą w okolicach, w których niema kamieniołomów, ani żadnych ćwiczeń wojskowych. Przyczyny nie są więc sztuczne, lecz naturalne, a wyjaśnić je może tylko cały szereg spostrzeżeń.

Zajmujące obserwacye poczyniono w Alpach bieżącego, tudzież ubiegłego roku. Otóż w roku bieżącym, podobnie jak w r. 1907, stwierdzono dalsze zmniejszenie się lodowców alpejskich. W r. 1907 czyniono obserwacye nad 67 lodowcami, przyczem skonstatowano, że 56 lodowców zmniejszyło się bezwarunkowo, 4 wykazały prawdopodobny ubytek, 1 pozostał niezmieniony, a na 12 spostrzeżono zwiększenie się. Ale to zwiększenie należy przypisywać po części przypadkowym i lokalnym przyczynom, jak np. lawinom, które spadły na owe lodowce, po części zaś złudzeniu optycznemu, będącemu wynikiem tej okoliczności, że lodowce zmieniły kształt, zyskawszy większą długość przy równoczesnem zmniejszeniu się grubości i szerokości. Jeden tylko lodowiec „Vorabgletscher" w dolinie Bundner wykazuje słabe i notoryczne zwiększanie się, mianowicie od roku 1904 wzrósł o 133 metry. Trzy lodowce: „Kanderfirn", „Blümlisalp" i „Scex Rouge" w kantonie Vand wzrastają od 2 lat.

Ae te wyjątki nie obalają spostrzeżenia, że lodowce alpejskie znajdują się w stanie ubywania. Lodowiec „Zanfleuron" w Alpach walijskich w latach 1892—1907 zmniejszył się o 444 metry, lodowiec „Durand" koło Zinal o 463 metry, w berneńskim Oberlandzie największy ubytek wykazuje lodowiec „Grindelwald" (291 m. od r. 1895); lodowiec dolnego Aaru (170 m.); wreszcie lodowiec „Wildhorn" (130 m.). Małe straty poniosły lodowce: „Górny Grindelwald", Blümlisalp", „Kanderfirn" i „Eiger". W Engadinie w ciągu 10 lat lodowiec „Roseg" zmniejszył się o 156 m., „Morteratsch" o 104 m., „Picuogl" o 106 metrów, „Forno" o 138 metry, „Palu" o 150 m.

Tegoroczne zimne lato niewielką przyniesie szkodę lodowcom. Mamy znaczny deficyt w cieple, a deficyt ów zadziwi nas jeszcze więcej, gdy się dowiemy, jakie olbrzymie zapasy cieplika posiada słońce, które się nam wydaje tego roku. bezwładnem. W zajmującej rozprawie p. t. „O wieczności świata wobec nauki", napisanej przez rektora uniwersytetu Jagiellońskiego, ks. Franciszka Gabryla, a ogłoszonej w „Przeglądzie powszechnym", znajdujemy dane, świadczące o potędze cieplika słonecznego. Otóż obecnie wydziela słońce 18.500 kaloryj z jednego kilometra kwadratowego.

Całe słońce promieniuje więc w jednej sekundzie kaloryj 114 z 21 zerami. Z tego łatwo obliczyć, że roczna wydajność cieplna słońca wynosi kaloryj 3535 z 27 zerami. Ta ilość roczna promieniowanego ciepła jest tak wielka, że potrafiłaby w jednej minucie stopić pierścień lodu, otaczający słońce na grubość 10·5 metra lub podnieść temperaturę pierścienia wodnego naokoło słońca o grubości 1 metra w jednej minucie z 0 stopni na 816·61 stopni C. Gdybyśmy zaś połączyli słońce ze ziemią mostem z lodu, długim na 20 milionów mil, a szerokim i długim na 3 km., to słońce potrafiłoby całą swą energią cieplną stopić ten lodowy most w jednej sekundzie, po 8 sekundach most ten zamieniłby się w parę! Obecnie temperatura słońca wynosi według obliczeń Christiansena 6000° C, a według uczonego Graya 8000° C. Jaki to jest żar olbrzymi, można wnioskować przez porównanie z temperaturą... wody w stanie wrzenia. Woda wrząca wynosi 100° C, zatem słońce jest gorętsze od niej 80 razy. Odległość ziemi od słońca i lokalne wpływy są powodem, że owe olbrzymie zapasy ciepła słonecznego nie mogą nam czasem zapewnić należytej temperatury nawet podczas pory kanikularnej.

Pomówmy teraz o wynalazkach. Przy wzmagającym się ciągle ruchu okrętowym i wzrastających ciągle katastrofach na morzu, zwłaszcza u wybrzeży, udoskonalenie łodzi ratunkowych stało się sprawą pierwszorzędnej doniosłości. Chodzi tu o to, ażeby na miejsce łodzi, poruszanych żaglami i wiosłami, zbudować łódź poruszaną zapomocą pary. Ale rozwiązanie tego zadania nie było łatwem, gdyż koła i śruby, jako środki poruszające, okazały się niepraktycznemi. Śruby z tego powodu, że ulegały łatwo uszkodzeniom przy dobijaniu do okrętu rozbitego, koła zaś dlatego, że podczas burzy pracowały raz we wodzie, to znowu w powietrzu, to znaczy bezskutecznie. Zwrócono wreszcie uwagę na hydrauliczną siłę poruszającą i inżynier okrętowy Green zbudował w r. 1890 łódź ratunkową, zaopatrzoną w maszynę i kocioł „Tornywoft". Była to pierwsza łódź mechanicznie poruszana.

Łódź posiada 3 tonny węgla, załogę złożoną z 9 ludzi, miejsca dla 30 osób, 1 metr zagłębienia i 21 ton pojemności. Porusza się zapomocą żagli i wioseł, ale głównym motorem są promienie wody, które, odbijając się od powierzchni wody, poruszają łódź. Wodę wyrzuca pompa centryfugalna po obu stronach łodzi. Gdy po obu stronach promienie wody biją w morze w tył łodzi, wtedy łódź porusza się naprzód, gdy promienie biją wprzód łodzi, wtedy łódź się cofa. Gdy połowa promieni bije naprzód, a połowa w tył, łódź stoi w miejscu. Jeden promień, uderzający po jednej stronie w tył, a drugi promień po drugiej stronie w przód, daje łodzi obrót. W ten sposób maszyna porusza łódź i steruje nią zarazem.

Niestety łódź wynaleziona dawno, jest dotąd jeszcze nowością. I tak w Anglii Towarzystwo „Royal Lifeboat Institution" posiada 4 takie łodzie, na kontynencie europejskim ma obecnie Holandya jednę podobną łódź dla portu Hoek van Holland, który był niedawno widownią znanej katastrofy okrętowej. Cena łodzi, wynosząca 100.000 koron, jest za wysoka dla towarzystw żeglugi, chcących tylko wysokich dochodów, choćby kosztem życia ludzkiego. — Okręt jest asekurowany, więc może zatonąć, a podróżni niechaj sami o sobie myślą.

Naostatek wspomniemy o najnowszem zastosowaniu telefonu do pociągów kolejowych. Możność porozumienia się zapomocą telefonu podczas jazdy pociągiem kolejowym byłaby niezaprzeczenie ogromnem udogodnieniem. Wielu inżynierów pracowało już nad tem zagadnieniem, jednakże bez rezultatu. Na razie zaspokojono potrzebę częściowo w ten sposób, że na licznych już liniach kolejowych z chwilą nadejścia pociągu na większą stacyę, włączą się go w sieć miastową telefoniczną, a jadący mają możność porozumienia się ze znajomymi, mieszkającymi w tem właśnie mieście. Wynalazcy nie dali jednak za wygraną i, jak donosi „Promethens", można już zapisać wielkie postępy w drodze do celu. Mianowicie na linii kolejowej z Worthington do Corollton, należącej do towarzystwa kolejowego louisvillskiego w Ameryce rozpoczęto niedawno próby z aparatem, skonstruowanym przez Amerykanina

Z cyklu: „drobnych opowiadań prozą".

Życie.

Widziałam ptaki o górnym locie, i ptaki z połamanemi skrzydłami, i moc, moc ptaków... chodzących po ziemi.

Te ostatnie, były to kury i koguty, gęsiory i gęsi, kaczki, pantarki, indyczki; stworzenia zadowolone ze siebie, oswojone i przystosowane do życia, dobrze odżywione, no... i bardzo pożyteczne.

Miały zapewniony byt... na podworcach i ciepły kurnik.

Ale nic niema doskonałego pod słońcem.

Kurnik ten miał jedną, wielką wadę — nierówne grzędy, po prostu dla braku miejsca. Więc wszystkie ptaki pchały się na najwyższą, a te, co siedziały najniżej, dławiła zazdrość i złość, ale że były słabsze, siedziały cicho.

. . . .

A tymczasem wielki ptak bujał samotnie w obłokach — a ptaki z połamanemi skrzydłami, słabe i bezdomne, konały z głodu i zimna.

Ta, wieczna...

Krok w krok, od kolebki do trumny, idzie za nami Ironia życia.

Stara, jak świat, pochyla nad nami zimną, bezkrwistą twarz i śmieje się nam w oczy ohydnym, zgryźliwym śmiechem.

A wtedy, gdy się jawi — jest w nas najczęściej cicho i błękitnie, więc dusza wzdryga się i omdlewa w przerażeniu.

Ale ona nie odchodzi — i nie da się odepchnąć, bo jest silna i nieubłagana, jak śmierć. Tylko obejmuje nas ramionami, garnie pod swoją suchą, trupią pierś — przygniata — ujmuje w swoje zimne, kościste ręce naszą głowę, patrzy w najtajniejszą głąb naszej duszy — i śmieje się... śmieje...

I oto poczyna nas owijać obłok ciemny i nieprzenikniony — i dławi smutek, bo oczy pamiętają jeszcze błękity, a usta szepcą już: „zapóźno".

Miłość.

Mówiono mi często i wiele o Miłości.

Trudnoby mi było dzisiaj powtórzyć te wszystkie piękne słowa, tak różne, a tak podobne do siebie, tryskające wielobarwną kaskadą ogni sztucznych, lub szemrzące zcicha, jak ożywcze strumienia wśród „dziwnej łąki".

„Dziwną", wieczną zieloną łąką było w ówczesnem mojem pojęciu życie; a Miłość była w niem najbardziej upojnym z kwiatów. Nie, nie potrafię powtórzyć żadnego z tych pięknych słów, tak zbladły mi dzisiaj, tak się kędyś rozpierzchły — tak wiele z nich zapomniałam.

„Wtedy" — byłam jeszcze bardzo młodą, słowa brałam za prawdę, a ognie sztuczne za wieczyste, ofiarne znicze.

Dużo później danem mi było poznać życie, a z niem i Miłość.

Nie sądzę, ażeby moje życie było cięższe od życia wielu i wielu ludzi — złamało mnie jednak doszczętnie.

I wtedy to, kiedy cierpiałam najsrożej — poznałam, iż była to właśnie Miłość.

Smierć.

Wszystko w życiu jest smutne i nieskończenie małe wobec Śmierci.

A Śmierć jest wszędzie i we wszystkiem. Cień jej pada na młodą zieleń drzew, na rozkochane w słońcu kielichy kwiatów, na jasną głowę dziecka i na ludzką pierś. I wszystko umiera — kwiaty — dzieci — ludzie. Wobec śmierci jakże wszystko jest nędznem i małem — —

i umysł ludzki, który szuka i nie znajduje...
i wiara ludzka, która sądzi, iż znalazła...
i życie ludzkie, które jest tańcem szalonych nad brzegiem przepaści...
i łzy i śmiech — i cierpienie i rozkosz — i dobro i grzech...

„Grau ist jede Theorie".

Albowiem jedna tylko rzecz jest pewna — Śmierć.

Idzie ku nam dobra czy zła — ale zawsze straszna; idzie z niewzruszonym spokojem — cicha, zimna, obojętna, a coraz bliższa — bliższa.

A my czekamy ze drżeniem chwili, w której pochyli się nad nami i powie nam: „Już czas".

Wszystko umiera — i w śmierci wszystkiego jest piękno spoczynku i uśmiech gasnącego dnia — — jeno człowiek stoi zalękły u zapartych drzwi Tajemnicy, i trwoży się, i boi położyć rąk na klamce.

A jeżeli tam, poza temi drzwiami, jest jedyne dobro ludzkiej doli — Cisza wiosenna?..

O śmiej się!...

Gdy brat mój, zmożony cierpieniem, płakał u moich nóg, rzekłam mu:

Wstań — i śmiej się. Czyż jest cośkolwiek w życiu, coby nie było warte śmiechu? Popatrz uważnie przed siebie i powiedz mi, czy widzisz coś takiego. A może znalazłeś to w sobie samym? — Milczysz? — ale wierzaj mi, moja rada jest dobra. Spróbuj się śmiać z tego, co Cię najbardziej boli, gdy zagłuszysz „to" w sobie, potrafisz się już potem śmiać ze wszystkiego. Łzy, gardzę łzami! O śmiej się!...

Wtedy on podniósł głowę, popatrzył na mnie uważnie i spytał:

A ty? — ty nigdy nie płaczesz?

Nigdy — odpowiedziałam mu. — Czyż nie widzisz, że wypłakałam już dawno oczy?

Szczęśliwy filozof.

Miałam przyjaciela który był doskonale szczęśliwym, odkrył był bowiem niezawodny środek na uszczęśliwienie ludzkości; ponieważ jednak natura odmówiła mu zupełnie daru wymowy i żadną miarą nie mógłby był zostać trybunem ludowym, pisał ogromne dzieło, w którem najzwnioślejsze idee mięszały się w iście niezrozumiały sposób z niedołężnymi pomysłami wprowadzenia tychże w życie.

Życie mojego przyjaciela nie układało się zbyt pomyślnie; był stary, słabowity i ubogi (jedynym środkiem jego utrzymania były lekcye prywatne) — zdawał się jednak nie odczuwać tego tak bardzo — „źródło uszczęśliwienia" leżało bowiem daleko poza obrębem t. zw. warunków zewnętrznych — głęboko, w nim samym.

Gdy zobaczyłam go znów po dłuższem niewidzeniu się, był ciężko chorym. Nędza wyzierała z każdego kąta izby, którą zamieszkiwał — on sam jednak, był spokojny i powitał mnie niefrasobliwym uśmiechem dziecka.

Jestem szczęśliwy — odpowiedział na moje pytania — przed kilku dniami ukończyłem moje dzieło, mogę więc spokojnie umierać. Jestem stary i czas mi już spocząć, pracowałem całe życie — — Nie, to nie śmierć nawet, wszak wszystko co było mną zostanie żywem, to spoczynek utrudzonego pracownika. Za lat sto, jakże też wszystko będzie inaczej! Wszak aby zmienić wszystko z gruntu, trzeba tak mało jeno dobrej woli silniejszych.

„Tak mało!? — jeno dobrej woli silniejszych" — Cóż mogłam mu odpowiedzieć?... uścisnęłam mocno jego obie ręce; czyż złudzenie nie jest najlepszą i najpiękniejszą rzeczą jaką możemy osiągnąć w życiu.

Umarł.

A jego książka? — Nie potrzebuję chyba dodawać, że nie znalazła nakładcy.

Marya Raczyńska.

Nie drogie. a dobre UBRANIA GOTOWE własnego wyrobu Trwalsze od wiedeńskich tylko w Związku katolickich krawców
Kraków, Floryańska 7. (Tuż przy Rynku). Lwów plac Halicki 7.

A. D. Jonesa. Na razie urządzenie ma tylko na celu komunikacyę telefoniczną między prowadzącym pociąg, a urzędami kolejowemi, jeżeli jednak nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei, będzie także zastosowane do użytku podróżującej publiczności. Sam sposób połączenia jest bardzo pomysłowy. Linię telefoniczną tworzy drut, przeprowadzony wzdłuż toru kolejowego i połączony ztelefonami na stacyach kolejowych. Trudność połączenia telefonu lokomotywy z przewodem rozwiązał wynalazca w ten sposób, że w kierunku przewodu przeprowadził z lokomotywy cienką rurkę, z której uderza w drut strumień pary wodnej, napojonej chemikaliami. Ponieważ już sama para wodna jest dobrym przewodnikiem, więc prąd krąży przez nią prawie bez przeszkody, a konstrukcya ma funkcyonować zupełnie zadowalająco.

Z Anakreonta.

— Hej, drużyno! ucisz swary...
Oto kielich, pełnej miary,
A w kielichu wina moc...

Szumią drzew pogwary letnie
Dźwięczy harfa, grają tietnie
W księżycową, wonną noc...

...Sny są w winie!...
— Do snów owych
Róż mi daje, róż ponsowych,
Aby marzeń powstał cud!

— Wino w dzbanie — piosnka pusta —
Woń warkoczy — młode usta — —
Kwitną czary sennych złud...

Z greckiego przełożył *Jan Pietrzycki.*

Kronika.

Kraków, 29 sierpnia.

Przed nowym rokiem szkolnym. Ruchliwy i gwarny nad wyraz od dni kilkunastu Kraków ożywił się obecnie jeszcze więcej, a powodem tego rozpoczynający się w nadchodzący wtorek nowy rok szkolny, którego poprzedzające kilka dni poświęcone są głównie sprawom szkolnym. A zbliżający się dzień 1 września jest każdego roku dla młodzieży szkolnej, począwszy od lat chłopięcych, a skończywszy na młodzieńczych, bardzo ważną datą. Przez 12 lat, czasami i dłużej. Jest równie ważną i dla rodziców. Wszakże to początek roku szkolnego. Sześcioletni dzieciak rozmyśla już oddawna nad tem, jak zacznie chodzić do szkoły z tabliczką i elementarzem, dziesięcioletnie chłopięta z dumą opowiadają, że już zaczną uczęszczać do gimnazyum lub szkoły realnej, młodzieńcy z wyższych klas ze spokojem wracają do znojnej pracy, która ma im otworzyć wcześniej czy później po dwoje wyższych zakładów naukowych. Rodzice, którzy przez wakacye, mając w domu uczącą się w obcem mieście dziatwę, uczuli pewną ulgę w wydatkach, przygotowali się na nowe i to wzmożone koszta. Trzeba zapłacić stancyę, coraz droższą, trzeba uporządkować garderobę ucznia, trzeba kupić książki i przybory naukowe, opłacić nieraz czesne, ponieść dziesiątki przeróżnych wydatków, o których wiedzą tylko rodzice, wysyłający ucznia do zamiejscowej szkoły. I w tym nawet wypadku klęski elementarne, które nawiedziły kraj nasz, odegrają ważną i wielce ujemną rolę. Włościanie, dzierżawcy dóbr ziemskich, słabsi ekonomiczni właściciele większych posiadłości, dotknięci klęskami, z trudem i poświęceniem własnych potrzeb zdobywają grosz na dalsze kształcenie swych dzieci. Ogólna zaś drożyzna odbije się i na tych uczniach, których rodziny przebywają w miejscowościach, posiadających szkoły.

W związku z tą sprawą przypomina się inna ujemna okoliczność. Oto młodzież szkolna nie miała, rzec można, wakacyj tego roku skutkiem długotrwałej słoty. Możnaby na palcach policzyć pogodne dnie, które nam dał lipiec i sierpień. Młodzież wolną była od nauki, ale nie miała sposobności do wzmocnienia sił fizycznych, a co za tem idzie i umysłowych. Chłód i deszcze zmuszały młodzież do przepędzania całych dni pośród ścian pomieszkania, gdyż dłuższy pobyt na słotnem i zimnem powietrzu stawał się nieprzyjemnym, a dla jednostek mniej odpornych szkodliwym. Z szerokich sfer społeczeństwa naszego za pośrednictwem wybitnych osobistości i poważnych stowarzyszeń podniesiono myśl, ażeby władze szkolne przedłużyły z tego powodu wakacye do 15 września, ażeby młodzież mogła jeszcze skorzystać z prawdopodobnie pięknej pogody. Władze szkolne nie uwzględniły tego żądania i młodzież rozpocznie pracę pośród trudniejszych, niżeli zazwyczaj warunków, gdyż nie wypoczęta należycie.

Kraków ożywił się! Przybyły wielkie rzesze studentów, ażeby wypełnić sale (u nas zwykle „lucus a non lucendo“) pięciu gimnazyów, dwóch szkół realnych, Szkoły przemysłowej, Akademii handlowej i t. d. Przepełnienie chroniczne zakładów naukowych wzrasta, o czem pomówimy później. Przybyli studenci z prowincyi, wrócili miejscowi z wilegiatury, przybrali wreszcie mundurki ci, którzy przez wakacye nosili zwykłe stroje, przez co stali się widocznymi dla publiczności. W księgarniach, a zwłaszcza antykwarniach ogromny ruch, szukanie „stancyj“ odbywa się jeszcze w ostatniej chwili, w składach mebli, w magazynach krawieckich i składach obuwia widać również ożywioną sprzedaż. Ze studentami przybywają do miasta rodzice i załatwiają przy sposobności swoje sprawunki.

Jesteśmy pod znakiem nowego roku szkolnego. Oby stał się pomyślnym dla naszej młodzieży.

Powrót z kolonij wakacyjnych. Wczoraj o godzinie 5 po południu nastąpił powrót uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza z kolonij wakacyjnych z Poręby, utrzymywanych staraniem krakowskiego Towarzystwa kolonij wakacyjnych uczniów szkół średnich. Powróciło mianowicie 50 uczniów, razem z kierownikiem kolonij profesorem Kochem. Uczniowie, którzy spędzili w Porębie całe ferye, wyglądali wszyscy rumiano, czerstwi i weseli. Najlepszy to dowód, że spędzili wakacye przyjemnie i z pożytkiem dla zdrowia.

Na dworcu oczekiwała powrotu kolonii uczniowskiej liczna publiczność, złożona przeważnie z rodziców uczniów i rodzeństwa. Imieniem Towarzystwa powitał uczniów wiceprezes Towarzystwa kolonij dr Bednarski, dyrektor gimnazyum św. Jacka, wraz z członkami wydziału Towarzystwa. Uczniowie, na których znać wyraźnie zbawienny wpływ pobytu na wsi, po powitaniach z rodzeństwem, niosąc w rękach walizki i tłomoczki z odzieżą, szybko rozeszli się po mieście, spiesząc do domów, by w najbliższych dniach rozpocząć nową kampanię szkolną.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. Niestrudzony zbieracz heliograwur, prof. Józef Siedlecki, pragnąc zapoznać krakowską publiczność z rozwojem nowożytnego malarstwa rosyjskiego, wystawił w gmachu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Piękn., w sali „Świetlica“ bardzo zajmującą kolekcyę heliograwur, podług obrazów najcelniejszych współczesnych rosyjskich malarzy, jak: Ajwarowskij, Flowickij, Jaroszenko, Kożuchin, Kramskoj, Lewitan, Lewickij, Makowskij, Maksimow, Miasojedow, Pakizew, Riepin, Surikow, Wasiljew, Waśniecow, Wereszczagin.

Prócz tego nadeszły na wystawę nowe prace artystów-malarzy: Gałka, Grotta, Gwozdeckiego, prof. Fałata, Podgórskiego, Skoczylasa, Żażneckiego i innych.

Z teatru miejskiego. Afisz niedzielnego przedstawienia zapowiada dramat historyczny Ignacego Grabowskiego: „Król Stanisław August“, który w sezonie ubiegłym grany był z tak stałem powodzeniem. W poniedziałek wspaniały dramat Słowackiego „Złota czaszka“ z p. Solskim w roli tytułowej. Rolę Koniecpolskiego gra po raz pierwszy p. Mastalski. Agnusi p. Orliczówna, O. prowincyała p. Szymborski, a skrybenta p. J. Węgrzyn.

We wtorek powraca na afisz „Wesele“ Wyspiańskiego.

Z teatru ludowego. Dzisiaj w sobotę po raz pierwszy wodewil mieszczański ze śpiewami i tańcami w 4 aktach pt. „Obywatelka z Krowodrzy“. Sztuka ta powtórzoną zostanie następnie w niedzielę na wieczornem przedstawieniu, a popołudniowe wypełni wodewil pt. „Przygody pensyonarki“ (Mamselle Nitouche).

We wtorek pierwszy gościnny występ p. Antoniego Siemaszki w znakomitej komedyi Bałuckiego „Grube ryby“.

Czyszczenie wodociągu. Zarząd wodociągu miejskiego rozpocznie czyszczenie sieci rur wodociągowych, dla usunięcia nagromadzonego w niej osadu, która to czynność spowoduje chwilowe zmącenie wody. W dniach 31 sierpnia, 1, 2, 3, 4 września, w godzinach popołudniowych od 3—7 wykonanem będzie w mieście przepłukiwanie rurociągów wodociągowych kolejno w poszczególnych dzielnicach w następującym porządku:

Dnia 31 sierpnia w części miasta między ulicą Zwierzyniecką, Wisłą, Rynkiem do ul. Szewskiej, a następnie ulicami: Szewską, Karmelicką do kolei obwodowej i wzdłuż tejże do ulicy Zwierzynieckiej.

Dnia 1 września w części miasta między plantacyami od ulicy Karmelickiej do ulicy Lubicz, a następnie ulicą Pawią, Ogrodową, Warszawską, Szlak i Helzlów do kolei obwodowej, wzdłuż tejże do ulicy Karmelickiej i ulicą Karmelicką do plantacyj.

Dnia 2 września w śródmieściu, w obrębie plantacyj, z wyłączeniem części przepłukanej w dniu 31 sierpnia, t. j. między ulicą Szewską, Rynkiem, Wisłą i plantacyami.

Dnia 3 września we wschodniej części miasta, między ulicami: Kolejową, Lubicz, Bosacką, Lubomirskiego do granicy miasta, a z drugiej strony od ulicy Kolejowej wzdłuż ulicy Kolejowej do Grzegórzek.

Dnia 4 września w dzielnicy „Wawel“, w części dzielnicy III, to jest między ulicą Zwierzyniecką a Wisłą, w części dzielnicy VI między ulicą Wielopole, św. Gertrudy, św. Sebastyana i Dietlowską, oraz w całej dzielnicy VII i VIII.

Czyszczenie to spowoduje chwilowe zmącenie wody, które ustąpi po przepłukaniu rurociągów w powyżej wyszczególnionych częściach miasta. Dla powstrzymania dopływu zmąconej wody do urządzeń wodociągowych, należy przez czas trwania płukania rurociągów w odnośnej części miasta, zamknąć dopływ wody do realności za pomocą głównego wentyla, umieszczonego w instalacyi wodociągowej, w piwnicy lub suterynie realności.

Po strajku stolarzy. Cech stolarzy w Krakowie nadsyła nam następujące pismo: Dnia 27 sierpnia b. r. odbyło się w sali posiedzeń Izby rękodzielniczej walne zgromadzenie cechu stolarzy i bednarzy w Krakowie, na którem uchwalono regulamin w pracowniach, zatwierdzono umowę zawartą z robotnikami 22 sierpnia b. r. i cenniki, wybrano 4 członków i 2 zastępców sądu polubownego i wyrażono podziękowanie delegatom majstrów, uczestniczącym przy zawarciu umowy z robotnikami. Starszy cechu, Jan Wolny.

Ostrzeżenie przed pruskiemi ajentami ubezpieczeniowemi. Jedna z prenumeratorek naszego pisma, pisze nam: „Wobec bojkotu Prusaków nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę szerszego ogółu na eksploatujące nas pruskie towarzystwa ubezpieczeń. Między innemi grasuje po naszym kraju towarzystwo ubezpieczeń „Victoria zu Berlin“, a jak ono wyzyskuje swych klientów niech posłuży następujący przykład: Na podstawie policy nr 1889191 z d. 2 kwietnia 1898 r. byłam ubezpieczoną w powyższem towarzystwie przez lat 10, wpłacałam tytułem premii kwotę koron 1300 po myśli statutu towarzystwa, miałam otrzymać po upływie lat 10, oprócz $3^1/_2$% odsetków od wpłaconego kapitału także 25% dywidendy w zyskach towarzystwa odpowiednio do stosunku mego wpłaconego kapitału do całego kapitału towarzystwa. Gdy dnia 2 kwietnia b. r. polica moja zapadła, zażądałam wypłacenia należącej mi się sumy. Na to towarzystwo listem z dnia 30 maja br. zawiadamia mię, iż należy mi się kwota koron 1211 97 hal., a więc o 88 koron 3 hal. mniej, aniżeli zapłaciłam. Podaję fakt powyższy do publicznej wiadomości, bez dalszych komentarzy jako ostrzeżenie przed natrętnymi agentami powyższego towarzystwa, którzy dla zrobienia interesu i napełniania swoich kieszeni czynią rozmaite obiecanki, które oczywiście są iluzorycznemi“.

Ze swojej strony nadmieniamy, że ajenci tego towarzystwa obrali za teren swej działalności także i Kraków, gdzie niestety dosyć znajdują klientów.

Seminaryum żeńskie T. S. L. Wpisy do seminaryum nauczycielskiego żeńskiego im. Fr. Preisendanza, będącem począwszy od tego roku szkolnego własnością Towarzystwa Szkoły Ludowej, odbędą się na II, III i IV kurs 1 i 2 września, a na I kurs 3 września, zawsze od godz. 9—1 po południu w kancelaryi dyrekcyi (ul. Poselska 9, p. I). Seminaryum mieści się obecnie w nowym, od gminy miasta Krakowa wynajętym i odpowiednio adaptowanym lokalu w realności, kupionej od p. Estreicherów. Opłata roczna na II—IV kursie wynosi 120 kor., a na I kursie 140 kor. Podwyższenie czesnego na I kursie spowodowane zostało nową ustawą o seminaryach nauczycielskich, która wprowadza grę na skrzypcach w zakres przedmiotów obowiązkowych i ogranicza ilość uczennic, mogących uczęszczać na jeden kurs do 40.

Ze szkoły przemysłowej. Wpisy do wyższej szkoły przemysłowej i na oddział artystycznego przemysłu odbywać się będą w b. r. szkolnym wyjątkowo w dniach od 9—12 września 1908 r. w głównym budynku szkolnym przy ulicy Gołębiej l. 20, w godzinach od 10—12 przed południem.

Szkoła muzyczna Marcelego Steina (Kraków, ul. Floryańska, l. 6) rozpoczyna rok szkolny z dniem 1 września. Nauka obejmuje fortepian, skrzypce i teoryę.

Skargi na pocztę. Z wielu stron otrzymujemy od dłuższego czasu skargi na stosunki, jakie panują w filii urzędu pocztowego przy ulicy Podwale. Skargi te odnoszą się głównie do oddziału pieniężnego, który ma nieprawidłowo funkcyonować. W dziale tym urzędowało zwykle dwóch urzędników, z których jeden miał oddany sobie dział pocztowej kasy oszczędności, a drugi przekazy pieniężne. Obecnie, ponieważ jeden z tych urzędników wyjechał na urlop, funkcye obie spełnia jeden urzędnik, gdyż na miejsce nieobecnego nie dano żadnego zastępcy. Ponieważ ruch w dziale pieniężnym jest nader ożywiony, do jednego okienka cisną się tłumy interesantów, którzy wiele czasu muszą stracić, zanim sprawy ich zostaną załatwione. Wywołuje to ogólne niezadowolenie, tem więcej usprawiedliwione, iż niejednokrotnie strony po długiem czekaniu muszą odchodzić, bez załatwienia swej sprawy, gdy godziny urzędowania się skończyły. Należałoby raz położyć koniec, podobnie jak i w głównym urzędzie, gdzie również wiele czasu trzeba tracić, nim się załatwi przy okienku swą sprawę.

Kradzieże na placach targowych. Targ na Rynku oraz na placu Jabłonowskich i na placu Bernardyńskim jest jak wiadomo, niestety, jednym z lepszych terenów eksploatacyjnych dla złodziei kieszonkowych. Skoro jednak zabiera się do dzieła pierwszy lepszy dyletant, a w dodatku kobieta, sprawa ma się całkiem inaczej. Wówczas cały światek przekupek sprzymierza się na głowę niezręcznej złodziejki. Przez takie opały przeszła wczoraj Feige Gerber, która wykradłszy pugilares pani Eugenii K. na Rynku, rozpoczęła szybki odwrót. Przekupki zdołały ją jednak przytrzymać, i wśród krzykliwych kazań, oddały ją do rąk policyanta.

Również przytrzymano niejaką Apolonię Michałowską, która usiłowała skraść Katarzynie Kucharskiej pugilares z kwotą 1 kor. 40 hal. Dopiero jakiś 13-letni fachowiec pouczył, jak się robi podobne interesa. Wyrwał bowiem z rąk p. Ludwice Schremel pugilares z kwotą 3 koron i uciekł.

Jak to już donosiliśmy, policya krakowska w celu udaremnienia kieszonkowych kradzieży w ścisku na targu odbywa w dniu targu ryczałtowe obławy na wszystkich wałęsających się wyrostków, mimo tego jednak, kradzieże zdarzają się bardzo często.

Z kroniki wypadków. Wczoraj wieczorem woźnica Józef Seweryn jadąc ulicą św. Sebastyana najechał na starszą kobietę, żydówkę, zadając jej ciężkie obrażenia. Po przejechaniu woźnica podciął konie i pragnął ujść, zdołano go jednak przytrzymać i aresztować. Poranioną staruszkę przewieziono do żydowskiego szpitala.

Z Podgórza. (Ruch budowlany, budowa kościoła). Tegoroczny sezon budowlany w Podgórzu nie znamionuje większego ożywienia. Przyczyn tego nie trudno dopatrzeć się w ogólnem podniesieniu się cen materyałów budowlanych oraz w rozlicznych strajkach robotniczych, jakie w roku bieżącym dały się wielu przedsiębiorstwom we znaki. Mimo tych przeciwności można powiedzieć, iż Podgórze w szybkiem tempie rozszerza się, a szczególnie znać to w stronie wschodniej miasta od Zabłocia i od zachodu. Od strony wschodniej wyrosły całe kompleksy budynków, sięgające aż pod tor głównej linii kolejowej. Na ulicach Józefińskiej, Lwowskiej, Salinarnej, Wandy i Wielickiej wybudowano w sezonie obecnym kilka budynków czynszowych. Gmina miasta Podgórza buduje przy ulicy Józefińskiej ochronkę dla ubogich dzieci na placu fundacyi śp. Bojanowskiego. Przy ulicy Kołłątaja, Kalwaryjskiej, od strony Ludwinowa również nie brak nowych budowli, które już w roku bieżącym będą zamieszkane. W nowo otwartej ulicy OO. Redemptorystów rozpocznie się budowa bursy gimnazyalnej. Z piękniejszych budowli notujemy willę lekarza miejskiego dra Smorągiewicza przy ul. Józefińskiej i willę p. Kleina na t. zw. „Podskalu“. Z budowli ziemnych zaznaczyć należy budowę nowego centralnego kanału, jaki wybudowała gmina w ulicy Kalwaryjskiej. Również podjęła gmina na wielką skalę roboty brukarskie. Wybrukowano betonowemi płytami Mały rynek, a kończą się roboty w ulicy Lwowskiej. W okolicy Podgórza, a mianowicie w Borku fałęckim, zanosi się, jak słychać, na budowę 2 wielkich fabryk. Mają tam stanąć wielka papiernia i huta szklana. Ponieważ w Borku stoją już fabryka sody i wielka walcownia, miejscowość ta w niedługim czasie zamieni się w wielką osadę fabryczną.

Budowa kościoła postępuje w szybkiem tempie naprzód. Roboty zewnętrzne są już prawie na wykończeniu. Obecnie odbywa się krycie wieży kościelnej blachą miedzianą. Dachy kościoła są już pokryte w całości dachówką czerwoną, co nader efektownie harmonizuje z całością. Fasady są już na ukończeniu. Nad głównem wejściem do kościoła umieszczono piękny witraż, przedstawiający św. Rodzinę. Witraż ten kompozycyi artysty-malarza St. Matejki wykonał zakład witraży inż. St. Żeleńskiego w Krakowie. Nad wejściem głównem umieszczono w misternych niszach figury świętych. Wogóle roboty murarskie mają być już w przyszłym miesiącu ukończone. Tok robót opóźnia wielce przygotowanie posadzki marmurowej, która niedawno z Włoch nadeszła. Posadzkę tę dla oszczędzenia wysokiego cła przesłały kopalnie marmuru nieoszlifowaną i obecnie odbywa się szlifowanie. Posadzka ta, nader efektowna, zajmie obszar 1300 m. kw. i stanie na podmurowaniu cementowem.

Niemniej opóźnił roboty strajk stolarski. Wewnątrz kościoła zasklepiają robotnicy kopułę, stanowiącą podstawę wieży głównej. W kaplicy N. P. Maryi odbywają się przygotowawcze roboty pod ołtarz, w nawie głównej stanie na razie prowizoryczny ołtarz. Wszystkie okna obsadzone już są pięknymi witrażami o nader harmonijnych barwach, co wywołuje w kościele bardzo dodatni nastrój. Kościół oświetlony ma być elektrycznie.

Do bliższych szczegółów budowy powrócimy po wykończeniu całkowitem kościoła, który będzie rzeczywiście jedną z najpiękniejszych budowli tego rodzaju w kraju.

Z kraju.

Zjazd T. S. L. Program XVI walnego Zjazdu Towarzystwa Szkoły Ludowej, odbyć się mającego w Jarosławiu w dniach 6, 7 i 8 września 1908 roku obejmuje:

Dzień pierwszy (dnia 6 września). Godzina $8^1/_2$ rano: Msza święta w kościele farnym. Godzina $9^1/_2$ rano: I posiedzenie plenarne wstępne w sali „Sokoła“: 1. Zagajenie prezesa T. S. L. 2. Przemówienia reprezentacyjne. 3. odczytanie protokołu XV Walnego zgromadzenia T. S. L. 4. wybór komisyi. Godzina 4—8 po południu: Ciąg dalszy I posiedzenia plenarnego. 5. referat p. posła prof. dra Józefa Buzka pt. „Stan obecny oświaty narodowej w naszym kraju“. Dyskusya i rezolucye. Godzina $8^1/_2$ wieczór: Wieczornica w sali „Sokoła“.

Dzień drugi (dnia 7 września). Godzina 9 rano: II posiedzenie plenarne; I referat p. Stanisława Srokowskiego pt. „Środki rozszerzenia i pogłębienia pracy T. S. L.“; godzina 4 po południu: Posiedzenie komisyjne.

Dzień trzeci (dnia 8 września), godzina 9 rano: III posiedzenie plenarne: I. Referat Komisyi sprawozdawczej oraz budżetowo-finansowej odnośnie do działalności Zarządu Głównego T. S. L. w r. 1907. 2. dyskusya. 3. głosowanie nad wnioskami Rady Nadzorczej w sprawie absolutoryum dla Zarządu Głównego. 4. wybory do Zarządu Głównego oraz Rady Nadzorczej. Godzina 4 po południu: ciąg dalszy III posiedzenia plenarnego. 5. referat komisyi czytelniano-odczytowej, dyskusya. 6. referat komisyi szkolnej i kursów nauki początkowej, dyskusya. 7. pozostałe referaty komisyjne. 8. wnioski i interpelacye. 9. zamknięcie Walnego Zjazdu.

Telefon Kraków-Zakopane. Dyrekcya poczt i telegrafów komunikuje nam: Dnia 5 września b. r. odda się do publicznego użytku międzymiastową linię telefoniczną nr. 3776 Kraków-Zakopane ze stacyami centralnemi w Myślenicach, Rabce 1 i w Zakopanem 1; z publicznemi mównicami w Myślenicach, Rabce 2, Poroninie i w schronisku nad „Morskiem Okiem“ i telefonicznemi sieciami lokalnemi w Myślenicach i Rabce.

Równocześnie zostaną przypuszczone do międzymiastowego ruchu telefonicznego istniejące już przy urzędach w Zakopanem nr. 1, 2 i 3 publiczne mównice telefoniczne.

Brutalna napaść policyanta gminnego. Odnośnie do korespondencyi naszej z Wieliczki pod powyższym tytułem, zamieszczonej w Nr. 387 „Nowej Reformy“, otrzymujemy od p. Karola Jarosika za pośrednictwem jego obrońcy, adw. dra Goldfingera, sprostowanie. Obrońca Jarosika twierdzi, że „nieprawdą jest, jakoby Jarosik był kilkakrotnie karany i pozostawał pod śledztwem dyscyplinarnem, natomiast prawdą jest, że Karol Jarosik, kapral policyi gminnej, nigdy nie karany, ujął się za krzywdą syna swego, Franciszka Jarosika, ucznia gimnazyalnego, którego p. Martynowicz bez najmniejszego powodu kazał z gmachu policyjnego wyrzucić i udał się do biura p. Martynowicza z zapytaniem, dlaczego tak postąpił. Wówczas p. Martynowicz, zamiast udzielić odpowiedzi, bez wszelkiego powodu uderzył Karola Jarosika w piersi tak silnie, że tenże upadł na szafę z aktami, gdy zaś Jarosik zdążał ku drzwiom, aby wyjść, p. Martynowicz uderzył Jarosika tak silnie w prawą skroń, że też obrzękła, gdy zaś Karol Jarosik zwrócił uwagę p. Martynowiczowi, aby rozważył, co czyni, zamierzył się p. Martynowicz powtórnie na Jarosika, a tenże, będąc w służbie i nie chcąc dopuścić do drugiego uderzenia, wydobył szablę, aby odeprzeć napad i uderzył szablą w wierzchnią część futryny, z której szabla się odbiła i zboczyła w kierunku osoby p. Martynowicza.

Sprawa powyższa jest przedmiotem dochodzenia sądowego w sądzie powiatowym w Wieliczce, która wyjaśni właściwy jej przebieg.

Z kroniki kąpielowej. Do Rabki przybyło do dnia 21 sierpnia b. r. ogółem rodzin 800, w liczbie 2824 osób.

Do Iwonicza przybyło do dnia 21 sierpnia b. r. ogółem rodzin 2083 w liczbie osób 4445.

Z Milówki piszą nam: W Ciścu obok Milówki zmarło onegdaj troje ludzi z zatrucia grzybami, a dwoje jest chorych śmiertelnie i zdaje się, że cała familia padnie ofiarą zatrucia. W Milówce stwierdzono urzędownie przez starostwo w Żywcu tyfus brzuszny. Dotąd jedna dziewczyna 18-letnia zmarła w tym tygodniu na tyfus, zaś w rodzinie Gellerów w Milówce, którzy mają sklep korzenny i bławatny, chory jest obłożnie na tyfus ich syn, a władze mimo to sklepu nie każą zamknąć.

Przejechany przez pociąg. Z Jaworzna piszą nam: Straszną śmiercią zginął tu onegdaj 24-letni robotnik Franciszek Szlachcic z Byczyny przez własną nieostrożność. Dnia 25 sierpnia br. we wtorek o godzinie 6 rano zdążał z domu do zwykłej codziennej roboty w nowej kopalni węgli na Borach ad Jeleń w szybie „Sobieskiego“ i szedł torem kolejowym, aby sobie drogę skrócić, pomimo, że to jest surowo wzbronione. Ponieważ był głuchy i nie oglądał się, nie dostrzegł nadjeżdżającego od Chrzanowa pociągu i nie słyszał dawanych przez maszynistę sygnałów ostrzegawczych. Maszynista nie zdołał niestety wstrzymać długiego pociągu z próżnymi węglowymi wozami, zjeżdżającego szybko po bardzo znacznej pochyłości, toteż koła lokomotywy pochwyciły nieszczęśliwego robotnika, przerwały ciało przez brzuch na dwie połowy, przyczem głowa uległa rozbiciu. Zwłoki wydobyte z pod kół pociągu, przewieziono na cmentarz w Jaworznie około południa.

Nieład na pocztach. Z Alwernii pisze nam jeden z obywateli: Od jakiegoś czasu korespondentki, nadawane i wysyłane z urzędu pocztowego w Alwernii nie dochodzą adresatów i tak zaginęły kartki pisane do Wadowic, Krakowa, Złoczowa, Okocima itd. Zniewolony jestem przeto zwrócić uwagę władz wyższych pocztowych na niedbalstwo i lekceważenie poczt w doręczaniu korespondencyi, pominąwszy bowiem, że traci się czas i pieniądze na opłatę korespondentek w dodatku jeszcze interesowani mają skutkiem tego nieporozumienia i nieprzyjemności. Widocznie korespondentkami na pocztach rzuca się jak śmieciami i nie zważa się na to, że się za to płaci a przecież co chwila żądają podniesienia opłat pocztowych. A za co? czy za takie doręczanie? Któż tu ponosi winę? jedynie tylko poczty. Możeby władze wyższe pocztowe raz wreszcie wglądnęły w te nieporządki.

Cyganiewicz w Czerniowcach. Nasz korespondent z Czerniowiec donosi: Przed kilku dniami przybył tu cyrk Lipota. Obecnie produkują się atleci. Bawi ich tu kilku: Serb Rajkowic, Turek Hadżi Hali, Niemiec Weber z Frankfurtu nad Menem, Rogalski z Krakowa, Specht i Zbyszko Cyganiewicz. Najwyższa nagroda przeznaczona zwycięzcy w zapasach wynosi 4 tysiące koron. Również przyznanym mu zostanie złoty medal miasta Czerniowiec. Podczas wczorajszych zapasów Zbyszko pokonał Serba Rajkowica. Mają się odbyć zapasy między Cyganiewiczem a Niemcem Weberem, który przybył tu z Paryża, gdzie zdobył nagrodę w kwocie tysiąca franków. Zapasy budzą powszechne zainteresowanie.

Ze świata.

Z Warszawy. (Skazanie policmajstra Jonina. — Ujęcie bandytów. — Echa zabójstwa w Częstochowie.)

— Izba sądowa warszawska rozpatrywała wczoraj głośną sprawę policmajstra z Pabjanic Jonina i strażnika Kostiuszki, oskarżonych o zamordowanie więźnia, Narcyza Gryzla. Jonina bronił adwokat Bułacel z Petersburga. Rozprawy przeciągnęły się do ranka dnia dzisiejszego, do godziny 5. Wyrokiem sądu Jonin skazany został na pozbawienie wszystkich praw stanu i 12 lat robót ciężkich. Kostiuszka zaś na 8 lat robót ciężkich.

Z zeznań świadków płynął dowód oczywisty, że policmajster rozmyślnie zastrzelił Narcyza Gryzla. Wszelkie zaprzeczenia oskarżonego i wycieczki obrońcy jego, Bułacela, przeciwko świadkom i „prasie polskiej“, jakoby fałszywie przedstawiającej działalność urzędników państwowych (?!), nie mogły wpłynąć na przekonanie sądu.

— Policyi w zręczny sposób powiodło się ująć kilku młodych bandytów. Do kantoru inż. Leopolda Goldmana, w Alejach Jerozolimskich, przyszło onegdaj dwóch nieznanych młodzieńców, a przybrawszy ton dość groźny, zażądało na rzecz komitetu rewolucyjnego sumy kilkuset rubli. P. Goldman odparł, że da, lecz w godzinach, gdy będzie kasyer od 10 do 12 i od 3 do 5.

Istotnie wczoraj zgłosił się inny młodzieniec w czapce szkolnej, lecz zawiadomiony komisarz cyrkułu 13, p. Kamiński, urządził zasadzkę, i gdy w kantorze kasyer odmówił wypłaty żądanej sumy pod pozorem niedokładności w nazwisku kwitującego, młodzieniec ów wyszedł na ulicę i w pobliżu spotkał się z dwoma swoimi towarzyszami, naradzając się co mają dalej czynić. Wówczas otoczyli ich policyanci. Przy rewizyi okazało się, że aresztowani są złodziejami zawodowymi. Michał Libek, lat 22 i Julian Pazdyga, lat 21, dawniej krawcy, którzy porzucili swoje zajęcie. Trzecim wspólnikiem i organizatorem tej operacyi był uczeń jednej ze szkół, Wincenty Gospodarczyk. Znaleziono przy nim sfałszowaną książkę do zbierania składek na rzecz dzieci więźniów, przy pomocy której wyłudził już od różnych osób kilkadziesiąt rubli.

Przy badaniu Pazdyga i Libek otwarcie oświadczają, że są złodziejami i według ich wyrażenia „sportem politycznym“ nie zajmują się.

— Onegdaj w Kurowie i w okolicach, w powiatach nowoaleksandryjskim (puławskim), policya aresztowała 26 osób, podejrzanych o należenie do bandy rozbójniczej, która już od roku operuje bezkarnie w powiatach: nowoaleksandryjskim, lubartowskim i lubelskim.

— Dnia 25 bm. aresztowano niejakiego Kieliszka, zamieszkałego na „Ostatnim Groszu“. Aresztowany był autorem listu z pogróżkami śmierci, pisanego w swoim czasie do zabitego majstra Wiznera.

Kongresy. Centralne biuro austryackich stowarzyszeń dla zwalczania alkoholizmu, mające swoją siedzibę w Wiedniu, rozesłało podpisaną przez wybitne osobistości odezwę, zachęcającą do energicznego zwalczania alkoholizmu i zapraszającą do wzięcia udziału w kongresie przeciwalkoholowym, który zostanie otwarty w Wiedniu dnia 12 października. Najwybitniejsi profesorowie uniwersytetów w Austryi przyrzekli odczyty i wykłady w tej sprawie.

W sali wiedeńskiej Izby handlowej i przemysłowej, odbywa obrady VI międzynarodowy kongres robotników transportowych. Podczas sprawozdania z działalności organizacyi powstał ostry konflikt pomiędzy delegatami angielskimi i niemieckimi. — W sprawozdaniu podniesiono mianowicie, że w czasie ostatnich strajków, które urządzili marynarze i robotnicy portowi w Hamburgu i Stokholmie, Anglia dostarczyła łamistrajków. Delegat angielski, członek parlamentu, Ben Tilett, zażądał usunięcia tego ustępu ze sprawozdania, na co delegat niemiecki Müller odpowiedział, że jeżeli organizacya angielska jest za słaba, ażeby przeszkodzić masowemu wysyłaniu na kontynent angielskich łamistrajków, to organizacye kontynentalne działać będą, nie oglądając się na Anglię. Wreszcie załatwiono spór w ten sposób, że delegaci niemieccy oświadczyli, iż ustęp ów sprawozdania nie miał na celu obrażenia Anglików.

Duszenie skazańców. Jak donoszą z Barcelony, onegdaj uduszono tam, czyli, jak brzmi urzędowy wyraz „zgarotowano“ anarchistę Jana Rulla, który przez parę lat ostatnich rzucał bomby w tem mieście w rozmaitych okolicach jedynie dlatego, żeby szerzyć postrach. W Hiszpanii sądowa kara śmierci odbywa się zapomocą uduszenia. Mianowicie skazanego sadzają na zydlu, opatrzonym specyalnym przyrządem, złożonym z dwóch drążków, złączonych sznurem — i duszą go. Anarchista ten wstąpił do policyi jako agent, tam zdolnościami i sprytem wysunął się rychło na jedno z pierwszych stanowisk wśród agentów policyjnych i korzystając z zaufania, jakie do niego żywiły władze wyższe, tak kierował zwykle śledztwem po zamachu przez siebie dokonanym, to jest po rzuconej gdzieś bombie, że policya więziła niewinnych ludzi, robiła rewizye u zupełnie spokojnych obywateli, a nie wpadała na domysł, że jej własny ajent te bomby rzucał. Wreszcie pokłócił się Jan Rull ze swoimi wspólnikami anarchistami i jeden z nich wydał go policyi.

Chorągiew wdowieństwa. Gdy w Europie istnieje zwyczajowy czas żałoby po śmierci męża, w kolonii francuskiej Kongo owdowiałe kobiety wywieszają obok swego domu chorągiew na wysokiej żerdzi. Dopóki płótno, z którego zrobiona jest chorągiew, trzyma się w całości, wdowa nie może wyjść za mąż, dopiero gdy burza zerwie chorągiew, albo gdy ją zniszczą wpływy atmosfery, mężczyźni mogą starać się o rękę wdowy. Nie było wypadku, ażeby wdowa sztucznie usiłowała przyczynić się do zniszczenia chorągwi. Straszne kary spadłyby na nią. Bywają wypadki, że burza zerwie chorągiew zaraz w pierwszą noc po pogrzebie: wtedy wdowa może już rozporządzać swoją przyszłością, niekiedy zaś chorągiew niszczy się dopiero po kilku latach, krępując wolność wdowy rozporządzania swoją osobą.

Jak powstał marsz żałobny Chopina? W czasopiśmie „Magazine“ podaje Jan Wiktor Bates zajmujący opis życia Feliksa Ziem'a, znanego francuskiego malarza z Wenecyi, którego łączył z Chopinem bliski stosunek przyjaźni.

O powstaniu żałobnego marsza Chopina podał Ziem ciekawe szczegóły. Mieszkał on podówczas w Nizzy w skromniutkim pokoju, którego jedynemi ozdobami były fortepian i kościotrup. „Przed wielu laty — tak opowiadał Ziem — dawałem u siebie w tym małym pokoju kolacyę, nie wspaniałą, gdyż wszyscy byliśmy biedni tak, że nawet prosta kolacya była dla nas niezwykłem zjawiskiem. Ale co to szkodziło? Byliśmy młodzi i lekkomyślni, a niejeden z pośród nas, gdyby był tylko chciał, byłby zasłużył na to, aby zasiadać do stołu cesarzem. Było to około północy. Świece wypaliły się już do połowy, gdy w tem ktoś poprosił mnie, bym zagrał walca. W drodze do fortepianu natknąłem się na kościotrupa — stał on na tem samem miejscu, gdzie dziś stoi. Śmiejąc się, pochwyciłem szkielet i kościstemi jego palcami zacząłem na fortepianie wygrywać pierwsze tony walca. Nagle wyrwał mi ktoś kościotrupa z rąk, a mnie samego odsunął

Wszelkie środki do zapuszczania i odświeżania podług i posadzek. **Najtrwalszą** glazurę bursztynową i glazurę spirytusową **Prędko** schnące linoleum. **Specyalną** masę franc. do posadzek i do linoleum. Szczotki do froterowania.

Taniej niż wszędzie poleca

Skład ant. „SANITAS“
Kraków, ul. Długa Nr. 18.

Znakomite pasty, kremy, lakiery ameryk. i krajowe do odświeżania obuwia. Szczotki i ściereczki do czyszczenia tychże. Wszelkie pasty, proszki, mydła do czyszczenia srebra, metali sprzętów domowych. — **Wysyłki na prowincyę odwrotną pocztą 2 razy dziennie.**

wraz z krzesłem na bok. Zanim zrozumiałem co się stało zobaczyłem przy fortepianie Chopina, grającego „Comme ange, comme diable, c'est égal, mon Dieu!". A jak on grał! Jeszcze dziś widzę przed sobą pełne podziwu i zachwytu twarze Alfreda de Musset'a, Balsac'a, Hoyssaye'a, Jerzego Sand'a, Rossini'ego i Delacroix'a. Świece pogasły, znikła noc letnia i zaczęło już świtać, kiedyśmy się obudzili z zachwytu. I tej to właśnie nocy w owym pokoju napisał Chopin swój marsz żałobny"...

W restauracyi ogródkowej.

— Kelner, ta ryba jest bardzo mała!

— Prawda, proszę jegomościa.

— A pozatem jest nieświeża!

— W takim razie szczęście pańskie, że jest mała!

Nowy pensyonat dla uczniów szkół średnich otwiera p. Antoni Lekszycki z dniem 1 września b. r. w obszernem, jasnem mieszkaniu z nowoczesnemi urządzeniami w domu p. C. Czynciela w Rynku głównym. Sprawa umieszczenia uczniów zamiejscowych na stancyach, to jedna z piekących kwestyj, łączących się ściśle ze sprawą wychowania. Trzymanie uczniów na stancyach stało się środkiem zarobkowania, bez wszelkiego dowodu uzdolnienia, bez wszelkiej gwarancyi. Jednostki wyjątkowe, oddające się zawodowo i z zamiłowania sprawie wychowania młodzieży nie podejmowały dotychczas tego żmudnego zadania, pomimo, że Rada szkolna krajowa uznawała od dawna potrzebę reformy w tym kierunku, a ostatnia konferencya dyrektorów szkół średnich wyraziła zapatrywanie, że pożądanemby było tworzenie pensyonatów, dla uczniów szkół średnich przez jednostki zawodowo wykształcone, odczuwające należycie odpowiedzialność za prowadzenie młodzieży i mające na oku cel wyższy, obywatelski.

Z tych powodów powstanie nowego zakładu wychowawczego powinno być powitane z życzliwością i uznaniem, zwłaszcza, że jego kierownik, miłością młodzieży, doświadczeniem pedagogicznem i znajomością spraw szkolnych daje rękojmię, że dla wychowanków będzie nietylko nauczycielem, ale i wychowawcą.

Dzisiejszy numer „Nowej Reformy" obejmuje 2½ arkusza, to jest 10 stron druku. Na stronie 5 zamieszczamy opowiadanie F. Fludera pt. „Judasz".

Wieczór Morrisa Rosenfelda. W skład programu wieczoru, który odbędzie się w poniedziałek w budynku Teatru ludowego, wchodzą następujące punkty: Recytacya przez poetę utworów: Historyczni wędrowcy. Moralność Ghetta. Żydowski żołnierz. Ofiary pogromu. Odczyt dra Schippera o stanowisku Morrisa Rosenfelda w młodożydowskiej literaturze: śpiew p. Tomaschewsky'ego.

Bilety sprzedaje przez cały dzień w poniedziałek kasa Teatru ludowego — wcześniej stow. „Przedświt-Haschachar" ul. Zielona 7.

Repertoar Teatru miejskiego w Krakowie:

Poniedziałek: „Złota czaszka" pięć obrazów dramatu Słowackiego.

Wtorek: „Wesele" dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

Środa: „Warszawianka" pieśń z roku 1831 Stanisława Wyspiańskiego; „Ożenić się nie mogę" kom. w 3 aktach Al. hr. Fredry.

Czwartek: „Car Samozwaniec" 5 akt. z kroniki dramatycznej A. Nowaczyńskiego.

Piątek: „Król Stanisław August" 10 obrazów na tle dziejowem z r. 1764 i 1768 Grabowskiego.

Sobota: „Podczłowiek" kom. w 3 akt. Tadeusza Jaroszyńskiego (nowość).

Niedziela: „Podczłowiek" kom. w 3 akt. Tadeusza Jaroszyńskiego.

Poniedziałek: „Kordyan" poemat dramatyczny J. Słowackiego.

Z kalendarza. W niedzielę 30 sierpnia Joachima w. i Róży; w poniedziałek Rajmunda w. i Paulina bm; we wtorek 1 września Idziego op. i wyzn.

Wschód słońca 30 sierpnia o godz. 4 m. 54, zachód o g. 6 m 28; długość dnia 13 godzin min. 34.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 28 sierpnia termometr doszedł od 11·5 do 25·7 C.; barometr po południu zwolna zaczął iść w górę.

Dnia 29 sierpnia o godz. 7 rano stan barometru 739·8 mm., termometru 16·8 C.; — wiatr południowo-zachodni.

B. Gabryelska, Krzysztofory, **Kraków.** Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepiany, pianina, harmonie i pianole za gotówkę lub na spłaty nawet dwudziestomiesięczne. Instrumenty używane od cen najniższych.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie.

— **Dymitr Mereżkowski:** „Piotr Wielki" (Piotr i Aleksy). Tłomaczył z rosyjskiego Walenty Gostomski. Nakład G. Gebethnera i Spółki, Kraków, 1908 r.

Książka zaciekawiająca zarówno tematem, jak i sposobem opracowania znamionującem pióro świetnego powieściopisarza. Autor, nie siląc się na stworzenie monografii, czy to Piotra I, czy też dziejów Rosyi, za jego panowania, daje po prostu fragment z życia Piotra I. jako osoby prywatnej — w kółku rodzinnym i jako panującego, twórcę nowoczesnej biurokratyczno-centralistycznej Rosyi, daje również fragmenty z życia ludu rosyjskiego.

Z tych względów książkę można rozbić na dwie części, dotyczącą Piotra i dotyczącą ludu. Piotr I, jako człowiek prywatny w obcowaniu z rodziną posiadał, zda się, zupełnie odmienny charakter od tego Piotra, który rządził Rosyą — władzą od Boga nadaną. Był bezwzględny, surowy, co się dosadnie charakteryzuje w stosunku do syna Aleksego, który, za projektowany zamach stanu, zeszedł przedwcześnie z tego świata. Piotr, miał za ideał życia państwowego i administracyi mechanizm zegarka, pragnął on i kościół prawosławny do tego mechanizmu włączyć, tu się jednak przeliczył, stawiając się na czele kościoła, tworząc sobie ślepo posłuszny synod (rozłam w kościele wschodnim, staroobrzędowcy) i umacniał grunt podatny dla teoryi na tle ascetycznym lub bestyalnie erotycznym, o czem traktuje autor w drugiej części swej pracy.

Piotr Wielki jest dodatnio opisany w charakterze budowniczego okrętów, które tak co do dobroci drzewa dębowego, używanego do budowy, jak i wykonania roboty, przewyższały nawet fabrykaty amsterdamskie. N.

Antologia współczesnych poetów polskich — ułożył Kazimierz Króliński. Nakład księg. Maniszewskiego i Meinharda. Lwów 1908.

Wobec ogromnie bogatej dzisiaj literatury poetycznej, mieniącej się całym przepychem wersyfikatorskiego kunsztu, formy doprowadzonej do niebywałej doskonałości i koncepcyj niewyczerpanego a wiecznie ożywczego źródła, trudno jest wejść w jej istotną treść i znaczenie, a jeszcze trudniej ogarnąć zakreślone przez dzisiejszą presyę widnokręgi.

Nieskończone i w bezbrzezie myśli ludzkiej idące, są drogi naszych poetów... zawrotne są wzloty współczesnej nam duszy polskiej; co dzień nowe problemy, nieznane prawdy, odkryte tajemnice, i rozwiązane pytania wydobywa nam duch poetycki i każe się nam na nich uczyć, brać pełnemi dłońmi skarby uczuć i myśli w smutne dusze, czerpać z nich, tchnąć i żyć niemi.

Prądy i strumienie w poezyi z przed kilku dziesiątek lat, a nawet kilkunastu, bądźto wchłonęły w siebie rwące, o nieustalonych granicach strumienie współczesnej myśli, bądź w kompromisie, zwycięskiem, nieskrępowanem w płomienistych wzlotach, kipiącem życiem młodem pokoleniem poetów poszły nowemi drogami.

Przez to wytworzyła się w poezyi pewna rozbieżność kierunków.

Zarazem przyszło w niej zsumowanie wszystkiej treści życia, nadzwyczajne bogactwo idei i poglądów, pogłębianych przez pierwszorzędnej wartości talenty — stanęła poezya na piedestale słonecznego rozkwitu i królewskiej wspaniałości — pozostającej w równym stosunku do bogatej kultury współczesnego życia.

Zestawić kierunki nurtujące w poezyi dzisiejszej w osobach ich przedstawicieli, dać jej możliwie najrozleglejszy całokształt, to było celem Królińskiego. I jego „Mitologia" osięga to w zupełności. Na 42 arkuszach zebrał on najwspanialsze kwiaty poezyi, od pierwszorzędnych firm (J. Kasprowicz, K. Tetmajer, L. Staff, S. Wyspiański, M. Konopnicka, A. Lange, J. Żuławski i i.), weszłych w literaturę nazwisk (Or-ot, W. Gomulicki, M. Wolska, Z. Dębicki, J. Ruffer, H. Zbierzchowski i i.) do młodych, owych najmłodszych, wpływających na fale poezyi talentów (K. Makuszyński, J. Nawrocki, B. Butrymowicz, B. Ostrowska, J. Pietrzycki, E. Bieder i i.).

Praca przeważnie bez zarzutu, dokonana w poprawnym zespole, dającym dokładne odzwierciedlenie potęgi współczesnego ducha poetyckiego.

Książka wydana bardzo wykwintnie, z portretami, w artystycznej okładce. P. Królińskiemu, który jest autorem już wielu cennych prac literackich, wobec wyczerpania poprzednich Antologij, należy się szczere uznanie. *A. Dobrowolski.*

— **Sprawozdanie dyrekcyi gimnazyum św. Jacka** w Krakowie za rok szkolny 1907/8 zawiera na wstępie rozprawę profesora, ks. dra Jana Korzonkiewicza p. t. „Ex oriente lux". Slady Izraela w zabytkach dawnego wschodu. Rzecz ta, napisana na podstawie znacznego aparatu naukowego jest pożądanym przyczynkiem do dziedziny badań historycznych, mało u nas uprawianej.

W części urzędowej znajdujemy spis grona nauczycielskiego, które składało się w roku ubiegłym z 34 sił. prócz nauczycieli religii mojżeszowej i przedmiotów nadobowiązkowych. Na czele zakładu stoi dyrektor, Stanisław Bednarski. Z rozdziału, traktującego o nauce i wychowaniu uczniów tego gimnazyum, dowiadujemy się, że uczniowie w ciągu ubiegłego roku szkolnego urządzili w sali „Sokoła" wieczór trzech wieszczów. Kapela i orkiestra rozwijała się pomyślnie. Czytelnia zakładowa rozwinęła wzmożoną działalność, która znalazła wyraz w 4 kółkach: literackiem, przyrodniczem, historycznem i filologicznem. Czytelnia urządziła wieczór listopadowy i wieczór na cześć Wyspiańskiego. Pomoc koleżeńska miała dochodu 236 koron, wydała na zapomogi 93 kor., pozostałość więc wynosi 143 korony.

Liczba uczniów w zakładzie głównym (ul. Sienna) i filii (ul. Sebastyana) wynosiła 630 publicznych, a 6 prywatnych. Do egzaminu dojrzałości w terminie letnim b. r. przystąpiło 32 uczniów publicznych i 8 eksternistów. Reprobowano na pół roku 2 eksternistów, na rok 1 eksternistę, na czas nieograniczony 2 eksternistów, od egzaminu ustnego odstąpił 1 eksternista.

W kronice zakładu znajduje się pomiędzy innemi wspomnieniami pośmiertne, poświęcone braciom Tadeuszowi i Januszowi Bednarskim, uczniom VII klasy, zgasłym przedwcześnie, wzorowym i bardzo utalentowanym młodzieńcom, synom dyrektora zakładu, których śmierć w szerokich kołach młodzieży, wywołała głęboki żal i szczere współczucie.

— **„Swiata"** nr 34 zawiera: „Węgry współczesne" przez Cz. Łukaszkiewicza, „Król Andrzej" powieść K. Tetmajera, „Tysiąclecie Krakowa", „Przykładem Jagiełłowym" przez A. Chołoniewskiego, „Z wielkiej wystawy w Londynie", „Wzorowa wieś polska" (wrażenia z Albigowy), „Wystawa w Pradze czeskiej" przez A. Nowaczyńskiego, „Na morzu — w górach" (ilustracye sezonowe), „Tajemnicza postać spiskowca" przez dra Pawłowskiego, „Polski biskup w Ameryce", „Z widowni europejskiej", „Z teatrów", „Samochodami po Galicyi" i t. d. Zeszyt zawiera 56 ilustracyi. Adres „Świata": Kraków, ul. Zyblikiewicza, 8. Prenumerata kwart. 6 kor.

Dział ekonomiczny.

✕ **Dostawa materyałów faszynowych.** Dnia 3 września b. r. odbędzie się w kierownictwie budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie rozprawa ofertowa celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Dunajcu. Bliższych informacyj udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

✕ **Rozpisanie dostawy.** Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie ogłasza rozprawę ofertową na dostawę wyrobów żelaznych, stalowych, miedzianych itp. Oferty należy wnieść do 20 września b. r. Bliższych informacyj udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie Kraków, 28 sierpnia. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 547, cieląt 305, owiec i kóz 19, nierogacizny 282, razem 1153 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 48·— do 62·—, woły 56·— do 68·—, krowy od 48·— do 52·—, jałownik od 50·— do 58·—, cielęta od 72·— do 80·—, nierogaciznę tuczną od 96·— do 100·—; bitej wagi: nierogaciznę od 136·— do 144·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: woły z paszy od 180·— do 230·—, krowy od 100·— do 150·—, buhaje i jałówki od 72·— do 110·—, cielęta od 20·— do 46·—, owce i kozy od 14·— do 20·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 769 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 280, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 56, na eksport za granicę kraju nierogacizny 43.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Cennik ziemiopłodów. Kraków, 28 sierpnia. Płacono za 100 kg. Pszenica uszkodzona 19·50 do 20·50, czerwona i żółta 21·80 do 23·40, węgierska 23·10 do 23·60; żyto krajowe 18·— do 19·40, węgierskie 19·80 do 20·80; jęczmień na krupy 16·— do 18·—, browarny —·— do —·—, na paszę 14·— do 14·80; owies z opłatą akcyzową 16·10 do 17·10; proso 13·50 do 14·20; jagły 24·— do 26·—; tatarka 17·60 do 18·80; kukurydza 18·50 do 19·50; groch 24·— do 29·—; fasola 17·— do 28·— wyka —·— do —·—; rzepak zimowy 28·— do 31·—; koniczyna nasienna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—; tymotka —·— do —·—; esparsetta —·— do —·—; soczewica 20·— do 34·—; słoma 8·— do 9·—; siano 8·— do 9·20; koniczyna pastewna 8·80 do 10·80; ziemniaki 5·— do 6·—; jaja za kopę 3·20 do 3·60; masło za 1 kg. 2·00 do 2·30; spirytus na 95° Tralesa za 1 hl. —·— do 210·—; okowita na 75° Tralesa —·— do ·—170.

Budapeszt, 29 sierpna. Pszenica na październik 11·06 do 11·07; żyto na październik 11·37—11·38; owies na październik 9·25 do 9·26; kukurydza na lipiec 8·06 do 8·07, kukurydza na sierpień 7·90 do 7·91, kukurydza na maj 7·25 do 7·26; rzepak na sierpień —·— do —·—.

Oferty nominalne, chęć kupna mierna, usposobienie spokojne, pięknie i ciepło.

Kronika lwowska.

Lwów, 29 sierpnia.

Wybór do Rady państwa. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej dokonano wyboru członków komisyi wyborczej podczas wyborów do parlamentu posła w miejsce śp. Małachowskiego. Wybór odbędzie się dnia 7 września, a dokonywał się będzie w trzech salach. Do komisyi wyborczej wybrano pp.: Seyfrieda Kamila, Winklera Maks., Czarneckiego Włodzimierza, Flittera Hermana, Blicharskiego Mieczysława, Breitmayera Wilhelma, Malewskiego Leonarda, Kopernickiego Marcelego i Hudeca Józefa, a jako zastępców: dra Korytkę i inż. Krobickiego.

Wyjazd na wystawę do Jarosławia. Namiestnik dr Bobrzyński i marszałek hr. Badeni wyjechali wczoraj do Jarosławia na jutrzejszą uroczystość otwarcia tamtejszej wystawy rolniczo-przemysłowej.

Wycieczka akademicka. Wycieczka 7-dniowa do Krakowa, Wiednia, Sigmundsherberg, Schwarzenau Gmünd, Tabor, Beneschau, po zwiedzeniu tychże na wystawę do Pragi, skąd potem do Kuchelbadu 4 klm. od Pragi, miejsca leżącego u stóp wyniosłości pokrytej lasem, urządzona staraniem akademickiego Klubu turystycznego Związku sportowego odbędzie się we wrześniu dnia 4—10 1908 roku. Wyjazd koleją nastąpi w piątek 4 o godzinie 9 wieczór z głównego dworca, powrót 11 lub 12 września. Koszta bez kolei wynoszą 30 koron maximum. Koszta podróży koleją tam i napowrót wynoszą 30 koron z kwaterą. Punkt zborny w westybulu głównego dworca pół godziny przed odjazdem pociągu. — Pieszej drogi tam i napowrót dziennie według możności. Wycieczka nie wymaga wprawy turystycznej. Jedzenie dostanie się w miejscu. Zgłoszenia na dworcu, z biletem kupionym w ręku, pół godziny przed odjazdem.

W wycieczkach brać mogą udział także osoby nie będące członkami klubu, a to, akademicy za opłatą 20 hal., nieakademicy 40 hal. Wycieczka odbędzie się bez względu na pogodę. Informacye udziela się w domu akademickim (ul. Senatorska u portyera o godziny 12—1 w południe.

Eksplozya w pasażu Mikolascha. Wczoraj około godz. 11 przed południem eksplodowała w pasażu Mikolascha beczka ze smarowidłem benzynowem. Ogień zasypano łatwo piaskiem. Szkoda nieznaczna, ogranicza się do kilku pękniętych szyb.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 29 sierpnia.

Stan zdrowia cesarza.

Ischl. Stan zdrowia cesarza jest dzisiaj wyborny, katar znikł. Cesarz podczas uroczystości położenia kamienia węgielnego pod szpital im. cesarzowej Elżbiety, mimo chłodu, zdjął płaszcz.

Szpital im. cesarzowej Elżbiety.

Ischl. Dzisiaj nastąpiło w uroczysty sposób położenie kamienia węgielnego pod szpital im. cesarzowej Elżbiety. Na przemówienie burmistrza odpowiedział cesarz, co następuje:

Żywą radością napełnia mnie, że ku uczczeniu mego 60-letniego jubileuszu rządów powstają dzieła, poświęcone miłości bliźniego i dobru publicznemu, które z pewnością tutejszej ludności przyniesie pożytek i błogosławieństwo. Nadzwyczajną radością napełnia mnie jednakże to, że gmina miasta Ischlu, nadając miano szpitalowi, dała wyraz swemu pełnemu pietyzmu uczuciu dla spoczywającej w Bogu cesarzowej. Moja niezapomniana małżonka, tak samo jak i ja, żywiła dla Ischlu gorące zainteresowanie. Niechajże ta budowla, pod którą teraz mam położyć kamień węgielny uwieczni pamięć drogiej zmarłej.

Agraryusze przeciw traktatowi z Serbią.

Grac. Styryjska partya agrarna zwołała na jutro przeszło 40 zgromadzeń publicznych w całym kraju celem zaprotestowania przeciw aktywowaniu traktatu handlowego z Serbią.

Sprawa aneksyi Bośni.

Serajewo. Wiceburmistrz dr Mandicz na wczorajszem posiedzeniu magistratu zdał sprawę ze swojej wizyty u szefa kraju, feldmarszałka-porucznika Windsora, w sprawie aneksyi Bośni przez Austro-Węgry. Dr Mandicz zaznaczył, że nie rozmawiał z Windsorem, jako wiceburmistrz miasta Serajewa, ale jako rzecznik gorących pragnień katolickiej ludności Bośni.

Rozprawa Siczyńskiego.

Wiedeń. Obrony Mirosława Siczyńskiego przed trybunałem kasacyjnym podjął się adwokat tutejszy, dr Ryszard Preszburger. (Rozprawa kasacyjna przeciw Siczyńskiemu odbędzie się dnia 2 września. Przyp. Red.).

Prezydyum m. Paryża w Pradze.

Praga. Dnia 2 września przybędzie tu całe prezydyum Rady municypalnej miasta Paryża.

Akcya Rumunów węgierskich.

Budapeszt. Na wielkiem zgromadzeniu Rumunów, które odbyło się w Taszwaret, uchwalono, że Rumuni łączą się z każdą partyą w Sejmie węgierskim, która walczyć będzie o zaprowadzenie prawdziwie powszechnego i równego prawa wyborczego.

Cesarz Wilhelm w Alzacyi.

Frankfurt. „Frankfurter Zeitung" donosi, że cesarz Wilhelm w najbliższej przyszłości objedzie automobilem całą Alzacyę, którą się obecnie bardzo żywo interesuje. Do podróży tej przywiązują w Alzacyi wielką wagę, ponieważ spodziewają się, że po niej nastąpiłoby ogłoszenie konstytucyi.

Rewolucya w Persyi.

Londyn. „Daily Mail" donosi z Teheranu, że centralny komitet rewolucyjny mający swoją siedzibę w Tebris ogłosił, iż uważa się za parlament perski i dopóty będzie prowadzi zbrojną rewolucyę, dopóki nowy parlament nie zostanie zwołany. Sytuacya szacha jest trudną. Wprawdzie bowiem Anglia i Rosya wyraziły gotowość przyjścia mu z pomocą pieniężną, ale pod warunkiem, że będzie im przyznane prawo kontroli nad wydatkami. Szach waha się z przyjęciem tego warunku.

Wybory w Turcyi.

Konstantynopol. Wczoraj rozpoczęły się tutaj wybory do parlamentu. W najbliższych dniach oczekują powrotu blisko 10.000 zbiegów politycznych z Ameryki, przeważnie Ormian.

Wybuch benzyny.

Budapeszt. Wczoraj popołudniu wydarzyła się eksplozya benzyny w domu stojącym z tyłu poza jednym z domów przy ul. Lajosa Kossutha, której ofiarą padło wielu ludzi. Eksplozya nastąpiła wśród następujących okoliczności. Niejaki Kreusch zajęty w tym domu, niósł przez schody rezerwoar zawierający 25 litrów benzyny, który mu podczas wstępowania do góry po schodach wypadł z rąk i stłukł się. Kreusch był na tyle nieostrożnym, że zapalił zapałkę stojąc nad rozlaną benzyną. Nastąpił wybuch i pożar który ogarnął kilkanaście sąsiednich mieszkań prywatnych, który jednakże wkrótce ugaszono. Prąd powietrza powstały po wybuchu wybił szyby w domu położonym naprzeciw. Sprawca katastrofy ranny zmarł wkrótce, 6 innych osób odniosło poważne obrażenia.

Budapeszt. Z pośród zranionych podczas eksplozyi benzyny, dwie osoby zmarły w nocy. Stan reszty rannych pozostających w szpitalu jest poważnym.

Powodzie w Ameryce.

Nowy Jork. Według otrzymanych tu wiadomości, szkody wyrządzone przez powodzie w północnej i południowej Karolinie dosięgają sumy 2 i pół milionów dolarów. W pewnej miejscowości 15 osób utonęło. Woda pozrywała całe domy i 12 mostów kolejowych.

Prognoza dla Galicyi zachodniej. (Telef. informacya centr. Biura meteor. w Wiedniu):

Przeważnie pochmurno, mierne wiatry, temperatura mało zmieniona. Niezdecydowany ogólny charakter pogody trwa dalej.

Odpowiedzialny redaktor:
Władysław Prokesch.
Wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Wieczór był istotnie cudowny, ale dzisiaj muszę też znowu pokutować. Nie mogę już przebywać na wolnem powietrzu, abym potem nie kaszlała w nocy; nie śpię i jestem ociężałą i słabą przez kilka dni.

Ale dlaczego też kochana pani nie zażywa prawdziwych sodeńskich mineralnych pastylek Faya? Radziłabym pani zażyć kilka, kiedy pani siedzi na wolnem powietrzu; a potem wieczorem przed zaśnięciem jedną lub dwie, a zobaczy pani, że kaszel nie będzie jej dręczył i pani będzie spać doskonale.— Pudełko prawdziwych sodeńskich pastylek Faya można dostać za 1·25 kor. **w każdej aptece, drogueryi lub składzie wód mineralnych.** 396

Główne zastępstwo na **Austro-Węgry: W. Th. Guntzert, Wien IV., Grosse Neugasse 17.**

LECZNICA Dra TARNAWSKIEGO w Kosowie
(stacya kolei Zabłotów) otwarta od 1 maja do końca października. 2276 14 0
Leczenie wodą, kąpielami powietrzno-słonecznemi, dyetą (także jarską i owocową), gimnastyką, przysposabianie do życia higienicznego.
Prospekty w księgarni Gebethnera i Wolfa.

MATTONIEGO **GIESSHÜBLER** naturalna szcawa alkaliczna

Licytacya fabryki.

Dnia 10 września br. o godz. 9 przed południem odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym **w Gorlicach** egzekucyjna sprzedaż fabryki **mąki kościanej i kleju,** należącej do masy konkursowej firmy: **Meilech & M. Pinkas Landau w Gorlicach.** Cena szacunkowa tej fabryki, kompletnie urządzonej i do ostatnich czasów w ruchu będącej, wynosi wraz z gruntem kwotę 129.000 koron — wadyum 13.000 koron.

Bliższych wyjaśnień udziela Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach, lub podpisany zarządca masy konkursowej.

Dr Józef Radomyski
adwokat w Gorlicach.

Zakład wodoleczniczy dra A. Chramca w Zakopanem otwarty cały rok.
Kąpiele powietrzne, zwykłe, gazowe, etc. Gimnastyka, miesienie, najnowsze przyrządy zangerowskie, etc. Kuchnia wykwintna i zdrowa. Oddzielny stół jarski. Centralne ogrzewanie, światło elektryczne, wodociąg, kanalizacya, desinfekcya. Cena od 8 K wzwyż z całem utrzymaniem. 2352

Dr Władysław Murczyński,
były sekundaryusz szpitala św. Łazarza, ordynuje w chorobach wewnętrznych od 3—4 popołudniu. **Ul. Sienna 7.** Telefon 617.
1947 14 0

Naukę śpiewu solowego
rozpoczyna z dniem 1 września
Wanda Szklarska, dyplomowana uczenica i asystentka profesora Lampertiego w Dreźnie, **ulica Radziwiłłowska L. 8, II. piętro.** 4612 1 3

Zapewniony byt.
Poszukujemy osób, które mogą stalo pracować dla naszego przedsiębiorstwa wywozowego. — Zgłoszenia do 30 września 1908. Zażądać prospektu od
Komandytowej Spółki przemysłu domowego
Kocnar & Comp., Praga.
Odległość nic nie znaczy.

Dr Stanisław Jaugustyn
powrócił 4605 1 3
i ordynuje od 3-5, Sławkowska 20.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie o „Samouczku" Pl. v. Reussnera, zob. ogłoszenia.

Zakład ortopedyczny Dra W. CHLUMSKYEGO
docenta Uniw. Jagiell. 4629 1 0
Kraków, Rynek Kleparski L. 12, tel. 540
otwarty jest podczas wakacyj. **Gimnastyka lecznicza; leczenie skrzywień kręgosłupa, kończyn i chorób stawowych. Leczenie reumatyzmu i artretyzmu gorącem powietrzem. Röntgen.**

Pierwszorzędny
Pensyonat dla uczniów szkół średnich
znajduje się
w **Zakładzie wojskowo-naukowym** emerytowanego majora A. Kornbergera i K. Moscheniego w Krakowie, ul. Stachowskiego L. 15, willa Wanda. — Kursa przygotowawcze do **Egzaminu intelligencyjnego** rozpoczynają się 1 września 1908. — Obacz inserat. 4545 3 3

Wypadanie włosów, wady urody cery twarzy
leczy się w lecznicy lekarsko-kosmetycznej
Dra LUSTRA.
Kraków, ul. Floryańska, 37.
Brodawki, znamiona, pryszcze itd. usuwa się radykalnie prądem elektrycznym. 4515 4 5

Przetłuszczone mydła higieniczne toaletowe
wyrobu

M. Malinowskiego
Ogórkowe
Orchidée.
Violette.
Trèfle.
Do nabycia w renomowanych składach.

Dr Fryderyk Weinheber
otworzył
kancelaryę adwokacką w Krzeszowicach.

Specyalista chorób **skórnych i wenerycznych,**
Dr BASCHKOPF,
były sekundaryusz szpitala św. Łazarza, ordynuje od 8—11 i od 2—5. **Floryańska 25.** 4140 4 10

Pensyonat hydropatyczny DRA EBERSA w KRYNICY
otwarty od 1 czerwca do końca września w nowym zarządzie Józefa Downarowicza, właściciela pensyonatu „Ukraina" w Krakowie. — Prospekty na żądanie.
3050 16 18

Szczawa **Krondorfska** uznana za najlepszą i naturalną.
Skład główny: **Kraków, ulica Grodzka, 48.**
3081 12 0

Gimnastyka hygieniczna dla dzieci, Leczenie skrzywień kręgosłupa, chorób stawów i kości
Zakład Zanderowski Kraków, Zyblikiewicza Nr 9 — tel. 796 — otwarty od godziny 9—1 i od 4—6.
Dr Merz. Dr Starzewski. Dr Wachtel.
1400 26 0

Pokoje dla przejezdnych,
obiady i kolacye na miejscu i na miasto. Pensyonat **A. Borońskiej, ulica Karmelicka, l. 24.**
3638 9 0

Giełda.

Wiedeń, 29 sierpnia. (Tel. „N. Ref."). Zamknięcie o g. 3.

Akcye:		Oblig. węg. indemn.	— —
austr. Zakł. kredyt.	630 25	Renta majowa	96 15
węg. „ „	738 50	Austr. Renta kor.	96 25
Anglobanku	293 50	Węg. „ „	92 80
Unionbanku	542 —	56 l. Listy T. kr. z.	93 45
Laenderbanku	435 —	4% Listy Banku hip.	93 85
Bankvereinu	516 75	4½% „ „ „	99 80
Bodencredit	1063 —	5% „ „ „	110 —
Gal. Banku hipot.	— —	4% „ „ kraj.	93 75
Kolei państw.	589 75	4½ „ „ „	100 30
„ południowej	116 50	4% Gal. Obl. prop.	97 85
„ Elbethal	451 —	4% Gal. poż. kr. 1893	95 10
„ północnej	5110 —	4% Poż. m. Lwowa	93 50
„ Czerniow.	559 —	Losy tureckie	184 —
Alpiny	674 50	Marki	117 31
Rima Muranyi	556 —	Ruble	252 25
Prag. Tow. żel.	2701 —	Rosyjska pożyczka	96 30
Fabryki broni	542 —		
Tureckie tytoniowe	388 50		
Gal. Tow. kop. n.	567 —		

Usposobienie: Rezerwowane z powodu końca tygodnia. Lombardy pilnie.

Przy grach i zabawach, składkach i zapisach pamiętajmy **o Towarzystwie „Szkoły ludowej".**

Austryacki przemysł linoleum i cerat
Kraków, Rynek L. 10.
naprzeciw kościoła św. Wojciecha.
Linoleum do wykładania lokali. Dywany, chodniki, dywaniki, umywalnie.
Cerata do obijania mebli.—serwetki na stoły.—Serwetki na tace.—Fartuszki damskie i dziecinne.—Prześcieradła Zabawki. — Płaszcze gumowe.

IGNACY SOBOLEWSKI
w Krakowie, przy ul. Grodzkiej l. 3.

Magazyn Towarów Bławatnych Towar doborowy. Ceny umiarkowane.

i gotowej Konfekcyi damskiej, oraz Pracownia sukien pod fachowym zarządem. UWAGA: Magazyn w niedziele i święta zamknięty. 555 148 0

WAŻNE
dla powracających z wód!
POZNAJCIE SWOICH!

Wystawa przemysłowa i rolnicza w Jarosławiu
otwarta od dnia 29 sierpnia — zamknięcie z końcem września. 4364 4 10

Fortepian krótki
w dobrym stanie tanio do sprzedania. Ulica św. Jana 14, I piętro na lewo. 4614

Mieszkanie dla Pp. Studentów
Przyjmę na mieszkanie 4-ech studentów szkół średnich (od I do IV kl.) z całem utrzymaniem i bezpłatną pomocą w nauce wszystkich przedmiotów. Opieka rodzicielska, nadzór ścisły, pokój słoneczny, suchy. Gwarancya za dobre świadectwa. Warunki bardzo przystępne.
Wiadomość: Rocznierowski. Kraków, Podzamcze 29, I p. oficyny na lewo — tuż przy plantach i Gimnazyum św. Anny. 4610

Najlepsze skórkowe rękawiczki
własnego wyrobu, jakoteż i szelki poleca tanio Hurtownia sprzedaż rękawiczek. Dla P. Kupców odpowiedni opust.
OTTON PROKSCH
Grodzka 31, Kraków. 4598 1 10

Artystyczne
magiczne aparaty z latarnią i obrazami do sprzedania. — Bliższa wiadomość u stróża, Wielopole 20. 4607 1 4

Do wynajęcia zaraz
pokój frontowy elegancko umeblowany, Loretańska 4. 4613 1 3

Dwa pokoje
frontowe, słoneczne, z meblami, do wynajęcia. Może być i kuchnia. Starowiślna 12, frontowe schody III p. 4586 1 2

Do sprzedania
fortepian krótki, garnitur mebli i rower, Wiadom. w litografii Wolska 2. 4611 1 3

Sprzedaż.
Podpisany ogłasza niniejszem, że zarządzoną została ryczałtowa sprzedaż towarów i wyrobów skórzanych oraz urządzenia sklepowego należących do masy konkursowej firmy Old England. Jan Hahn w Krakowie, Rynek główny l. 41.
Spis sprzedać się mających towarów, jak również warunki sprzedaży przeglądnąć można codziennie w kancelaryi podpisanego ul. Bracka 13, gdzie również mający chęć kupna obowiązani są złożyć pisemne oferty i wadyum najpóźniej do dnia 12 września b. r.
Dr Adolf Gross
4628 1 3 zarządca masy konkursowej.

SZKOŁY MUZYCZNE KAISER
WIEDEŃ. **35 ROK SZKOLNY.**
Szkoła operowa instrumentalna, śpiew, fortepian, organy, wszelkie instrumenty smyczkowe i dęte.
Szkoła teoretyczna
wszelkie działy teoretyczne, historya muzyki, pedagogika i muzyka.
Kurs do egzaminu państwowego
z gry na fortepianie, organach, skrzypcach, ze śpiewu i działów pobocznych. Dotąd zdało ten egzamin 215 kandydatów tego zakładu. Przyjmuje się także na oddzielne działy.
Kurs dla kapelmistrzów
dla wykształcenia kapelmistrzów do koncertów i teatru. Kandydaci mają sposobność ćwiczyć się co tydzień w kierowaniu orkiestrą i chórem. Po ukończeniu staranie o zaangażowanie.
Oddział dla list. teor. naukki
Kurs wakacyjny od 15 lipca do 10 września. Rocznie uczęszcza 850 uczniów z kraju i zagranicy. Prospekty za darmo, opłacone wysyła kancelarya zakładu. **Wiedeń. VII 1, Zieglergasse 29.** 4565 1 3

Kancelarya
Adwokata Dra Jana Sterkowicza
w Nowym Sączu
poszukuje **koncypienta** rutynowanego. Pierwszeństwo będą mieli kandydaci mający prawo zastępstwa w kollegiach. 4443 3 3

Wynalazek
wspaniały i rentowny! Poszukiwany spólnik dla patentów i wyrobu. Potrzebne około 1000 K. **H. Laue** poste restante **Kraków.** 4562 2 6

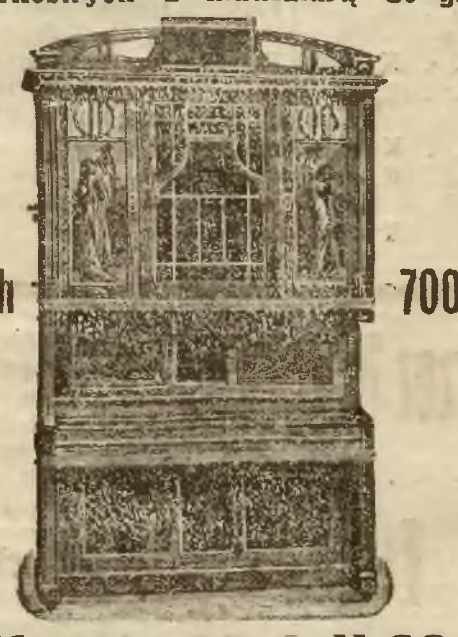
Małżeństwo! Kawaler, lat 29, rzym. kat., ożeni się z panną, niższej klasy, religijną, dobrą gospodynią. **J. Lubelski** poste restante **Kraków.** 4620

9.700 koszul damskich
kupiłem na licytacyi konkursowej. Są one na wskróś z najlepszego szyfonu, ze szwajcarskim haftem i á-jour. Nie mogąc ich gdzie pomieścić, wysyłam **sztukę za 1 K 85 h** za zaliczką. Dalej 3.500 tuzinów płóciennych ręczników możliwie najlepszej jakości 55 cm. szerokich, 110 cm. długich, tuzin K 8·90. — **Emanuel Roth, Wiedeń, VII., Neustiftgasse 77.** Zamówienia muszą być w Wiedniu najpóźniej we środę. 4563

Zdolny murarz
samoistny robotnik, obeznany z wszystkiemi w zakres murarstwa wchodzącemi zwłaszcza robotami szamotówką, znajdzie stałą całoroczną robotę jako **murarz fabryczny** od 1 września b. r.
Pomieszkanie, opał i światło wolne.
Wynagrodzenie według umowy.
Oferty do fabryki kwasu siarkowego w Gorlicach. 4516 3 3

GIMNAZYUM prywatne męskie Prof. Stan. Jaworskiego
Rynek 17. 4165 10 15

Instrument przyszłości
samogrający orkestryon z klawiaturą do gry ręcznej.



45 pierwszych nagród — 700 robotników

Atlantic, Modell 22.
Pierwszy, każdego czasu także przy pomocy ręki grający orkestryon z walcami i pianino cicho się naciągające.
Bez kosztów ruchu. Bez prądu elektr.
Wszędzie zaraz ustawić się dający. Autom. wrzucanie wszelakiej monety.
Przepiękny przyrząd do naciągania. Opłaca się sam.
Gdy klapa jest zamknięta, po wrzuceniu pieniędzy gra instrument jako orkestryon, a mianowicie jak: fortepian, mandolina smyczkowa, Ksylofon, wielki i mały bęben, czynele i tryangel.
Po otworzeniu klapy opróżnia się mechanizm sam a instrument jest zaraz bez dalszych zachodów gotów do grania jako ręczne pianino.
Dogodne warunki spłaty. Za gotówkę odpowiedni opust.
3884 Prospekty za darmo, opłacone.
Fabryka przyrządów muzycznych Atlantic
LUDWIK HUPFELD T. A., WIEDEŃ, VI.
Mariahilferstrasse 7-9.
Pierwsza i największa w Europie fabryka orkiestryonów walcowych z wagami i sprężynami.
Główne Zastępstwo na Galicyę: Bracia Rakower w Podgórzu.

SZAFRAN & OLKUSZNIK
Spółka handlowa i przemysłowa
Kraków, Sławkowska 12, Telefon 562,
poleca hurtownie po cenach najniższych i pierwszorzędnej jakości
WĘGLE
wprost z kopalń galicyjskich i górnośląskich. Na żądanie także odstawa do domu i piwnicy.
Zastępstwo banku eskontowego Biała-Bielsko
Wszelkie transakcye rolnicze, lasowe i przemysłowe. 4551 2 3

175 tuzinów obrąbionych prześcieradeł bez szwu
150 centymetrów szerokich a 2 metry długich, z poręczeniem czysto lnianych, z najlepszej przędzy lnianej sporządzonych — do sprzedania wskutek ograniczenia wyrobu po 2 K 40 h. Takie same prześcieradła, lecz 2 metry 25 centymetrów długie po 2 K 80 h za sztukę. — Wysyła się najmniej 6 sztuk za zaliczką. — UWAGA! Za nieodpowiednie zwracam pieniądze, przeto bez ryzyka. 4587
S. STEIN, tkalnia płócien, Nachod w Czechach. Postfach 34.

C. k. austr. koleje państwowe.
Wyciąg z rozkładu jazdy
ważnego od 1 maja 1908 r. (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.03 w nocy (posp.) do Lwowa. Od 15 lipca do Czerniowiec.
4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
6.43 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
7.15 rano (posp. sezon.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 10 września.
8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
10.30 rano (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 września.
11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.53 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.05 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła.
3.15 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 września.
6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11.10 w nocy osob. do Wieliczki.
11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

12·50 w nocy (posp.) ze Lwowa. Od 15 lipca z Czerniowiec.
3.45 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.15 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6.50 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
8.10 r. (osob.) z Oświęcima.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.10 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.30 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2.04 pop. (osob. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 września.
2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4.40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
6.20 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8.10 wiecz. (posp. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 10 września.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9.36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

W koncesyonowanej przez c. k. Namiestnictwo
Szkole kroju i szycia
przy ul. św. Krzyża l. 7,
kurs rozpoczyna się dnia 2 września. Zgłoszenia już się przyjmuje. 4521 3 4

Przyjmie panienki
wdowa po urzędniku za przystępną cenę — oraz ma pokoje dla Pań.
Św. Filipa 23, parter Nr 1. 4456 6 6

Dr Schmindling
adwokat w Milówce,
poszukuje od 1 września rutynowanego **koncypienta.** Pp. reflektanci zechcą wyszczególnić warunki i dotychczasową praktykę. 4476 3 3

Jak lat poprzednich, przyjmuję
P. P. Studentów
na mieszkanie z całem utrzymaniem. Na żądanie pomoc w nauce. Ceny umiarkowane. — Opieka rodzicielska zapewniona. Karmelicka 21. Tombiński. 4479 6 6

Uczennica Herzego z Warszawy
wykonuje suknie damskie, kostyumy angielskie, żakiety i płaszcze podług wzorów francuskich i wiedeńskich. **Ul. św. Jana l. 26,** I p., front. 4480 3 3

Studentów
przyjmie na całe utrzymanie emerytowany kierownik szkoły. Warunki przystępne, opieka zapewniona. Objaśnień udzieli Podworska, Kraków. Ogrodowa 6, parter, oficyny. 4493 3 3

Poszukuje się
2 większych pokoi (jeden ma być frontowy), kuchni z przynależnościami, na I-szem piętrze, w śródmieściu, z umeblowaniem lub bez. Adres: — „Janina" poste restante **Szczawnica.** 4140 3 3

Studentów
z utrzymaniem przyjmie H. Bigdowa, Kraków, ul. Grodzka 35, III p. 4494 3 3

Panienki
uczęszczające do zakładów naukowych znajdą pomieszczenie z całem utrzymaniem u bezdzietnej wdowy po wyższym urzędniku. Na żądanie fortepian do użytku. Kraków, ul. Siemiradzkiego l. 11, II p., drzwi na lewo. 4497 4 6

Urzędnik przyjmie na utrzymanie jednego lub dwóch studentów. Na żądanie pomoc w nauce w domu. Wiadomość: ul. Topolowa 21, II p., l. drzwi 10. 4505 5 6

Przyjmę kilku studentów
z niższych klas. Dom obywatelski, opieka rodzicielska, warunki przystępne. Wiadomość: Półwsie Zwierzyniec, ul. Lelewela, dom narożny pod Białym orłem, I piętro, drzwi na lewo. 4508 3 4

Ekonom
kawaler, lat 27, z ukończoną szkołą rolniczą i kilkuletnią praktyką poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **F. F.** 4520 3 3

Do wynajęcia
w najzdrowszym punkcie miasta
od października 5 pokoi, kuchnia, łazienka itd.
od września pokój z meblami lub bez na I lub III p. 4517 4 4
Wiadomość: Warszawska 3, I p. na lewo.

Mieszkanie
i opieka dla panienek. Korzystanie z języka angiel., franc. i niem. Mały Rynek 1, I, na prawo. 4475 5 5

Winogrona kuracyjne
wielkie, słodkie, najszlachetniejszy gatunek deserowy, co dzień świeżo rwane, 5 kg. opłatnie K 2·75. — **L. Altneu,** Versecz 8, Poł. Węgry. 4541 3 10

FILIA C. K. UPRZYW. GALIC. AKCYJNEGO
BANKU HIPOTECZNEGO
W KRAKOWIE
Wchód z Rynku głównego L. 21
biura parterowe, telefon Nr 361:
Kantor Wymiany sprzedaje i kupuje papiery wartościowe, monety zagraniczne, wydaje listy kredytowe i czeki na zagranicę, wypłaca kupony i wylosowane efekty bez potrącenia prowizyi, ubezpiecza papiery losowane przeciw stracie przy losowaniu.
Oddział depozytowy i Schowki depozytowe (Safe-Deposits) w opancerzonych kasach ogniotrwałych.
Oddział wekslowy.
Oddział wkładek gotówkowych w rachunku bieżącym i na książeczki rachunku bieżącego; wydaje na żądanie oprocent. asygnacye kasowe.
Oddział towarowy. Składy zbożowe Filii przy ulicy Zacisze. Osobny magazyn tranzytowy. Osobny tor kolejowy.
Wchód z ulicy Brackiej — parter
Oddział zastawniczy i Kasa Zaliczkowa Pożyczki za poręką, zaliczki na zastaw papierów wartościowych i przedmiotów cennych (ze złota, srebra, biżuteryi i t. d).
I. piętro — telefon Nr 7
Dyrekcya udziela informacyi w sprawie kredytów budowlanych i pożyczek hip. Korespondencya — Buchalterya.
Filia Banku Hipotecznego w Krakowie wykonywa wszystkie zlecenia w zakres czynności bankierskiej wchodzące szybko, za opłatą mierną. Na listowne zlecenia lub zapytania udziela odpowiedzi zwrotną pocztą.
573 24 0

Zakład pogrzebowy odznaczony najwyższemi nagrodami
JANA WOLNEGO
przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy placu Szczepańskim, Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 246 116 0

Pierwsze prywatne wyższe gimnazyum żeńskie
4471 3 3 **w Krakowie, Wolska 13,**
upoważnione reskryptem c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z dnia 8-go grudnia 1907 r. L. 47.401 do wydawania świadectw szkolnych mających znaczenie świadectw zakładów rządowych, tudzież do odbywania egzaminu dojrzałości we własnym zakładzie.
Naukę rozłożono na sześć lat: na dwa lata przygotowawcze i na cztery klasy wyższego gimnazyum. W roku 1908 otwiera się nadto pierwszą klasę gimnazyalną dla dziewcząt dziesięcioletnich z programem gimnazyów męskich rządowych.
Wpisy uczenic tak publicznych jakoteż prywatnych do klasy I-szej, na I-szy i II-gi kurs przygotowawczy i do klas V—VIII na rok szkolny 1908/9 odbywać się będą dnia **29, 30 i 31 sierpnia i 1 września od godz. 8—1-szej przed południem** w kancelaryi dyrektora, ul. Wolska l. 13, I-sze piętro. — Równocześnie będą się odbywały egzamina wstępne do I-szej kl. i na I-szy kurs przygotowawczy. Przy wpisie uczenicy winien być ojciec lub matka, albo opiekun. — Od egzaminu wstępnego mogą być uczenice uwolnione na podstawie dobrego świadectwa ze szkół wydziałowych.

NOWA PRACOWNIA
sukien damskich i ubrań dziecięcych
poleca się względom Szanownych Pań.
ul. św. Anny 4, II p. 4549 2 12

Uczniów
szkół średnich przyjmę na mieszkanie z całem utrzymaniem. Dolne Młyny 5, parter. 4550 3 4

Dwa pokoje piękne i bardzo pięknie umeblowane, ewentualnie z obsługą i śniadaniem zaraz do wynajęcia przy ulicy Długiej l. 11, I. p. 4552 3 3

Posadzki
z dębiny rosyjskiej suchej, ładnej, po najniższej cenie poleca **T. K., Lowzowska L. 38.** Przyjmuje się deski do heblowania i przerabia używane posadzki. 4557 2 5

Dla 2. panienek
ze szkół średnich ... z całem utrzymaniem ... Opieka macierzyńska ... Ul. Sławkowska 2
4569 2 3

Przyjmę dwóch uczniów
szkół średnich z domu inteligentnego, opieka troskliwa, wikt dobry. Ul. Dunajewskiego 5, parter, na lewo. 4559 3 3

Studentów
z niższych klas szkół średnich przyjmie izr. rodzina urzędnicza na mieszkanie z całem utrzymaniem. Zgłoszenia ulica Felicyanek 10, parter (w podworcu na lewo). 4567 2 3

Dwóch uczniów
z dobrego domu, z niższych klas, przyjmie na mieszkanie wraz z utrzymaniem rodzina urzędnicza. Staranna opieka. Ulica Jagiellońska 7, II piętro, drzwi pierwsze. 4570 2 3

Rutynowanego koncypienta
poszukuje em. radca adwokat **Ed. Seuchter w Starym Sączu.** 4574 2 3

Nauczycielka
Polka, izr., seminarzystka, posiadająca bardzo dobrze język niem., początki franc., pierwszorzędnę referencye, uczy systemem szkolnym, jest zaraz do umieszczenia przez c. k. konc. Biuro nauczycielskie Stefanii z Trembeckich Zwilling, Kraków, św. Jana 2. 4577 2 3

Są piękne pokoje do wynajęcia dla pp. Studentów z utrzymaniem i usługą. **Pędzichów l. 17,** parter, na lewo. 4580 2 4

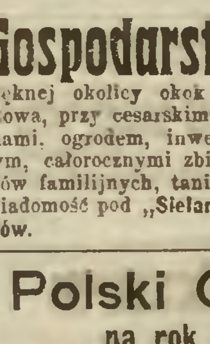
POKOJE
z całem utrzymaniem do wynajęcia dla pp. **studentów** z dobrego domu. Fachowa opieka i dozór w nauce. Blisko realnej i gimn. Kapucyńska 3, parter, na lewo. 4579 2 3

Studenci z dobrego domu znajdą pomieszczenie z całem utrzymaniem. Opieka rodzicielska, na żądanie pomoc w nauce, fortepian etc. Warunki przystępne. **Ulica Czarnieckiego** (przecznica z Krowoderskiej do Staszica) **L. 151,** I. p., drzwi ze schodów na prawo. 4561 5 6

Winogrona stołowe i kuracyjne
najszlachetniejsze, wybierane gatunki, wysyła w 5 kg. patent. skrzynkach, dobrze opakowane, opłatnie, nie licząc za opakowanie, za 3 K 70 h. za zaliczką **Frankl & Comp.,** Trauben und Obst-Export, Versecz (Poł. Węgry). 4538 2 6

Gospodarstwo rolne
w pięknej okolicy obok Swoszowic, milę od Krakowa, przy cesarskim gościńcu, wraz z budynkami, ogrodem, inwentarzem martwym i żywym, całorocznymi zbiorami, z powodu stosunków familijnych, tanio do sprzedania.
Wiadomość pod „Sielanka 25" poste restante **Kraków.** 4527 3 3

Polski Cennik
na rok 1908
z przeszło 3000 ilustracyj wysyła na żądanie każdemu
gratis i franko



Pierwsza fabryka zegarków w Brüx
HANNS KONRAD
c. i k. nadw. dostawca
w Brüx Nr 1492 (Czechy).
Zegarek niklowy remontoir K 3. System Roskopf Patent K 4. Oryg. szwajcarski Syst. Roskopf Patent K 5. Regestr. nikl. kotw. zegarek rem. Adler Roskopf 7 K. Pozłacany rem. z wnętrzem „Luna" podwój. kopertą K 9·—. Srebrny rem. zaopatrzony pieczęcią c. k. urzędu probierczego K 8·40. Srebrny rem. podw. kryty K 12·50. Srebrny opancerzony z sprężyną 15 gr. ważący K 2·50. Ruski Tula remontoir z wnętrzem „Luna" K 10·50. Zegarek z Kukułką K 8·50. Budzik K 2·90, z tarczą świecącą w nocy K 3·30, Kuchenny K 3. Do każdego zegarka 3-letnia pisemna gwarancya. Żadne ryzyko! Zamiana dozwolona, albo zwrot pieniędzy. — Proszę żądać polskiego cennika 4595 1 10

WAŻNE DLA KAŻDEGO!!

TANIA SPRZEDAŻ w MAISON de BLANC

KRAKÓW, RYNEK 6.

Z powodu nadchodzącej gorącej pory sprzedaje się wszelkie towary letnie **po znacznie zniżonych cenach.** Kto chce kupić tanio, powinien skorzystać ze sposobności i u nas nabyć potrzebne artykuły mody, niżej wyszczególnione. Zdumiewająco tania sprzedaż. Naszą zasadą jest zawsze **jak najrzetelniejsza obsługa.** Dla kupujących w małej ilości tasama korzyść co dla odsprzedających. P. T. Publiczność może się o tem przekonać. Do sprzedaży częściowej jak i hurtownej są przeznaczone przedmioty wymienione niżej.

Z poważaniem **DYREKCYA.**

Koszule męskie z gorsem pikowym, w najlepszym gatunku teraz tylko	K 3·90
Koszule męskie z angielskiego zefiru, najpiękniejsze wzory, najlepszy gatunek	K 4·80
Koszule męskie z angielskiego kretonu, najpiękniejsze wzory, najlepszy gatunek	K 3·18
Koszule męskie z barwnym gorsem jedwabnym	K 3·10
Koszule męskie dla turystów, z zefiru	K 3·10
Koszule męskie angielskie dla turystów, najlepszy gatunek	K 1·98
Kalesony najlepszy gatunek	K 1·70, 2·70, 3·—
Kołnierzyki, manszety, krawatki w wyborze bardzo wielkim po zdumiewająco niskich cenach.	
Koszule damskie batystowe z koronkami, białe i barwne	K 3·96
Koszule damskie półpłócienne, z ręcznym haftem	K 2·90
Koszule damskie półpłócienne, z haftem szwajcarskim	K 2·30
Koszule damskie czysto płócienne, z ręcz. haft. od K 5·80 do	7·—
Staniki z haftem valence od K 1·70 do	4·—
Kaftaniki batystowe z haftem batystowym i koronkami począwszy od	K 5·—
Majtki batystowe z koronkami począwszy od	K 3·98
Majtki z szyfonu, najlepszy gatunek, począwszy od	K 2·80
Koszule damskie batystowe z ręcznym haftem	K 5·30
Halki Alpaka we wszelkich barwach, począwszy od	K 5·50
Halki jedwabne czarne i barwne, począwszy od	K 14·—
Halki czarne klotowe w wyborze bardzo wielkim począwszy od	K 2·96
Bluzki jedwabne we wszelkich barwach począwszy od	K 7·50
Bluzki batystowe białe i barwne począwszy od	K 4·50
Bluzki zefirowe począwszy od	K 1·90
Bluzki koronkowe białe i czarne począwszy od	K 7·80
Ubrańka dla dzieci, prać się dające, we wszelkich barwach i wielkości	K 3·20
Sukienki dla dzieci prać się dające i wełniane	K 1·50
Fartuszki dla chłopców i dziewcząt, barwne z figurami i gładkie	K 1·20
Angielskie chusteczki batystowe, à-jour, tuzin	K 3·90
Angielskie chusteczki dla mężczyzn, b. piękne desenie, ½ tuzina	K 3·50
Dobre chusteczki z kratką, tuzin	K 3·60
Dobre chusteczki z barwnym brzegiem, tuzin	K 2·20
Skarpetki barwne, 6 par	K —·96
Skarpetki barwne, 6 par	K 1·28
Skarpetki barwne najlepszy gatunek 6 par	K 2·40
Skarpetki barwne najlepszy gatunek fil de cosse para	K —·97
Pończochy damskie, para	K —·40
Pończochy damskie, para od K —·70 do	K —·96
Pończochy fil de cosse, gładkie à-jour, czarne i barwne para	K 1·20
Parasole półjedwabne z drutami wydrążonemi	K 4·20
Parasole czysto jedwabne, wyborne	K 10·50
Parasolki czarne i barwne począwszy od	K 2·30

Płaszcze do kąpieli, ręczniki, prześcieradła, bielizna, damasty czysto i półpłócienne, serwetki, ściereczki, ścierki i t. d., jakoteż wszelkie inne do tego działu należące przedmioty. Przy kupnie począwszy od 20 K otrzymuje każdy 3% opust towarem. Ruble liczy się po K 2·54. 3721 8 0

WAŻNE DLA KAŻDEGO!!

Uczcie się na Samouczku Reussnera w domu, przed szkołą, w szkole i po szkole bo

SAMOUCZEK

ten jest potrzebnym, pomocnym i użytecznym dla każdego, bez różnicy wieku i zdolności umysłowych, kto tylko chce nauczyć się **sam bez pomocy nauczyciela** czytać, pisać i rozmawiać po **niemiecku, francusku, angielsku, rusku i po polsku** bardzo łatwo, prędko i gruntownie, a przytem tanim kosztem. Albowiem nie potrzebując płacić za naukę, oszczędza się znaczną sumę pieniędzy, a wydatek zrobiony na **Samouczek**, zwraca się **z tysiącznym procentem** każdemu posiadaczowi tego podręcznika, który ma zatem wyższą wartość niż złoto. Każdy uczeń, z najsłabszem nawet uzdolnieniem umysłowem, pragnący się uczyć jednego z powyższych języków poza szkołą, albo przygotować się do egzaminu w szkole publicznej, lub do poprawienia sobie złych stopni podczas nauki szkolnej, a najczęściej jeszcze po ukończeniu tejże nauki w szkole, ucieka się o pomoc i ratunek do **Samouczka.** A po ukończeniu studyów szkolnych, szczególnie chcąc się nauczyć rozmawiać, lub czytać książki w obcym języku, trzeba rozpoczynać na nowo naukę praktyczno-konwersacyjną przy pomocy **samouczka.** Konwersacya bowiem stanowi kwintesencyę z nauki języków nowożytnych, a tej nie uczą ani w szkole ani prywatnie z innych podręczników. Około **800 tysięcy zwolenników** metody nauczania **Reussnera** i przeszło 2.000 jego uczniów osobistych, dają rękojmę o nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności jego **Samouczków, istniejących od r. 1880,** których ceny są stosunków niskie, jak np.: hal. 16, 36, 72, kor. 1·20, 2·40, 3·60, 4·—.

Samouczki Reussnera są do nabycia we wszystkich księgarniach.

Główna sprzedaż w księgarni **Dra W. Miłkowskiego w Krakowie.** 4078 3 4

Fortepiany i pianina

nowe i przegrane sprzedaje i wynajmuje **St. Boroń, Kraków,** ulica św. Tomasza 33, I p. - 4256 8 30

Kto

się chce tanio ubrać według angielskiej pierwszorzędnej mody, zamawia ubranie u

GÓRKI, krawca

Kraków, Floryańska 21.

Na prowincyę wysyłam próbki, modele, sposób brania miary, oraz ceny ubrań. 4257 4 10

Studentów

z lepszego domu przyjmie się na mieszkanie z utrzymaniem. Na żądanie korepetycya lub konwersacya niemiecka w domu. Senacka 6, II piętro. Tamże wydaje się obiady i wynajmuje pokoje. 4304 3 3

Froeblanka poszukuje popołudniowego zajęcia lub lekcyi z klas normalnych. Karmelicka l. 37, III p. 4356 2 2

Świeże śliwki bośniackie

5 kg. koszyk 2 K., 25 kg. 6 K., 50 kg. 11 K., 100 kg. 20 K. wraz z koszykiem loco Banjaluka wysyła **G. Joska, Banjaluka,** Bośnia. 4352 3 3

Dowodnie urzędownie zebrane

Adresy wszelkich stanów i krajów do przesyłania ofert z poręczeniem porta w **Internat. Adressen-Bureau Josef Rosenzweig und Söhne, Wien,** I., Sonnenfelsg. 21. Telefon 16881. **Budapest,** V., Nador utcza 20. — Prospekty franco. 174 42 52

L. 3106/08. 4511 3 3

Konkurs

Celem obsadzenia posady **zarzadcy** (kierownika) miejskiej parowej fabryki cegieł i dachówek w Żywcu, rozpisuje Magistrat miasta Żywca konkurs z terminem wnoszenia należycie udokumentowanych podań **do dnia 1 listopada 1908.**

Do posady tej prowizorycznie nadać się mającej przywiązaną jest płaca roczna 2400 koron i ewentualnie tantjema od czystego zysku przedsiębiorstwa.

Każdy z kandydatów na tę posadę winien wykazać, że nie przekroczył 45 roku życia, że jest obznajomiony praktycznie z technicznem i administracyjnem kierownictwem fabryk dachówek i cegieł, oraz przedłożyć świadectwa uzdolnienia i dotychczasowego zajęcia.

Żywiec, dnia 12 sierpnia 1908.

Burmistrz:
Dr. Kornicki.

Wyprawy dla Młodzieży szkolnej

otrzymał w wielkim wyborze i poleca 4464 5 12

Kazimierz Niesiołowski

Kraków, Sukiennice 24 i 25.

Ceny bardzo niskie.

Czekolada królewska

wyborowa, wyrób własny — poleca

CUKIERNIA 2391 40 0 **ADAMA PIASECKIEGO**

Długa 10, Floryańska 2, Kraków.

Polskie pryw.

Seminaryum nauczycielskie żeńskie św. Rodziny

w Krakowie, przy ulicy Pędzichów 15,

zatwierdzone przez c. k. Władze szkolne przyjmuje wpisy od 29 sierpnia do 3 września b. r.

Egzamina wstępne odbędą się 4 i 5 września b. r.

Zakład mieści się we własnych budynkach w najzdrowszej okolicy miasta wśród ogrodów, a nauki udzielają profesorowie szkół średnich.

Przy Seminaryum jest **Internat** tak dla seminarzystek, jak i uczenic szkół niższych. Zakład zapewnia wychowankom najtroskliwszą opiekę. 4353 8 8

Realność

pod Przemyślem, 1½ km. od rynku przemyskiego, składająca się z willi, drugiego domu mieszkalnego i zabudowań gospodarskich, z ogrodu i 5 morgów gruntu I klasy zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pod **Z. J.** poste restante **Przemyśl.** 4310 13 15

Adwokat

w powiatowem dużem mieście poszukuje rutynowanego **koncypienta** za dobrem wynagrodzeniem. — Wiadomość: Kraków, ul. Floryańska 16, kancelarya adw. Dra Lewandowskiego. 4172 4 5

Do wynajęcia

od 1-go października 2—3—4 pokoje z przedpokojami, kuchniami, łazienkami, nyże dla służących. Elektryka. Przy ul. Siemiradzkiego l. 3a. 4329 11 25

Prospekt

znanej poza granicami Europy dawnej **Akademii handlowej** w Lipsku wysyła za darmo dyr. Frydr. Mester, Lipsk, Johannisplatz 5. 4283 3 5

Na pensyę

przyjmie panienki wdowa po adwokacie (izr.). Opieka troskliwa. Fortepian. Na życzenie pomoc w nauce, konwersacya niemiecka i francuska. — Wiadomość: ul. św. Gertrudy 18, II p., drzwi na prawo. 4306 5 8

Młyn parowy L. i J. hr. **Pinińskich** w Grzymałowie poszukuje zdolnego 4495 3 7

buchaltera-bilansisty,

władającego biegle językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie. — Wymagana znakomita biegłość w podwójnej buchalteryi i bilansowaniu, piękne, czytelne pismo. Posada do objęcia zaraz lub za kilka tygodni. Zgłoszenia z odpisami świadectw i własnoręczną próbą pisma, bez różnicy wyznania i narodowości, wnosić należy pod adresem firmy.



W przejeździe przez Kraków

proszę zwiedzić

Magazyn futer

firmy

P. Bouffal

pod zarządem St. Reina.

Największy wybór nowości futrzanych.

Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Kraków, pl. Maryacki 9

dom narożny, Rynek gł. 4. 4115 6 6

ZNAKOMITY PŁYN DO RADYKALNEGO

WYGUBIENIA PLUSKIEW

po 70 halerzy za flakon — poleca

DROGUERYA ZDZISŁAWA KOMOROWSKIEGO

Kraków, ul. Floryańska l. 33, róg ul. św. Marka.

Wysyłka na prowincyę odwrotną pocztą. 4131 8 10



Nie może być nigdy zbyteczną ostrożność, gdy chodzi o zdrowie i piękność. Nie należy więc używać kosmetyków, które za sobą mają tylko szumną nazwę, a nie poleca ich doświadczenie. Natomiast rozgłos, zdobyty przez **krem Simon** jest pewną rękojmią, że od niego niema lepszego środka do zatrzymania świeżości i elastyczności skóry na twarzy. 311 12 12

PÓŁNOCNO NIEM. LLOYD W BREMIE

(Norddeutscher Lloyd),

GENERALNA AGENTURA DLA GALICYI

we Lwowie, przy ulicy Grodeckiej L. 93.



11 25 0

Regularna bezpośrednia komunikacya przewozowa z Bremen, pospiesznemi i pocztowemi parostatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki

(Nowego Jorku, Baltimore, Galveston) Brazylii, Argentyny (Buenos Aires), Australii, Japonii etc.

Bilety kolejowe do każdej stacyi Północnej Ameryki.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu we Lwowie, ul. Grodecka l. 93.

Korespondencya w językach: polskim, ruskim i niemieckim.

Kwarantanna dla podróżnych z Galicyi już została zniesiona, wobec czego można do Ameryki zaraz odjeżdżać z Bremy.

UZNANE POWSZECHNIE ZA DOSKONAŁE

PIECE DLA SZKÓŁ



publicznych budynków i mieszkań prywatnych.

„Helion" piece oszczędne — Oryginalne piece Meidingerowskie — Piece tak zwane „Dauerbrand" — Żaluzye wentylacyjne — dostarcza pod korzystnemi warunkami z pełną gwarancyą w ciężkiem, rzetelnem wykonaniu

PIERWSZA HORZOWICKA SPECYALNA FABRYKA PIECÓW I PARÓWEK PASZY, LEJARNIA ŻELAZA ORAZ FABRYKA SZKLIWA (EMALIJ)

OTTO HOFMANN

HOROWICE (CZECHY). 3974 10 20

Do praktyki handlowej poszukuję **ucznia** zamiejscowego, około 14 lat liczącego, z ukończoną 2 klasą gimnazyalną, realną lub wydziałową. **Władysław Czarnek,** handel tow. kolonial. i delikatesów, **Kraków, ul. Długa L. 4.** 4357 4 5

Studenci!

znajdą pomieszczenie, dostatni zdrowy wikt, troskliwą opiekę i dozór w naukach przy **ul. Krowoderskiej L. 47,** I p. Ceny umiarkowane. — Zgłoszenia piśmienne lub ustne przyjmuje T. Przeorski tamże. 4358 6 8

Młody pomocnik z działu papierowo-galanteryjnego poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Mieczysław"** poste rest. **Niepołomice.** 4489 3 3

Młoda

inteligentna panna, posiadająca buchalteryę poj. i podw. poszukuje zajęcia biurowego lub jakiejkolwiek odpowiedniej pracy. Przyjmie również miejsce do starszych dzieci lub jako towarzyszka i wyręczycielka pani domu. Zgłosz. **Z. K.** post. rest. **Tarnów,** gł. poczta. 4351 3 3

Nauczyciel

wydziałowy, przebywający w Krakowie, przygotowuje do egzaminu wydziałowego (Grupa I), kwalifikacyjnego, matury seminaryalnej, wstępnego egzaminu do seminaryum nauczycielskiego i do gimnazyum, także osobno uczy języka niemieckiego, francuskiego i ruskiego. — Nauka gruntowna. Rezultaty pewne. — Zgłoszenia: **Bromowicz, Wolska 29, I p.,** lub **J. M. B. 50.** poste restante **Kraków.** 4507 3 4

Do wynajęcia

z komfortem urządzone mieszkania, składające się z 4 i 5 pokoi, na wysokim parterze, I, II i III piętrze, słoneczne, z pięknym widokiem, nie drogo, od października lub wcześniej b. r. przy ul. Smoleńsk, dom narożny „Szarotka" i przy ul. Swoboda, dom „Oset". Tamże dwa lokale sklepowe z pokojem i kuchnią w takimże czasie do wynajęcia.

Wiadomość na miejscu. 4511 3 5

Utrzymanie i opiekę

znajdą panienki w domu katolickim tuż przy Rynku. Wiślna 2, II p. Z Gadomskich Rola Gołowska. 4379 6 6

Dwie panienki przyjmie na stancyę wdowa po urzędniku, zapewniając rodzicielską opiekę. Fortepian w domu. Aryańska 8, I p. u właścicielki 4382 6 6

„WISŁA"

Śląsk austr., w górach Beskidach. Pensyonat w willi „Maja" odpowiednio zaopatrzony na zimę, otwarty jest przez rok cały. Ceny umiarkowane. Wiad.: Zarząd „Mai" przez Ustroń w Wiśle. 4389 5 12

Amerykańskie

meble biurowe **po** znacznie zniżonych cenach.

Z. Lauer w Krakowie

Rynek 34, I. p. 4421 4 7

Dr Reich, adwokat w Rzeszowie

poszukuje **koncypienta** zdolnego, uprawnionego do substytucyi trybunalskiej. Posada zaraz do objęcia. 4414 3 3

Mam 5 par walcy

mało używanych do młynów amerykańskich z firmy Hördego z Wiednia **tanio do sprzedania.** Posiadam także i inne części do tych młynów. 4367 4 6

R. Bochenkiewicz, Gorlice.

Pieniądze na $4\frac{1}{2}\%$

w każdej wysokości, dla każdego, także dla pań, na długi przeciąg czasu. **Pożyczki hipoteczne,** konwersye I, II, III miejsca do 75% wartości. Zgłoszenia **Eskompte und Bankkommission.** Budapest, VII., Dohány-utcza 81. (Korespondencya niemiecka. Marka na odpowiedź). 4115 4 9

Najwykwintniejsze przysmaki marcypanowe, czekoladowe i cukrowe, poleca

BAZAR CUKROWY

jedyny w Krakowie specyalny handel cukrów. 4430 4 7

Kraków, ul. Sławkowska 8.

Uczniów

szkół średnich przyjmie inteligentna rodzina. Ulica Sobieskiego 7, parter na prawo. 4427 3 3

Automobil Laurin-Klement, nowy, kompletny, latarnie, trąba za 5200 koron. — **Motocykl** dwucylindrowy, nowy za 700 koron. • Kilka **samochodów, motocykli** okazyjnie sprzeda: **Zastępstwo Laurin-Klement, Rzeszów,** Zamkowa. 4432 5 10

Potrzebna 4553 3 3

osoba inteligentna

do samodzielnego zarządu większym pensyonatem w Krakowie. Świadectwa konieczne. Wiadomość: Gołębia 5, I p.

Nauczycielka posiadająca rekomendacye wyższych domów; dobrą muzykę, przedmioty szkolne, języki niemiecki i franc. z konwersacyą, poszukuje posady. — Zgłoszenia: **Nauczycielka Z. Z.** poste restante **Kraków,** za okaz. kwitu inserat. 4437 4 4

Aspirant

na drugim roku farmacyi poszukuje posady zaraz. **„Aspirant"** post. rest. **Kraków.** 4453 7 10

Kilka rowerów

nowych i używanych, męskich i damskich — bardzo tanio do sprzedania.

L. Niemetz, Kraków, Szewska 2. 4455 5 6

Dochód poważny

i posadę osobno płatną uzyskać można za 10.000 koron włożonych do spółki w interes cegielniany. **„Fabryka"** poste restante **Kraków.** 4526 3 3

Wdowa

po lekarzu, przyjmie panienki kształcące się na mieszkanie i utrzymanie. Fortepian w domu, troskliwa opieka. Zdrowa i hygieniczna kuchnia. Warunki przystępne. 4429 4 4

Wiadomość: **ul. Topolowa L. 4,** 1 piętro.

Rowery

od 140 koron wyżej

Britania
Premier
Waffenrad

oraz części składowe do tychże za gotówkę lub na raty.

Drut kolczasty, dzwonki elektryczne, wyroby nożownicze, naczynia kuchenne, natte itp. poleca

J. Fiałkowski

Nowy Sącz. 2477 30 0

340.000 koron

tytułem głównej wygranej

9 ciągnień na rok 9

ma się, kupiwszy bezwarunkowo do losowania przychodzące i zawsze odsprzedać się dające 4390 5 5

cztery oryginalne losy:

węgierski los czerwonego krzyża
los Bazylika
serbski państwowy los tytoniowy
los Jószív „Dobrego serca".

Wszelkie cztery losy razem za gotówkę **85 K** lub tylko na

33 rat miesięcz. po K **3·—.**

Najbliższe trzy ciągnienia już **1 i 14 września 1908.** Już pierwsza rata zapewnia natychmiastowe wyłączne prawo gry na oryginalne losy przez władze kontrolowane.

Gazeta losowań „Neuer Wiener Mercur" za darmo.

Kantor wymiany

OTTO SPITZ, Wiedeń,

I., Schottenring tylko 26

Ecke Gonzagagasse

Księgarnia G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

poleca nowe wydawnictwa własne i komisowe:

	Koron
Chodźko Ignacy. **Boruny.** (Bibl. Uniw. ludowych nr 87)	—·26
Cutbert O. **Ideały katolicko-społeczne.** (Bibl. dzieł chrześcijańskich)	2·60
Kosmowska Irena. **O utworze Stanisława Wyspiańskiego** pod tytułem „Wesele". (Bibl. Macierzy nr 43)	—·20
Laudynowa Stefania. **Kwestya polska i inne**	1·30
Lubecki Kaz. dr. **Chrześcijański robotnik na tle społeczeństwa**	—·40
Lubierzyński Feliks. **Dzwonnik,** dramat w 3-ch aktach	2·—
Łęczyc Jan. **Lasciate ogni speranza.** (Wrażenia z pielgrzymki po dziwnej kamienicy)	1·—
Pol W. **Pieśń o ziemi naszej.** (Bibl. młodzieży szkolnej nr 78)	—·26
Potrzebiński R. **Napoleon Bonaparte,** dramat w 5-ciu aktach	3·—
Radwański J. W. **Krótki zarys rzeźb polskich**	3·—
Relidzyński Józef. **Poezye I.**	2·—
Rostworowski H. K. **Anic lucis ortum III.**	2·—
Różycki Andrzej. **Wyroby masarskie.** Praktyczne wskazówki o wyrobie wędlin dla masarzy i gospodyń	3·—
Sienkiewicz H. **Jurand ze Spychowa** z powieści „Krzyżacy" (Bibl. młodzieży szkolnej nr 80)	—·40
Słupski Z. **Mapa Prus zachodnich** z oznaczeniem posiadłości pruskiej komisyi kolonizacyjnej nabytych po koniec 1906 r.	3·60
Syc Stan. **Jąkalstwo i jego leczenie**	1·20
Syrokomla Wład. **Tręzlowe. — Spowiedź pana Korsaka.** (Bibl. Uniw. ludowych nr 94)	—·26
U... Kniaź. **Żywot i czyny Mikołaja II.** Przekład z rosyjskiego	2·—
Urbanowska Z. **Wszechmocni.** Kartka wycięta z kroniki miasta powiatowego. Wydanie 4-te. 2 tomy	5·20
Vigouroux. **Nowy testament w świetle archeologii.** Opracował ks. M. Biernacki. (Bibl. dzieł chrześcijańskich)	2·60
Wojakiewicz Maryan. **Wolne myśli, wolne żale.** Poezye filozoficzno-społeczne III.	2·50
Wyspiański Stan. **Pisma pośmiertne I. Daniel,** dramat	2·—
Zabojecka M. **Poślubieńcy buntu I.**	—·60
Zaleska M. J. **Wesele Zięby.** (Bibl. młodzieży szkolnej nr 76)	—·16
Zaleski J. B. **Wybór poezyi.** (Bibl. Uniw. ludowych nr 100)	—·32

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 4269 3 3

Rządowo uprawniona

fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 212 68 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

Pod Krakowianką!

Henryk Mikołajewicz

poleca towary bławatne i modne.

Kraków, Sienna 1. **Ceny stałe.**

UWAGA: Próbki wysyła. 4006 9 15

TANIE i OZDOBNE OGRODZENIA



HUTTER i SCHRANTZ, TOW. AKCYJNE, WIEDEŃ i PRAGA

Pierwsze austr. węg. ces. i król. wyłącznie uprzywil. fabryki wyrobów siatkowych.

Cenniki i kosztorysy wysyła darmo i opłatnie zastępstwo dla Galicyi firma

D. KURZMANN, Kraków, Mostowa 12. Tel. 861.

Polecamy ogrodzenia siatkowe, druciane i sztachetowe kute, bramy siatkowe lub kute, pawilony, altany, werandy, okna, konstrukcye dachowe, ganki, siatkowe ochrony do drzwi i okien i t. p. w zakres wchodzące przedmioty. Jako specyalności dostarczamy tanio siatki drucianej, cynkowanej stosownej do ogrodzeń placów do gry „Lawn Tennis", ogrodów, łąk, lasów i t. p. 4300 3 0

Pieniądze



samo nie uszczęśliwiają, lecz zdrowie. Co bowiem pomogą człowiekowi nawet miliony, jeżeli się przytem czuje chorym, słabym i zbiedzonym? Komu więc nie jest danem, cieszyć się złotem zdrowiem, kogo nawiedzają i dręczą dolegliwe i uporczywe cierpienia, jak: **nerwowość, neurastenia, bóle plec i głowy, dolegliwości żołądkowe i jelitowe, przyspieszone bicie serca, porażenia i wszelkiego rodzaju osłabienie, ten niech spróbuje przez największych profesorów kraju i zagranicy za dobry uznanego elektrycznego przyrządu do ciała**

ELEKTRO-VITALIZER

Austr. p. 23912, węg. p. 34972. P. P. N. 181785,

zapomocą którego każdy bez obcej pomocy może się sam elektryzować w domu.

Kogo zajmuje ten niepowszedni sposób leczenia, niech prześle nam znajdujący się niżej kupon, opatrzony dokładnie nazwiskiem i adresem, a otrzyma od nas bezzwłocznie naszą 64 strony obejmującą, ilustrowaną 4537

KSIĄŻKĘ ZA DARMO

„rozprawę o nowoczesnej elektro-terapii" w zamkniętej kopercie za darmo, opłaconą.

Elektro-therapeutische Ordination
Wiedeń, Schwangasse 1, I. Stock, Abt. 38.

Kupon na książkę za darmo:

Wyciąć

Do 29/VIII. 1908.

Elektro-Therapeutische Ordination
Wien, I., Schwangasse Nr 1, I. Stock. Abt. 38.

Proszę przysłać mi dziełko: „Eine Abhandlung über moderne Elektro-Therapie" za darmo opłatnie w zamkniętej kopercie.

Nazwisko: ....

Adres: ....

Tennis i Rakiety tennisowe najlepszych marek, **Krokiety, Piłki nożne, Piłki gumowe, Hamaki** i wszelkie zabawy i gry ogrodowe, poleca najtaniej i w doborowych gatunkach 3551 35 0

C. SZCZURKOWSKI

KRAKÓW, GRODZKA 2.

Nowość: Djabollo.

Clayton & Shuttleworth Ltd.

Kraków, Kleparz 5,

polecają swoje znakomite, ogólnie znane

Maszyny i Narzędzia rolnicze

a mianowicie:

Garnitury młocarniane parowe i kieratowe, pługi stalowe uniwersalne, 2- i 3-skibowe pługi patentowane, 3- i 4-skibowe pługi do pokładów, walce, brony, rozsiewacze sztucznego nawozu, siewniki do koniczyny, siewniki szerokorzutne, siewniki rzędowe „Hoosier" (system kółek przesuwalnych), oryginalne amerykańskie narzędzia „Planet JR.", kosiarki, żniwiarki Wooda i Albion, grabiarki i roztrząsacze do siana, oraz wszelkie narzędzia w zakres rolnictwa wchodzące. 4597 1 3

Ilustrowane cenniki gratis i opłatnie.



LOTERYA T. S. L.

DOZWOLONA RESKRYPTEM C. K. MINISTERSTWA SKARBU Z DN. 16 KWIETNIA 1905 R. ZA L. 27,958

NA CELE OŚWIATY LUDOWEJ

JAKO TO: BUDOWĘ SZKÓŁ LUDOWYCH NA KRESACH, WALKĘ Z ANALFABETYZMEM, ZAKŁADANIE BURS, DOMÓW LUDOWYCH, OCHRON, CZYTELŃ BIBLIOTEK, ROZPOWSZECHNIANIE WYDAWNICTW POPULARNYCH I T. P.

1000 WYGRANYCH! 1000 WYGRANYCH!

GŁÓWNA WYGRANA

SZTABA ZŁOTA WARTOSCI 10.000 KOR.

OPRÓCZ TEGO 999 WYGRANYCH, SKŁADAJĄCYCH SIĘ Z DZIEŁ SZTUKI, KSIĘGOZBIORÓW, KLEJNOTÓW, WYROBÓW PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO I T. P. OGÓLNEJ WARTOŚCI 30.000 K.

LOSY NABYWAĆ MOŻNA W TRAFIKACH, KOLEKTURACH LOTERYJNYCH, LOKALACH KÓŁ T. S. L. I W ZARZĄDZIE GŁÓWNYM T. S. L. W KRAKOWIE ULICA FLORYAŃSKA L. 15

CIĄGNIENIE 30-GO GRUDNIA 1908 ROKU.

KUPUJCIE LOSY T. S. L.

4155 8 0

Farby, Lakiery, Emalie

farby pokostowe, lakiery podłogowe, masa woskowa do posadzek, pokost, olej do świecenia i maszynowy, lakiery na skóry, brunolinę, sykatywę, poleca po cenach fabrycznych

4447 3 10 fabryka lakierów

L. Baranowskiego, Wolska 22.

Renaisance. — Nowość!!! — Renaisance.

Nowo i z wielkim komfortem została otwartą

Restauracya i Kawiarnia - Grodzka L. 49.

Kuchnia smaczna, codzień świeże zakąski, obsługa à la minut. — Codzień koncert znakomitej orkiestry salonowej z udziałem kilku solistów. Orkiestra pod dyrekcyą znanego kapelmistrza p. Sellera. 2567 31 52

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 105 97 0

inżynier **S. DZBAŃSKI**

przez c. k. Rząd mianowany i zaprzysiężony rzecznik patentowy.

Wiedeń, VII., Lindengasse 3 (Telefon 5662).

Jako wspólnik

przystąpię do większego interesu węglowego z kapitałem kilkunastu tysięcy kor. **M. K.** poste rest. **Kraków.** 4228 6 6

Studenci

znajdą pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem. Warunki przystępne. Konwersacya francuska bezpłatnie, fortepian na miejscu. — Ul. Dolnych Młynów 1, 3, I p. 4173 19 19

Merańskie winogrona kuracyjne

wysyła w 5 kg. koszykach po K 3·60 za zaliczką co dzień od 2-go sierpnia do października, opłatnie do każdej poczty austro-węgierskiej **Alojzy Libardi,** wysyłka owoców i winogron **Untermais-Meran.** 4217 13 30

Mieszkania

są do wynajęcia od 15-go sierpnia lub 1-go września składające się z 4-ech pokoi, z 3-ech i 2-ch z przedpokojem i kuchnią w Półwsin Zwierzyniec, ul. Lelewela, dom narożny „pod Białym Orłem". Wiadomość na miejscu, 4203 5 6

Na pensyę

przyjmie 2 lub 3 panienki z dobrych domów wdowa po lekarzu powiatowym. Opieka troskliwa, fortepian w domu. Wiadomość: ul. Pawia l. 8, II piętro. 4107 7 8

Do sprzedania

maszyna parowa o sile 30 koni wraz z wszelkiemi przyborami, w bardzo dobrym stanie utrzymana, do ustawienia w każdem miejscu bez rządowej koncesyi. Bliższa wiadomość u firmy Ignacy Rajal i Syn, Kraków. 4013 14 15

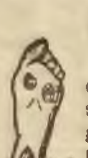
ZAKOPANE.

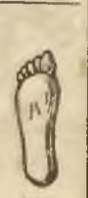
Nowo wybudowany z komfortem urządzony

HOTEL CENTRALNY.

Pokoje od 2—10 koron. 3643 16 16

Chrońcie nogi


Przed


Po

od odgniotków, wzdymek, stwardnień skóry! Te dolegliwości, szczególnie **przykry pot i pieczenie w podeszwy** znikają od noszenia **impregnowanych asbestowych podeszew Dra Högyesa.** — Para 2 K, 1 K i 60 h., wysyła za zaliczką. **Wiedeń, I., Dominikanerbastei 21.** Prospekty za darmo. 2175 9 0

Winogrona stołowe

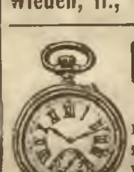
5 kg. koszyk szlachetnych słodkich winogron stołowych	K 3·40
5 kg. świeżych pomidorów	K 3·
5 kg. najlepszych melonów cukrowych	K 3·20
5 kg. jabłek i gruszek	K 3·20
5 kg. baryłkę czerwonego wina stołow.	K 7·—

wysyła do każdej poczty opłatnie
JAN STEFANOVIČ
Ung. Weisskirchen, Südungarn. 4488 4 10

Wielki gramofon

z tubą kwiatową, koncertowym membranem, bez skazy, za co się ręczy prawie nowy, niezwykle głośna reprodukcya — z powodu śmierci właściciela jest do sprzedania za 36 koron z wszystkiemi przynależytościami. Kosztował 120 kor. Może być przesłany tylko za zaliczką. Zgłoszenia w języku niemieckim. — **Pinkus, Wiedeń, II., Taburstr. 22.** 4431 3 10

Proszę zażądać



gratis i franko

mego bogato ilustrowanego cennika z przeszło 3000 odbitek zegarków, wyrobów srebrnych, złotych, muzycznych i t. d.

Pierwsza fabryka zegarków HANS KONRAD, c. i k. nadw. dost. w Brüx Nr. 1390 (Czechy). Zegarek Roskopf szwajc. systemu 5 K. Rejestr. niklowy kotw. zegarek rem. „Adler Roskopf" 7 K. Prawdziwy srebrny zegarek remontoar 8·40 K. Niema ryzyka! Wymiana lub zwrot pieniędzy. 3491 27 60

Kąpiele

z kwasu węglowego (CO_2)

zastępujące kąpiele w Nauheim, Kissingen

wyrabia

LWOWSKA FABRYKA CHEM.

„TLEN"

Kąpiele te, stosowane na ordynacyę i pod kontrolą działają znakomicie w astmie, cierpieniach nerwowych, zapaleniach oskrzeli (bronchitis), rozedmie płuc, wadach serca, nerwowej niemocy płciowej itp., niemniej doskonały środek do pobudzenia krążenia krwi. Skutek taki sam, jak po kuracyi w zdrojowiskach zagranicznych, a koszt stokroć niższy.

Nabyć można w aptekach i żądać z marką fabryki **„TLEN"**

Liczne zaświadczenia i podziękowania: Klinika chorób wewnętrznych c. k. Uniw. we Lwowie. — Do Zarządu Fabryki „TLEN" we Lwowie.

Z przyjemnością poświadczam, że stosując kąpiele z CO_2 (kwasu węglowego) wyrobu fabryki „Tlen" we Lwowie, w odpowiednich przypadkach, przyszliśmy do przekonania, że wyrób ten zasługuje pod każdym względem na zupełne uznanie, polecenie i zastosowanie w tych razach, na które kąpiele takie są wskazane.

Prof. Dr. Gluziński
dyrektor kliniki lek. Uniw. lwowskiego.
Lwów, 15 maja 1907.

Szanowna Dyrekcya „Tlenu".

Zalecone mi przez Dra Bron. Owczarskiego kąpiele z kwasem węglowym (CO_2) w ilości 30 co drugi dzień, pobrałem z fabryki „Tlen" a za ich skuteczne działanie dziękuję WWPanom.

z poważaniem **Bolesław Lewicki**
naczelnik Wzajemn. kredytu.

Zaświadczenie. Z całą szczerością i sumiennością poświadczyć mogę, że kąpielom z kwasu węglowego, wyrabianym przez lwowską fabrykę „Tlen", zawdzięczam po długoletniej ciężkiej chorobie serca, którą stwierdzili u mnie profesorowie: Dr Neusser, Dr Widman i Dr Prus, powrót do zupełnego zdrowia, i z tego powodu każdemu cierpiącemu na serce używanie tych kąpieli według wskazówek lekarskich, jak najwięcej polecam.

Zdzisław Kamiński
naczelnik salinarny w Łanczynie.

Mam zaszczyt oznajmić, że rzeczywiście tylko kąpiele z kwasu węglowego wyrobu fabryki „Tlen" wyleczyły mnie z reumatyzmu, na który od 8-go roku życia swego cierpiałem. Używałem dotąd wszelkich środków i różnorodnych kąpieli, lecz wszystko bez skutku. Kąpiele siarczane, słone, gorące, hydropatyczne, masowania itp., przynosiły ulgę na czas krótki, lecz z najdrobniejszej przyczyny choroba znowu wracała. Dopiero za poradą lekarzy użycie 26 kąpieli z fabryki „Tlen" uzdrowiły mnie i od 2 lat nie mam więcej bólów, ani łamania. Proszę przyjąć serdeczne podziękowanie za swój cudowny preparat.

Adolf Helm
aptekarz.

Do Szanownej Dyrekcyi fabryki „Tlen" we Lwowie.

Z prawdziwą przyjemnością spieszę podziękować Szanownej Dyrekcyi za rychłe przysłanie mi piętnastu paczek soli do kąpieli z kwasem węglowym, których działanie w mojem znużeniu i wyczerpaniu nerwowem okazało się wprost niezrównanem. Znakomity ten wyrób jest istotnie godny jaknajszerszego rozpowszechnienia.

Z wyrazem prawdziwego szacunku
E. Srokowski, literat.

Do Szanownego Zarządu fabryki „Tlen".

Upraszam o nadesłanie 10 skrzynek soli do kąpieli z kwasem węglowym dla mojej kuzynki. Jest to cudowny środek, który wyleczył mnie zupełnie z reumatyzmu ręki. Od kilku lat cierpiałam tak, że ruszyć ręką nie mogłam, obecnie od roku nie czuję najmniejszego bólu i swobodnie władam ręką i t. d.

Zofia Solska.

Setki podziękowań, których dla braku miejsca nie drukujemy.

Oprócz kąpieli z kwasu węglowego, które w ciągu kilku lat bardzo się rozpowszechniły, wytwarzamy obecnie:

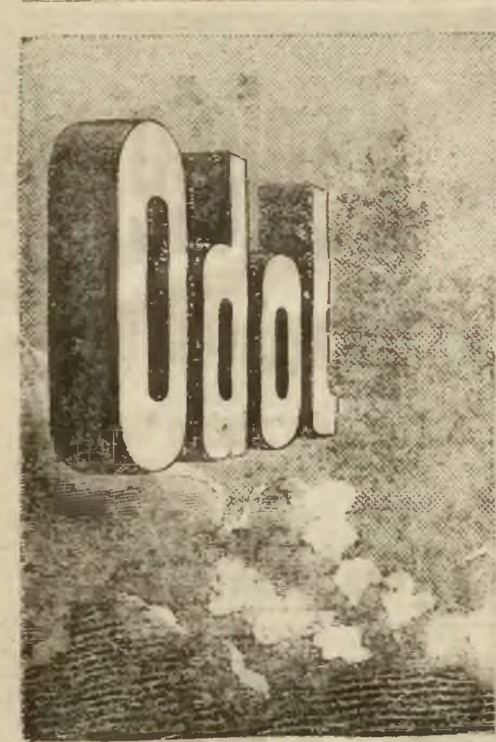
Kąpiele borowinowe z kwasem węglowym.
Kąpiele borowinowe zwykłe Francensbadzkie.
Kąpiele jodowo-bromowe z kwasem węglowym.
Kąpiele balsamiczno-sosnowe z kwasem węglowym.
Kąpiele siarczane z kwasem węglowym.

Przyrządzenie kąpieli z naszych soli jest nadzwyczaj dogodne, a sama kąpiel bardzo przyjemna w użyciu.

Cenniki, prospekty gratis i franko.

3211 12 0

JANECZEK & ZIEMBICKI, Kraków, Rynek 8 polecają największy wybór wyrobów ze skóry — bronzo i drzewa po cenach nizkich.



4560 1 3

Zakopane

Willa Smreków. Ul. Jagiellońska.
Pensyonat Zofii Buchowieckiej
otwarty cały rok. Pokoje ciepłe i słoneczne. Ceny umiarkowane. 4543 1 4

Do szkółki prywatnej

przyjmuję dzieci od lat siedmiu do dziesięciu. Nauka oparta na najnowszych zasadach pedagogicznych i dydaktycznych, rozpoczyna się z dniem 5-tym września. Liczba dzieci ograniczona.
Zgłoszenia przyjmuje **Marya Ramułtowa,** ul. Lenartowicza l. 4, od g. 2—3. 4606 1 3

Do dziecka

jako bona, poszukuje miejsca wdowa po urzędniku, Polka w średnim wieku. **T. H. J.** poste restante **Kraków.** 4604 1 3

PANNA

znająca korespondencyę polską i niemiecką, ewent. stenografię i pismo na maszynie, oraz 2 praktykantki biurowe znajdą zaraz zajęcie w Centrali Zakupu dla urzędników, Kraków, Wrześńska 1. 4601

Studenta

z niższego gimnazyum lub szkoły realnej, z lepszego domu, przyjmie izr. rodzina urzędnicza na mieszkanie z całem utrzymaniem. Opieka rodzicielska. Wiadomość: ulica św. Gertrudy 21, I piętro. 4599 1 2

METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyi osobnych i zbiorowych:
Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształc.
Włoch z wyższem wykształc.
Kraków, Floryańska 25, I p.
4459 8 10

Dla pań przejezdnych

mieszkania z całem utrzymaniem po umiark. cenach w Internacie katolickim dla studentek Starowiślna 11. II p. 4603 1 4

Zarządzający magazynem

możliwie z działu artykułów żelaznych i technicznych, o kupieckiem wykształceniu, w wieku 28 do 35 lat, władający językiem polskim i niemieckim, zarówno w słowie jak i w piśmie, z odpowiedniem doświadczeniem w zawiadywaniu znacznemi zapasami i racyonalnem księgowaniu, w zakupie i cząstkowem wydawaniu materyałów, potrzebny zaraz do większego przedsiębiorstwa. 4592 1 3
Zgłoszenia z dołączeniem odpisów świadectw i podaniem referencyi pod **S. W.** do Gł. Agencyi J. Hopcasa i A. Salomonowej, Kraków, Sławkowska 2. 4592 1 3

Filia Piekarni „SPORT“

przy ruchliwej ulicy jest do odstąpienia wraz ze sprzedażą ciastek i owoców.
Wiadomość: Grodzka 43, u fryzyera.
4602 1 6

WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, pianin i harmonium,
poleca 3975 28 0
najlepsze instrumenta firm krajowych.
Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.

Panów studentów

z dobrego domu przyjmie się na mieszkanie z utrzymaniem. Opieka zapewniona. Na żądanie pomoc w nauce gimnazyalnej w domu.
Wyjaśnień udzieli p. Kobylańska, Krowoderska 37, II. piętro. 4608 1 2

RYDZE

marynowane	K	6·—
kiszone	K	4·50
Brusnice (gogodze)	K	4·20
Borówki	K	3·—
Kompot gogodzowy (brusnicowy)	K	6·—

wszystko za paczkę 4½—5 kg. franko do każdej poczty. **Grzybki** suszone, prawdziwe karpackie, kg. K 4·50—5·50, loco tu, wysyła za pobraniem **Kellnera** dom wywozowy produktów krajowych w Kosowie obok Kołomyi.
4564 1 5

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

Kraków, Grodzka 13, Tel. 43. 4571 1 0
W wielkim wyborze poleca gotową konfekcyę damską.
Najnowsze fasony w futrach.

Reim i Spółka, Kraków, Rynek 37, linia A-B.

polecają po cenach najumiarkowańszych:

Cement i Gips sztukaterski i murarski.
Wapno hydrauliczne.
Antimerulion.
Karbolineum Avenarius
„Dezodor“ proszek desynkcyjny.
„Termalit“ na mole.
Tektury smołowe do pokrywania dachów.
Smołowiec gazowy i drzewny.
Farby na dachy.
Farby do fasad.
Lakiery do kapeluszy słomkowych.
Środki do czyszczenia plam.
Farby do firanek i materyj.



Przybory do gier sportowych angielskich
„LAWN-TENNIS“, „CROQUET“, „FOOT-BALL“
oraz
Przyrządy gimnastyczne, ogrodowe. Huśtawki. Balony i piłki gumowe. Hamaki dla dorosłych dzieci. — Przybory do rybołóstwa. Nowość **„Djabolo“** najnowsza gra i zabawka.
Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Farby olejne do użycia gotowe.
Farby olejne do podłóg.
Farby lakierowe, szybko schnące.
Lakiery bursztynowe i spirytusowe do podłóg.
Masę woskową do zapuszczania podłóg.
Masę francuską do zapuszczania posadzek.
Lakiery, Kremy i Pasty do odnawiania i odświeżania żółtych, popielatych i czarnych bucików.

Perfumy. — Wodę kolońską. — Mydła-toaletowe. — Pudry. — Wody i olejki do włosów. — Środki do czyszczenia zębów i inne artykuły toaletowe. 3951 3 3

PALARNIA KAWY

Pierwsza Krakowska Palarnia Kawy M. Jawornicki Kraków Rynek gł. 48
poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki **Kawy palonej** najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza“ po cenach najniższych
M. JAWORNICKI.
93 273 0

Panie

potrzebne do podróżowania po wszystkich większych miastach za stałą płacą i prowizyą. Tylko zdolne, wymowne panie mogą się zgłaszać pod „**Neuer Beruf 4008**“ do Annoncen-Expedition Heinrich Schalek, Wiedeń, I., Wollzeile 11. 4589

Słynna z dobroci
Herbata z marką „DZWON“.

¼ funta okruchów bar. dobrych	35 ct.
¼ funta herbaty „Łaszczej“	40 ct.
¼ funta herbaty „Kitajska“	50. ct.
¼ funta herbaty „Mandaryn bouqu“	75 ct.
¼ funta herbaty „Hawa Ceylon pekoe Tea“	po 60 i 70 ct.

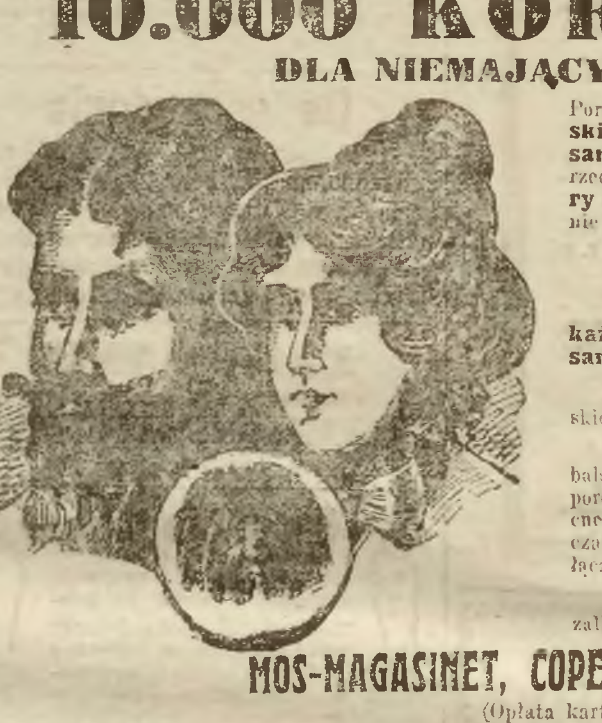
Wyłączne zastępstwo herbaty rosyjskiej Sergiusza Perłowa z Moskwy
Największy skład samowarów rosyjskich 3966 12 20
Wyłączne zastępstwo samowarów spirytusowo-gazowych „Niuta“
AG. LISOWSKI dawniej **„FORTUNA“**
w Krakowie, Sukiennice 23, vis à vis ul. Szewskiej.
NOWOŚĆ! Samowary spirytusowo-gazowe „Niuta“, niedrogie, a bardzo praktyczne.

Winogrona kuracyjne

Badeńskie i Vöslauskie oraz
Gruszki i Jabłka tyrolskie
poleca:
A. HAWEŁKA c. i k. dostawca Dworów.
Przesyłki na prowincyę od 5-kilowych koszyków. 1588 1 7

10.000 KORON NAGRODY

DLA NIEMAJĄCYCH ZAROSTU I ŁYSYCH.



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje **prawdziwie duński „Balsam Mos“.** Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, używają tylko **„Balsamu Mos“** do wywołania porostu brody, brwi i włosów jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że **„Balsam Mos“ jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni** przez działanie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy zaraz zaczynają róść. Ręczy się, że środek ten nie jest szkodliwy.

Jeżeli to nie jest prawdą, wypłacimy
10.000 KORON GOTÓWKĄ
każdemu golowąsemu, łysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

Uwaga: Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwami ostrzega się **usilnie.**

W sprawie prób z Pańskim „Balsamem Mos“ mogę Panom donieść, że z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach pojawił się wyraźny porost włosów, a chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po dwóch tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyrazy poważania **I. C. Dr Tverg, Kopenhaga.**

Paczka Balsamu Mos 5 złr. Opakow. dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Pisać **do największego w świecie osobliwego handlu**
MOS-MAGASINET, COPENHAGEN 333 DANMARK (Dania).
(Opłata kart koresp. 10, a listów 25 h.) 1312 2 2



Zacherlin

działa znakomicie jako nieprześcigniony „niszczyciel robactwa“.
Kupować atoli „tylko we flaszkach“ 2136 5 5
wszędzie tam, gdzie są wywieszone plakaty Zacherlina.



TEATR ROZMAITOŚCI

w Parku Krakowskim
PROGRAM
od 16 do 31 sierpnia
Clou światowych atrakcyj!
The Leyghtons, sensacyjni akrobaci na globusach. **Bruno Pitrot**, nowość na ręku ruchomym. **Jack Lowes & Miss Rosa**, duet amerykański. **Chas. & Mimie Heyn**, wirtuozi na kornecie i fanfarach. **Mart. Kempiński**, humorysta polski. **Ella Corsa**, fantastyczna scena choreograficzna „Czarodziejka księżyca“. **Zetto & Zetto**, najkomiczniejszy akt żonglerski. **Bioskop ameryk.**, nowa serya żywych fotografii.
Kierownik art.: **Rud. Franziak.** Kapelmistrz: **St. Czyżowski.**
Początek o godz. 8 wieczór.
Bilety bez nadwyżki są wcześniej do nabycia do g. 6 w cukierni WP. Brzeziny, róg ul. Szewskiej i Rynku. 3566 112 0
W każdą niedzielę i święto: Koncert orkiestry p. Czyżowskiego pod osobistym kierownictwem. Po przedstawieniu codziennie w sali restauracyjnej **KONCERT** tejże orkiestry do godziny 1-szej w nocy. — Wstęp wolny.
RESTAURACYA RENOMOWANA.

Pianino krzyżowe

fortepian krótki do nauki, kasa ogniotrwała większa, szafy, łóżka, umywalnie, lustro, obrazy i różne meble do sprzedania. Ulica Bracka 5, stróż wskaże. 4615

Zegarmistrzowskiego

zdolnego pomocnika poszukuje J. Płonka w Krakowie, Szewska 4. 4609 1 3

Gratis i franko



wysyłam każdemu swój wielki, bogato ilustrowany polski cennik z przeszło **3000** odbitek dobrych a tanich instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju. C. i k. nadw. dostawca **HANNS KONRAD, Dom wysyłkowy wyrobów muzycznych w Brüx Nr 1491.**
Skrzypce dla początkujących już za K 4·80, 5·50, 6·—, 6·80 i wyżej. **Smyczki** po K —·80, 1·—, 1·40, 1·80 i wyżej. Cytry, harmonie itd. również na składzie. **Ryzyka niema. Dowolna wymiana lub zwrot pieniędzy.** 4594 1 20



GRAMOFONY

oryg. amer. z marką „piszącym aniołkiem“
najlepszy fabrykat w świecie sprzedaje po cenach fabrycznych tylko
Józef Weksler

Lwów, Sykstuska 2. Kraków, Grodzka 71.
Generalny zastępca i główny skład gramofonów i płyt aniołkowych, oraz centralna ekspedycya na całą Galicyę dla sprzedaży hurtownej i detalicznej. 4151 1 0
Zamiana płyt. — Kupcom specyalne oferty.

S. A. Krzyżanowski

Księgarnia i skład nut : w Krakowie
4461 3 4
poleca
Podręczniki dla wszystkich szkół, mapy, atlasy i globusy
Wykazy książek zaprowadzonych w c. k. gimnazyach i w c. k. szkołach realnych w Krakowie, są do nabycia bezpłatnie.

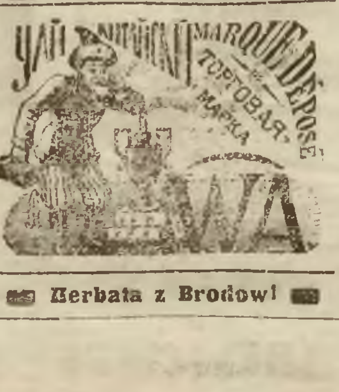
W c. k. rządowo upraw.
Zakładzie wojskowo-naukowym

emeryt. Majora **A. KORNBERGERA** i **K. MOSCHENIEGO** w Krakowie, rozpoczynają się wszystkie nowe kursa dnia **1 września 1908,** a mianowicie:
do Egzaminu inteligencyjnego,
do Egzaminu kadeckiego,
nauki prywatnej do **Egzaminów w szkołach publicznych** i do **matury** — nauki **języków i szermierki.**
Pierwszorzędny **PENSYONAT** także dla uczniów szkół średnich.
Biuro informacyjne dla wszelkich spraw wojskowych.
Dyrekcya Zakładu.
4511 3 5 ul. Stachowskiego l. 15, „Willa Wanda“.

Wyborne rękawiczki skórkowe

„glace“ białe i kolorowe. Damskie i męskie para po złr. 1·25
poleca 2131 25 0
TEOFIL BĘKNER
Kraków, Długa 4 **naprzeciw Izby handlowej.**

Herbata z Brodów!



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą
Herbatę rosyjską

3 zbioru majowego, poleca **handel** 69 100
W. ADAMOWICZA
w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej“ bardzo dobrej	K 2·80
1 funt „Melange de Moskou“ w oryg. opak., najlepszej	7·—
1 funt „Imperial“ cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	7·—
1 funt „Okruchów“, z najlepszych herbat kwiatowych	2·20
Kawa Ceylon palona gorącem powietrzem ½ kg.	K 1·60 i 2·40
Bulion wołyński 1 kilo	K 12·30

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.